

„Jesteśmy ofiarami największego eksperymentu socjotechnicznego w skali globalnej, jaki kiedykolwiek miał miejsce na Ziemi”



Fot. Kamil Tajl

Protestujący w Tucholi: „Pandemia to spisek na skalę światową”

W sobotę ul. Świecką szli i manifestowali ludzie negujący istnienie pandemii koronawirusa. Protestowi towarzyszyła obecność policjantów, którzy spisywali osoby bez założonych maseczek w przestrzeni publicznej. Ci mogą spodziewać się korespondencji z sądu. Str. 14-15

Reklama

EXPRESS OPTYK
Tuchola, ul. Pocztowa 4
BADANIE WZROKU
UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE
501 713 717
EKSPRESOWE
USŁUGI OPTYCZNE
www.express-optyk.pl

Tygodnik Tucholski

100% POLSKIEGO KAPITAŁU



nr 42 (1493) 15 października 2020

ISSN 1234-6314

cena 3,90 zł (w tym 5% VAT)

KORONAWIRUS – fatalne informacje:

Nie żyje 2 mieszkańców powiatu tucholskiego

Bilans ostatnich 7 dni jest tragiczny. Starosta potwierdza, że zmarli chorowali na COVID-19. Na naszym terenie w kwarantannie jest już ponad 750 osób, aktualnie choruje 71 mieszkańców. Zamykane są kolejne instytucje i placówki, a w szpitalu zawieszono zostały prace działu fizjoterapii i szkoły rodzenia. Str. 6

Nocne porywy wiatru w powiecie tucholskim

Połamane drzewa, zablokowane drogi



Fot. (pp)

Str. 3

Ośrodek zdrowia
na tapecie? Wójt napisał
list do mieszkańców Str. 2

Lubiewo umorzyło podatki
części przedsiębiorców Str. 8

Najniższe diety w powiecie:

Potrącenia dla radnych.
Nakaz wojewody Str. 10

Reklama

BLACHODACHÓWKA MODUŁOWA
NOWOCZESNA I EKONOMICZNA

Budmat.

Venecja

VERPOL
SYSTEMY DACHOWE

TUCHOLA, Hejnałowa 2
www.verpol.pl
tel. **698 972 206**

Tucholanka – Rawys CEO

Derby pod napięciem Str. 28

Reklama

FAIR PLAY
pizzeria & pub
ul. Pocztowa 7c (KRĘGIELNIA)
www.pizzatuchola.pl

**W WEEKENDY URUCHAMIAMY
DWA SAMOCHODY NA DOWÓZ**

Serdecznie prosimy o odbiór zamówień w maseczkach.

Kontakt: Fair Play: 785-177-158
Przyczepa CHICKEN KING: 518-520-502

Ośrodek zdrowia na tapecie? Wójt napisał list do mieszkańców

– Jako przedstawiciele samorządu zwróciliśmy uwagę, że niedopuszczalne jest nieuprzejme traktowanie pacjentów w jakiegokolwiek jednostce publicznej – oświadczył wójt gminy Cekcyn Jacek Brygman po tym, jak – m.in. podczas zebrań wiejskich – odebrał uwagi mieszkańców na temat funkcjonowania cekcyńskiego ośrodka zdrowia.

We wrześniu m.in. w gminie Cekcyn odbyły się zebrania wiejskie, podczas których mieszkańcy nie tylko dzielili fundusz sołecki, ale też zgłaszali nurtujące ich sprawy bieżące. Na tapecie pojawił się m.in. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Cekcynie, a właściwie uwagi na temat jego działalności w ostatnich miesiącach. Te zresztą wypłynęły nie tylko podczas zebrań sołeckich, ale bezpośrednio zgłaszane były również do Urzędu Gminy w Cekcynie. Poruszone przez mieszkańców krytyczne wątki były na tyle ważne, że cekcyński wójt **Jacek Brygman** omówił je z kierowniczką ośrodka zdrowia, a w ostatnim tygodniu września w towarzystwie **Marka Kobylńskiego** – przewodniczącego Rady Społecznej ds. SP ZOZ i jednocześnie przewodniczącego Komisji Infrastruktury, Oświaty i Spraw Społecznych Rady Gminy Cekcyn, wziął udział w spotkaniu zarówno z kierowniczką, jak i personelem cekcyńskiej przychodni. Ponadto także we wrześniu, z uwagi na krytykę pod adresem ośrodka

ka, spotkała się Rada Społeczna działająca przy SP ZOZ.

Czego dotyczyła krytyka?

„Wszystkie zgłaszane przez naszych mieszkańców uwagi na tych spotkaniach zostały szczegółowo omówione. Dotyczyło to głównie problemów z dodzwonieniem się do Ośrodka, brakiem odbierania telefonów, nieuprzejmą obsługą pacjentów, odsyłaniem pacjentów w trakcie godzin pracy Ośrodka do Szpitala Tucholskiego na oddział ratunkowy, zamknięciem drzwi wejściowych itp.” – oświadczył w liście skierowanym do mieszkańców gminy wójt Jacek Brygman. Z tego oświadczenia dowiadujemy się również, jakie kroki ośrodek musiał postawić, by usunąć lub zniwelować zgłaszane problemy.

– W trakcie rozmów ustalono, że pilnej naprawy wymaga centrala telefoniczna obsługująca telefon stacjonarny SP ZOZ. Ośrodek udostępni drugi numer telefonu komórkowego dla pacjentów oraz zainstaluje domofon przy drzwiach wejściowych. [...] Jako przedstawiciele samorządu zwróciliśmy uwagę, że niedopuszczalne jest nieuprzejme traktowanie pacjentów w jakiegokolwiek jednostce publicznej – informuje Brygman.

Ośrodek musi ograniczyć działalność przez sytuację epidemiologiczną

Osobnym wątkiem dotyczącym dostępności ośrodka jest sytuacja zmieniająca się w negatywnym kierunku wynikająca z epidemii. W piątek 9 października SP ZOZ w Cekcynie poinformował za pośrednictwem internetu o wprowadzeniu zmian organizacyjnych. Wśród nich są m.in.: rejestracja wyłącznie przez telefon, najpierw teleporada, podczas której to lekarz zdecyduje, czy konieczna jest wizyta pacjenta w ośrodku, zawieszenie do odwołania e-rejestracji. O powtórki leków należy zgłaszać się w Cekcynie drogą mailową: spozorecepcja@cek-cyn.pl (kod otrzymuje się w odpowiedzi) lub poprzez wrzucenie wypisanej uprzednio w domu kartki z zapotrzebowaniem na leki do skrzynki podawczej umieszczonej przed wejściem do budynku SP ZOZ. Ośrodek jednocześnie poinformował, że nadal pobiera materiał do badań laboratoryjnych, prowadzi badania USG i działania profilaktyczne (szczepienia dzieci i dorosłych, bilanse, CHUK, pobieranie cytologii), a także przeprowadza rehabilitację w ramach gabinetu fizjoterapii.

(pp)

Zmarł wieloletni sołtys

Odszedł Fryderyk Sikorski, niegdyś sołtys Krzywogonca, który jednak nadal był lokalnie aktywny. – Przez wiele lat włączał się w życie społeczne naszej miejscowości – wspomina Dorota Gromowska, przewodnicząca rady powiatu, a prywatnie jego sąsiadka.

Fryderyk Sikorski zmarł w wieku 77 lat. W części gminy Cekcyn był postacią znaną. Od lat 90. do początku lat dwutysięcznych pełnił funkcję sołtysa sołectwa Krzywogoniec. W życiu lokalnej społeczności angażował się na więcej sposobów. Jego dokonania wspomina nam **Dorota Gromowska**, przewodnicząca rady powiatu tucholskiego, prywatnie sąsiadka Fryderyka Sikorskiego w Krzywogoncu. Sikorski należał do Stowarzyszenia na rzecz Ekorozwoju Sołectwa Krzywogoniec, które w tym roku obchodzi 20-lecie istnienia. Był

jednym ze współzałożycieli jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzywogoncu, a potem jej wieloletnim prezesem. W ostatnich latach jego aktywność była skromniejsza, ale w 2020 roku znów pojawił się na łamach „Tygodnika”. Tym razem to on świętował. W lipcu bowiem wraz z żoną **Haliną** przyjmował prezydencki medal za długoletnie pożyte małżeńskie. W towarzystwie innych par z gminy Cekcyn i tutejszego wójta **Jacka Brygmana** uroczyste obchodzili Złote Gody.

(pp)

Rolnicy z powiatu tucholskiego na proteście

13 października (we wtorek) rolnicy protestowali w Warszawie przeciwko nowelizacji tzw. piątki dla zwierząt, czyli ustawie zakazującej między innymi hodowli zwierząt futerkowych i ograniczenie uboju rytualnego. Wśród protestujących byli przedstawiciele naszego regionu. Grupa rolników z powiatu tucholskiego składała się z ponad 30 osób. Trasa marszu przebiegała z placu Zawiszy przez Al. Jerozolimskie, obok gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy Wspólnej, Sejmu oraz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

(Iz), fot. nadesłane



TAXI
VW TIGUAN
725 309 666

Reklama

ul. Wczasowa 2
89-502 Raciąż
tel. 530 163 326
e-mail:
ceo.odnawialna@gmail.com
ceo-odnawialna.pl

CE
Centrum Energii Odnawialnej

KOMPLEKSOWE INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

profesjonalne doradztwo i wsparcie pomontażowe

opracowywanie dokumentacji techniczno-projektowej

montaż instalacji fotowoltaicznych

5 lat gwarancji
2015-2020

PRZEDWCZORAJ. Nocne porywy wiatru w powiecie tucholskim

Połamane drzewa, zablokowane drogi

Szesnaście razy od wtorku (13 października) od godziny 21:00 do środy do godziny 8:00 interweniowali strażacy z naszego regionu w związku z usuwaniem skutków silnego wiatru. Większość wezwań dotyczyło usuwania powalonych drzew, konarów i gałęzi.

Przez całą noc do godzin rannych w związku z silnym wiatrem strażacy interweniowali szesnaście razy. Wśród zgłoszeń były m.in. takie, które dotyczyły usunięcia konaru, który spadł na przejeżdżający samochód, powalonego drzewa tarasującego wyjście z domu czy informacja o zerwaniu dachu z budynku gospodarczego. Najwięcej pracy strażacy mieli we wschodniej części powiatu.

– Ze względu na silny wiatr to była niespokojna noc – zaznacza zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi **Arkadiusz Kroll**. – Oprócz Kęsowa praktycznie w każdej gminie coś się działo. Generalnie są to zdarzenia związane z usu-

waniem złamanych i powalonych drzew. Na szczęście nie mieliśmy zgłoszeń dotyczących uszkodzenia budynków mieszkalnych – dodaje.

Zablokowany wyjazd i połamane słupy telefoniczne

Pierwsze zgłoszenie do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi w związku z przybierającym na sile wiatrem dotarło we wtorek o godz. 21:44. W Jesionowie na jedną z posesji spadł konar, który zablokował wyjazd. Na miejscu byli strażacy z Tucholi. Dalej, o godz. 23:04 strażacy z Bysławia zostali zadysponowani do usunięcia drzewa, które blokowało drogę wojewódzką 240 w okolicy Szumiącej. O 23:58 tucholska komenda przyjęła zgłoszenie o konieczności usunięcia dwóch słupów telefonicznych, które przewróciły się na jezdnię. Do takiego zdarzenia doszło w Śliwiczach i miejscowi strażacy w szybkim



Połamane konary można było w środku rano zauważyć na tucholskich osiedlach (tutaj na ul. Warszawskiej). Fot. (pp)

tempie opanowali sytuację. Kolejny wyjazd dotyczył OSP Zdroje. Krótko po północy zostali zadysponowani do usunięcia drzewa powalonego na drogę w kierunku Tlenia.

Połamane drzewo na Świeckiej

Po niewielkiej przerwie o godz. 3:17 do KP PSP dotarło zgłoszenie z Tucholi. Na ulicy Świeckiej w okolicy cmentarza leżało przewrócone drzewo. Sprawę zajęła się jednostka państwo-

wej straży. Jak zaznacza Arkadiusz Kroll, nie było osób poszkodowanych.

Dalsze zdarzenia także wiązały się z usuwaniem powalonych drzew. Po godz. 4:00 w Trutnowie OSP Lubiewo udrażniało w dwóch miejscach drogę powiatową. O godz. 4:19 w Bruchniewie na drodze w kierunku Świekatowa pracowali strażacy z Suchoj, o godz. 4:54 do usuwania konaru z drogi Raciąż – Stobno zaalarmowani zostali strażacy z OSP Raciąż.

O godz. 5:14 w Wysokiej, gmina Cekcyn strażacy z Cekcyna likwidowali przeszkodę w postaci dwóch powalonych drzew, a zaledwie pół godziny po tym, na alarm odpowiedzieli strażacy z Gostycyna. Interwencja dotyczyła konaru tarasującego drogę powiatową w okolicy mostu

w Karczewie. Nieco później na drogę w kierunku Brzuchowa wyjechali też strażacy z Wielkiego Mędomierza. Tam również trzeba było uprządkować zablokowaną drogę.

Konar na samochodzie, wiacie i zerwany dach

W międzyczasie interweniowano w Cierplewie. Na drodze na Glinki leżące drzewo blokowało przejazd. Tam o godz. 5:40 wyjechała OSP Sucha. Podobnie już po godz. 6:00 było w Cekcynku. Do wyjazdu zadysponowano OSP Cekcyn.

Interwencja strażaków miała też miejsce w okolicy Błędzimia, gdzie w godzinach rannych (6:07) na poruszające się drogą auto – volkswagena spadł konar. Na miejscu byli strażacy z Bysławia. Na szczęście kierującemu pojazdem nic się stało. Drzewo uszkodziło samochód.

Godzinę później OSP Bysław miało kolejny wyjazd. Na jednej z posesji przy ulicy Spokojnej drzewo złamało się i spadło na wiatę znajdującą się przed budynkiem mieszkalnym.

– Wiatrołom uniemożliwił gospodarzom wyjście z domu – opowiada Arkadiusz Kroll.

Jednym z ostatnich rannych zdarzeń była interwencja na zgłoszenie o zerwanym dachu. Informacja do KP PSP dotarła kilka minut po godz. 8:00. W Gostycynie na wybudowaniu wiatr zerwał dach z budynku gospodarczego, w którym znajdowało się zboże. Na miejscu byli strażacy z Gostycyna i Łyskowa. Ich działania polegały m.in. na zabezpieczeniu dachu plandeką.

Lucyna Zdanowska

Najszybsza gotówka

Kredyt na dowód

EK Eurocentrum Kredytowe
ul. Piastowska 25, Tuchola
tel. 52 336 13 39

Reklama

AUTO REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

Zacznij oszczędzać na rachunkach za prąd dzięki fotowoltaice!

ODBIERZ

500+

OD RAWICOMU

DLA SIEBIE

I ZNAJOMEGO!

Zdecyduj się już dziś na instalację fotowoltaiczną z naszą firmą i poleć nas swojemu znajomemu, a zyskacie oboje.

Znajomy otrzyma **500** złotych zniżki na instalację, a Ty otrzymasz od nas **500** złotych za polecenie!

Przejdźmy na energię słoneczną i wspólnymi siłami zadbajmy o środowisko.

Samych słonecznych dni życzy firma

RAWICOM

+ 48 793 206 207

info@rawicom.pl

f in

RAWICOM

KUPON RABATOWY

ODBIERZ **500+** OD RAWICOMU

DLA SIEBIE I ZNAJOMEGO!

Warunkiem otrzymania rabatów jest podpisanie umów o instalację fotowoltaiczną przez Ciebie i znajomego.

+ 48 793 206 207

info@rawicom.pl

f in

ZACHOWAJ KUPON I ODBIERZ RABAT!



Na teren cmentarza z psem nie wejdiesz

Radny jest oburzony postawą ludzi – mieszkańców Tucholi, którzy wyprowadzając psy na spacer, kierują się w okolice dawnego cmentarza ewangelickiego i pozwalają na to, by czworonogi załatwiały tam swoje potrzeby.

Radnym, który o tym wspominał podczas wrześniowej sesji, jest **Wojciech Henryk Kociński**. Wyraził swoje oburzenie postawą ludzi spacerujących bez najmniejszego skrępowania ze swoimi psami po miejscach dawnego pochówku. Podkreślał, że obojętnie jakiego wyznania ludzie w danym

czy dziadków. Ludziom, którzy tu mieszkali, kimkolwiek byli, należy się szacunek. A ten, kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, nie jest godzien szacunku terazniejszości ani prawa do przyszłości – mówił Kociński.

Samorządowiec zaproponował, aby w otoczeniu wspo-

przewodniczący rady **Krzysztof Joppek**.

– Myślę, że sama tabliczka informująca o miejscu pochówku nie wystarczy. Należałoby tam zamieścić kategorię zakaz wyprowadzania psów na teren byłego cmentarza – mówił przewodniczący.



Wojciech Henryk Kociński, aby zwiększyć świadomość ludzi, zaproponował ustawienie w parku ewangelickim tabliczek z informacjami o miejscu pochówku dawnych mieszkańców Tucholi.

miejscu są pochowani, nie zasługują na to, by ich groby w taki sposób traktować.

– Jestem oburzony postawą ludzi wyprowadzających tam psy – mówił. – Myślę, że te osoby, które spacerują po parku ewangelickim, tam, gdzie dawniej był cmentarz, nie chciałyby, aby ktokolwiek inny chodził z psem po grobie ich matki, ojca

mnianego dawnego cmentarza wyznania ewangelickiego, który znajduje się przy ulicy Świeckiej, ustawić tabliczki informacyjne.

– Może coś takiego w jasny, prosty sposób uświadomi ludziom, co tam się znajduje – dodał Kociński.

Słowa poparcia dla słów radnego przekazali też pozostali samorządowcy. Głos zabrał m.in.

Wniosek radnego znajdzie swój pozytywny finał. Pracownicy urzędu opracują wzór tabliczek, na których znajdzie się informacja o miejscu i o tym, co się tam znajdowało oraz komunikat o zakazie wyprowadzania psów. Wspomniane tabliczki zostaną następnie zamontowane i zamontowane na terenie parku ewangelickiego.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

#lesnikchallenge i zbiórka nakrętek

Uczniowie tucholskiego „Leśnika” ruszyli ze zbiórką nakrętek. Chodzi o pomoc dla chorego na rdzeniowy zanik mięśni Olka, półtorarocznego chłopca z Czarnej Wody.



Efekt pierwszego etapu akcji pomocowej dla Olka. Zebrano kilkaset kilogramów nakrętek. Na zdjęciu zaangażowani w działania uczniowie Technikum Leśnego w Tucholi z Gabrielą Kiersznicą.

Pierwsza partia zebranych w ramach szkolnej akcji nakrętek trafiła już do rodziny chorego na rdzeniowy zanik mięśni półtorarocznego **Aleksandra Lewandowskiego** z Czarnej Wody. Dzięki pomysłowi i determinacji młodych ludzi z tucholskiego „Leśnika” w krótkim czasie udało się zbierać kilkaset kilogramów tego surowca.

– Społeczność szkolna pozytywnie zareagowała na apel niesienia pomocy potrzebującemu chłopcu – opowiada jeden z realizatorów akcji. – Pomóc Olkowi można

na kilka sposobów: poprzez zbiórkę nakrętek, realizację zadania w ramach #lesnikchallenge, zbiórkę pieniężną oraz poprzez licytację. Bardzo serdecznie zapraszamy do włączenia się w to działanie – młody człowiek zachęca dalej: – Społeczność szkolna „Leśnika” ze swej strony obiecuje pomagać chłopcu nadal. Oluś, walcz! Jesteśmy z Tobą! – dodaje.

Więcej informacji na temat Olka można znaleźć na stronie www.siepomaga.pl/olus-sma (Iz), fot. nadesłane

Reklama



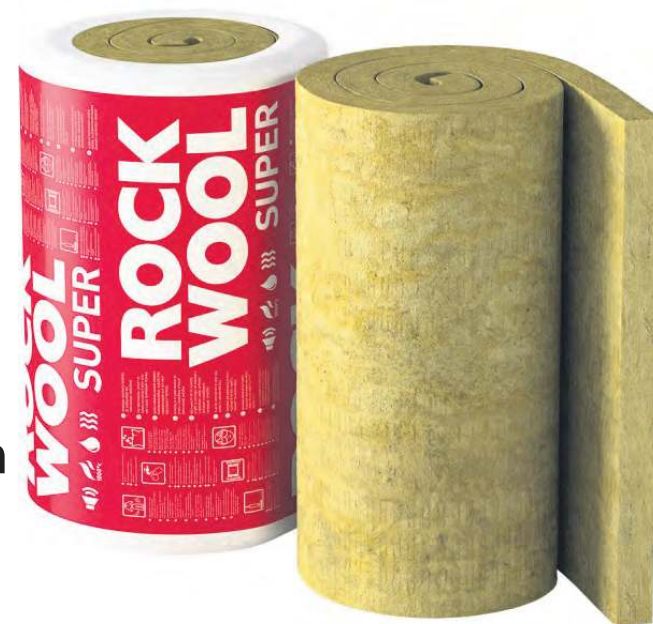
SUPER CENA!

wełna skalna

ROCKWOOL TOPROCK 15 cm

23,50 zł/m²

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



Trops S.A., ul. dr. Karasiewicza 12, Tuchola, tel. 52 336 12 43, e-mail: tuchola@trops.pl

Miało być 400, do MCL-u dotarło zaledwie 30

Trudno upolować szczepionkę

Nie ma ich w aptekach, a także w przychodniach. Prezes spółki lekarzy Miejskiego Centrum Lekarskiego w Tucholi Artur Nagórka informował w poniedziałek, że przychodnia dostała właśnie 30 szczepionek dla seniorów w wieku od 65 lat. Zostały natychmiast rozdysponowane.

„Szczepionek przeciwko grypie nie powinno zabraknąć” – takie słowa na początku października przekazywał w mediach wiceminister zdrowia **Waldemar Kraska**. Mimo tych zapowiedzi w naszym regionie o szczepionki trudno, a nawet bardzo trudno. Mieszkańcy pytają o nie m.in. w aptekach. Odpowiedź farmaceutów jest jedna i od dawna ta sama: „Szczepionek brak”. Podobnie rzecz się ma w naszych przychodniach. Szczepionki przeciwko grypie to, jak się okazuje, towar deficytowy. W poniedziałek prezes spółki lekarzy Miejskiego Centrum Lekarskiego w Tucholi **Artur Nagórka** poinformował „Tygodnik”, że do MCL-u dotarło zaledwie 30 z 400 szczepionek, które miały być wykorzystane do realizacji w zleconej przez gminę Tuchola tegorocznej edycji programu szczepień ochronnych przeciwko grypie populacji z grupy szczególnego ryzyka, tj. osób w wieku od 65 lat. Czy prezes spółki lekarzy wie coś więcej na temat dostępności szczepionek?

Reklama



Nikt nie jest w stanie powiedzieć, kiedy szczepionki przeciwko grypie będą dostępne.

– Wiem tyle samo, co pani i tyle samo, co nasi dostawcy, pracownicy aptek czy też inni lekarze – odpowiada. – Czekamy i staramy się myśleć pozytywnie, wierząc, że szczepionki do nas w końcu trafią. Niestety, nie wiemy, kiedy i ile. Tym zawiaduje ministerstwo zdrowia.

Grypowy szczyt nadejdzie w styczniu

Nagórka tłumaczy, że owych 30 szczepionek, które dotarły teraz do MCL-u, praktycznie natychmiast zostało rozdysponowanych.

– Seniorzy na bieżąco pytają się nas o możliwość zaszczepienia się, dlatego też zapisywaliśmy i zapisujemy kolejne chętne osoby. Można więc powiedzieć, że pierwsza partia rozeszła się nam w mgnieniu oka.

Artur Nagórka uspokaja, że brak szczepionek w październiku to jeszcze nic strasznego.

Jeśli dotrą w listopadzie i grudniu, to też będzie dobrze. Podkreśla, że szczepienia przeciw grypie można realizować w czasie trwania całego sezonu grypowego. Czas potrzebny na wykształcenie odporności wynosi około 2-3 tygodnie, a sama odporność utrzymuje się przez co najmniej 3-4 miesiące.

– Optymalny czas, który wybieramy na szczepienie przeciw grypie, powinien wyprzedzać szczyt zachorowań. Dotyczy to szczególnie osób z grup podwyższonego ryzyka zachorowania na grypę – opowiada prezes MCL-u. – Szczyt ten odnotowujemy w okresie od stycznia do marca. Dlatego optymalny czas na szczepienia przeciw grypie przed szczytem zachorowań to listopad i grudzień. Jeżeli zaszczepimy się w tych dwóch miesiącach, nasza odporność na zachorowanie na grypę będzie największa i łatwiej nam będzie bronić się przed wirusem – tłumaczy. – Trzeba jedynie mieć nadzieję, że do tego czasu otrzymamy potrzebne szczepionki i że trafią one również do aptek.

Lucyna Zdanowska

DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ rok budowy 2020 OSIEDLE ŚLIWICE – ROSOCHATKA W BORACH TUCHOLSKICH

Zarezerwuj i kup dom z wbudowanym garażem i własnym ogródkiem.
Powierzchnia domu 125,14 m².
Możliwa sprzedaż ratalna bez udziału banku.

Planowany termin oddania do użytku
pierwszego z trzech szeregowców
to 31.11.2020 r.



Kontakt w sprawie rezerwacji / kupna domu
na nr tel. 603 811 640 lub e-mail: wiazar@poczta.onet.pl



KORONAWIRUS – fatalne informacje:

Nie żyje 2 mieszkańców powiatu tucholskiego

Bilans ostatnich 7 dni jest tragiczny. Starosta potwierdza, że zmarli chorowali na COVID-19. Na naszym terenie w kwarantannie jest już ponad 750 osób, aktualnie choruje 71 mieszkańców. Zamykane są kolejne instytucje i placówki, a w szpitalu zawieszono prace działu fizjoterapii i szkoły rodzenia.

– Obecna sytuacja w naszym powiecie jest już po prostu bardzo niedobra – mówi krótko, ale treściwie w środę rano (14 października) starosta tucholski **Michał Mróz**.

Rzeczywiście, nie mamy dobrych informacji. Tak poważnej sytuacji epidemiologicznej na naszym terenie nie było od początku ogłoszenia epidemii. Sanepid odnotowuje dynamiczny wzrost zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2. W poprzednim „Tygodniku” pisaliśmy o 19 potwierdzonych „aktywnych przypadkach” (aktualnie chorujących). Teraz ta liczba jest dużo wyższa. Pobjęte są kolejne rekordy. 14 października chorujących na COVID-19 było już 71 osób.

– Czterech mieszkańców powiatu jest hospitalizowanych. Pozostali przechodzą chorobę w domu, ale jeśli objawy u 3 kolejnych osób nasila się jeszcze bardziej i ich stan się pogorszy, również one będą musiały trafić do szpitali – precyzuje starosta. Podaje też, jak sam mówi „tragiczne informacje”. W ostatnich dniach zmarło dwóch mieszkańców powiatu tucholskiego chorujących na COVID-19. Jak nieoficjalnie dowiedział się „Tygodnik Tucholski”, jedna z nich to mężczyzna z gminy Kęsowo. Łącznie liczba ofiar śmiertelnych wynosi 3. „Aktywne przypadki” w poszczególnych gminach podajemy w ramce.

Liczba „aktywnych przypadków” w podziale na gminy (stan na 14 października):

- Tuchola – 37 osób,
- Cekcyn – 20,
- Gostycyn – 4,
- Lubiewo – 4,
- Kęsowo – 3,
- Śliwice – 3.

– Apeluję raz jeszcze: nośmy maseczki, zachowujmy dystans i dezynfekujmy ręce. To niezwykle ważne. Jeżeli do jakiegoś miejsca możemy, a nie musimy iść, to przełożmy taką wizytę – dodaje Michał Mróz.

Lista zamkniętych placówek coraz dłuższa...

Przez kilka ostatnich dni Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Tucholi nie podawała najnowszych statystyk. Jak przyznaje dyrektorka sanepidu **Justyna Szulc**, nawal pracy jest teraz ogromny. Dane pojawiły się na moment przed wydrukowaniem najnowszego „Tygodnika”. Na terenie powiatu w kwarantannie przebywa już rekordowe 761 osób. Dla porównania tydzień temu ta liczba wynosiła 156. Szczegóły w ramce.

Właściwie codziennie na naszym terenie zamykane są kolejne instytucje i placówki kulturalno-oświatowe. Działalność części z nich jest ograniczana

W związku z objęciem kwarantanną większej części nauczycieli klas IV-VII Szkoła Podstawowa nr 2 im. dra K. Karasiewicza co najmniej do poniedziałku pracuje w modelu hybrydowym.



do niezbędnego minimum. Co najmniej do piątku (16 października) zamknięta pozostaje Zespół Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi. Do poniedziałku (19 października) nie funkcjonuje też Przedszkole nr 2 w Tucholi. W związku z objęciem kwarantanną większej części nauczycieli klas IV-VII Szkoła Podstawowa nr 2 im. dra K. Karasiewicza na pewno do poniedziałku pracuje w modelu hybrydowym. Oddziały przedszkolne pracują tam bez zmian, uczniowie klas I-III uczą się w szkole

do godz. 11:30, a klasy IV-VII pracują zdalnie. W tym tygodniu zamknięta została też Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Tucholi. W Technikum Leśnym im. A. Loreta z kolei jedna z klas trafiła na kwarantannę. Dyrektor placówki ogłosił czwartek i piątek dniami wolnymi. Jak zapowiedział **Piotr Marciniak**, w tym czasie odbędzie się „pełna dezynfekcja placówki”.

Na terenie powiatu większość domów kultury odwołuje zajęcia pozalekcyjne i zaplanowane wydarzenia. Informacje te zmieniają się bardzo szybko i należy na bieżąco sprawdzać aktualności na stronach internetowych placówek. Następny urząd ogranicza też bezpośrednią obsługę klientów. W tym tygodniu jest to Urząd Gminy Cekcyn.

O kolejnych zmianach informuje również Szpital Tucholski. Do odwołania nieczynny jest dział fizjoterapii – wykryto tam zachorowanie na COVID-19. Zawieszono są ponadto zajęcia w szkole rodzenia.

Wracają godziny dla seniora

Epidemia szybko rozwija się na terenie całego kraju. W środę padł kolejny rekord nowych zakażeń. Ministerstwo zdrowia poinformowało tego dnia o 6526 potwierdzonych zachorowaniach. Łączna liczba zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 wynosi już 141.804,

Dane z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Tucholi (stan na 14 października):

- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym – 42,
- liczba osób objętych kwarantanną – 761,
- liczba osób zakażonych (aktualnie chorujących) – 71,
- skumulowana liczba zgłoszonych przypadków potwierdzonych – 108.

osób zmarłych jest 3217. W Polsce aktualnie choruje prawie 55 tysięcy osób, a w samym tylko województwie kujawsko-pomorskim – 4371.

Przypominamy, że od ubiegłej soboty mamy obowiązek zakrywania nosa i ust we wszystkich miejscach: w sklepie, autobusie, ale także na ulicy. Zwolnione z tego obowiązku są jedynie osoby, które posiadają zaświadczenie lekarskie lub dokument, który potwierdza niepełnosprawność.

Ponadto od dzisiaj (czwartek, 15 października) wracają godziny dla seniora. Od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 do 12:00 w sklepach, drogeriach, aptekach itp. zakupy będą mogły zrobić jedynie osoby powyżej 60. roku życia.

Tekst i fot.
Kamil Tajl



Do poniedziałku (19 października) nie funkcjonuje Przedszkole nr 2 w Tucholi.

Listy Czytelników

Droga Redakcjo!

Wzruszył mnie Wasz artykuł pt. „Wieczorne spacery uliczkami Tucholi”

Dotarliście na dwa mosty i do mojego/naszego domku pełnego wspomnień z dzieciństwa. Jedni nazywali go domkiem z bajki, inni domkiem krasnoludków. Kiedy jesienią 1939 r. Niemcy zamordowali mojego Tatę – Jana Lewandowskiego – w lesie w Rudzkim Moście, to Mamę i nas pięcioro wyrzucili z mieszkania na placu Zamkowym. Mogliśmy zamieszkać na Świeckiej albo na Zielonej. Mama wybrała Zieloną 17 (domek był pusty, bo rodzinę p. Gwizdały Niemcy wywieźli do obozu). Mama wiedziała, że tu łatwiej jej będzie wychować 5 półsierot w wieku od 2,5 roku do 14 lat. Ten wybór mnie i mojemu rodzeństwu też się podobał – nie tylko domek, ogródek, podwórko – ale też krzyż, który stał obok i miał nas strzec i chronić.

Chociaż zostałam półsierotą, to moje dzieciństwo z okresu okupacji jest pełne miłych wspomnień. Różne zabawy z innymi dziećmi i liczny kuzynostwem.



Nasza czytelniczka wspomina w liście istnienie pałacyku na ul. Grodzkiej. Fot. ze zbioru prywatnego

Rzeka Kicz, do której biegliśmy przez drogę od dwóch mostów do pierwszego mostu kolejowego była zadbaną, czystą,

a dno piaszczyste. Mogliśmy się tu kąpać, bo do Głębocka było za daleko. Pamiętam też skarpy przy torach kolejowych

porośnięte fioletoowymi łubinami. A niedaleko nas, bo w „pałacyku” na Nowej Tucholi 5 (ul. Grodzka) od 20 lat mieszkali dziadkowie Aniela i Franciszek Heringowie. Niestety Niemcy i ich wyrzucili z mieszkania, wówczas zamieszkali w „Strzelnicy” na ul. Bydgoskiej. „Pałacyk” przebudowano na internat dla „oberschule” na ul. Ogrodowej. Rozbudowano zwłaszcza piwnice, które służyły jako schron, w którym wraz z innymi rodzinami schroniliśmy się, gdy zbliżał się front.

Później „nasz domek z bajki” zajął ruski sztab wojskowy, a my zamieszkaliśmy pod adresem Rynek 27. Pałacyk zaadaptowano na szpital, ale ogród z cisami i innymi ładnymi roślinami nadal był zadbany. Często w moich wspomnieniach biegnę do dziadków szeroką ścieżką, która prowadziła do okrągłych schodów na werandę. Było to piękne miejsce rodzinnych spotkań przy pachnącej drożdżówce.

Przez wszystkie lata, kiedy mieszkam w Tucholi, to ten właśnie zakątek miasta był mi najbliższy. Jak tylko mogę, choć teraz już z okien samochodu, to bardzo lubię tu zaglądać i... wspominać.

Pozdrawiam
Janina Wegner

z d. Lewandowska, ur. 1932 r.

Artyści mają czas na ostatnie szlify

Do 30 października Tucholski Ośrodek Kultury czeka na prace, które miałyby wziąć udział w tegorocznej edycji Konkursu Współczesnej Sztuki Ludowej w Borach Tucholskich. Warto też zapoznać się z regulaminem. Jury wprowadziło bowiem pewne zmiany.

Jury Konkursu Współczesnej Sztuki Ludowej w Borach Tucholskich 2020 w związku z bogatym dorobkiem artystycznym lokalnych twórców w różnych dziedzinach sztuki ludowej zdecydowało na wprowadzenie do regulaminu kilku istotnych zmian. Zostały one uwzględnione i wdrożone

przez organizatorów konkursu na podstawie pkt. 17 regulaminu konkursu. Zmiany mówią o tym, że zgłoszony do konkursu twórca ludowy może przedstawić do oceny maksymalnie 3 prace w każdej wybranej kategorii. Dalej – prace zgłoszone w odrębnych kategoriach powinny być spisane na osobnych

kartach zgłoszeń – jedna karta zgłoszenia do jednej kategorii. I tu dodatkowa uwaga! Praca konkursowa nie może być wcześniej nagradzana w żadnym innym konkursie.

Prace konkursowe, które mają wziąć udział w tegorocznej edycji, powinny być dostarczone osobiście, przy zachowaniu

obowiązujących zasad reżimu sanitarnego lub nadesłane pocztą w terminie do 30 października 2020 roku (wraz z uzupełniającą kartą zgłoszeniową).

Przypomnijmy: konkurs jest otwarty, obejmuje wszystkich twórców nieprofesjonalnych z terenu Borów Tucholskich, w tym młodzież od 16. roku ży-

cia. Celami przedsięwzięcia są: dokonanie przeglądu twórczości ludowej, stworzenie twórcom możliwości prezentacji swoich oryginalnych, wartościowych prac o wysokich walorach artystycznych i etnograficznych, upowszechnianie wartości sztuki ludowej oraz odkrywanie nowych talentów. Przedmiotem konkursu są następujące dziedziny sztuki ludowej: rzeźba w drewnie, płaskorzeźba; ptaszki, zabawki drewniane; haft kaszubski tradycyjny (różne szkoły); czepce, strój ludowy; plecionka; malarstwo na szkło i drzeworyt.

(12)

Reklama



OKULISTA
rejestracja
tel. 52 336 30 55

ul. Nowodworskiego 3
89-500 Tuchola
pn-pt 10.00-17.00
sob. 10.00-13.00

OPTOMETRYSTA – codziennie
OKULISTA – w piątek
rejestracja
tel. 52 398 45 82

ul. dr. Zielińskiego 13
89-650 Czersk
pn-pt 10.00-17.00
sob. 10.00-13.00

W związku z pandemią:

Lubiewo umorzyło podatki części przedsiębiorców

Ulg udzielano na wniosek podatnika. Przedsiębiorca musiał wykazać spadek obrotów i nie mógł mieć zaległości podatkowych. Na ten moment kwota umorzeń wynosi w sumie ponad 51 tysięcy złotych. – Uznaliśmy, że przedsiębiorcy nie mogą zostać bez naszego wsparcia – komentuje wójt.

Lockdown – słowo, które nie jedną osobę przyprawia o gęś skórę. W związku z epidemią koronawirusa SARS CoV-2 nasze codzienne życie – zwłaszcza w pierwszym półroczu 2020 roku – diametralnie się zmieniło. Od mniej więcej połowy marca zamykano kolejne instytucje i przedsiębiorstwa, działalność wielu firm była bardzo mocno ograniczana. Wszystko to w związku z obostrzeniami wprowadzanymi przez rządzących. Obecnie, przy stale rosnącej liczbie zakażeń, znowu nad Polską pojawiło się widmo „zamknięcia” i powrotu do ograniczeń społecznych.

W trakcie lockdown'u bardzo ucierpiała rodzima gospodarka. Straty poniosły nie tylko ogromne firmy i międzynarodowe korporacje, ale też osoby żyjące blisko nas – lokalni przedsiębiorcy. Niektóre samorządy postanowiły pomóc mieszkańcom prowadzącym działalność gospodarczą. Decyzję o umorzeniach podjęto na przykład w gminie Lubiewo.

Ulg dla gastronomii, hoteli itp.

Pierwsze informacje dotyczące pomocy dla przedsiębiorców pojawiły się na stronie internetowej gminy Lubiewo w maju bieżącego roku. Wtedy też wójt **Joanna Jastak** apelowała do mieszkańców, aby ci w miarę możliwości wspie-



Wójt i radni gminy Lubiewo zdecydowali ostatecznie, że umorzenia podatku będą dotyczyć przedsiębiorców, którym rząd wydał nakaz zawieszenia działalności w czasie lockdown'u.

rali miejscowych przedsiębiorców. „Wiele osób posiada ulubionych i zaufanych usługodawców, którym może teraz pomóc przetrwać na rynku. Solidarna postawa i zbiorowa odpowiedzialność chociaż częściowo mogą przyczynić się do ograniczenia gospodarczych skutków epidemii” – czytaliśmy w apelu Jastak.

W tym czasie przystąpiono jednocześnie do rozmów w sprawie możliwych umorzeń podatków. W prace nad tym zagadnieniem zaangażowali się również radni gminni.

– Pierwotnie część radnych była za wprowadzeniem uchwały o ulgach dla wszystkich przedsiębiorców z gminy, właśnie w związku z trudną sytuacją go-

spodarczą wywołaną przez pandemię. Temat ten był poruszany na komisjach i sesjach. Przygotowując projekt uchwały, miałam wzorować się na uchwałach, które wprowadziły inne gminy w okolicy – tłumaczy wójt.

W kolejnych rozmowach przedstawiono jednak konkretne wyliczenia. Ulg dla wszystkich przedsiębiorców byłoby dla budżetu samorządu bardzo dotkliwe. Jak komentuje Joanna Jastak, w takim przypadku trzeba byłoby zrezygnować z większości inwestycji.

– Ostatecznie upoważniono mnie do udzielania ulg przedsiębiorcom, którzy faktycznie ponieśli straty w swojej działalności. Dotyczy to głównie firm z takich branż, jak gastronomia czy tu-

rystyka. Na umorzenia podatku od nieruchomości dotyczących działalności gospodarczej mogli liczyć ci przedsiębiorcy, którym rząd wydał nakaz zawieszenia działalności – informuje nasza rozmówczyni.

Umorzenia na wniosek samego przedsiębiorcy

Na jakiej zasadzie ulgi były udzielane? Jak tłumaczy Jastak, decyzja w sprawie umorzenia podatku zapadała po złożeniu wniosku przez samego podatnika. Przedsiębiorca musiał ponadto udokumentować poniesione straty w dochodach i nie mógł mieć zaległości podatkowych.

– Uznaliśmy, że przedsiębiorcy nie mogą zostać bez naszego wsparcia. Wpływy z ich podatków zawsze były i będą ogromnym wsparciem dla gminy. Dzięki temu możemy realizować wiele inwestycji. Teraz to my, samorząd, w jakimś stopniu mogliśmy pomóc – dodaje Jastak.

Łącznie umorzeń podatku (od nieruchomości dotyczących działalności gospodarczej) udzielono 7 podmiotom – dla okresu od stycznia do czerwca 2020 r. Na chwilę obecną kwota tych umorzeń wyniosła w sumie 51.086 zł. Czy pomoc dla przedsiębiorców w przyjeździe kształcie jest dużym obciążeniem dla budżetu gminy?

– Należy wpływ z podatku od nieruchomości, w tym dotyczących działalności gospodarczej, na rok 2020 wynosi 1.851.619,01 zł. Kwota umorzeń, o których mówimy, stanowi 2,75% spadku dochodów w budżecie gminy – kończy Joanna Jastak.

Tekst i fot. Kamil Tajl

KOMENTARZ

Uważam, że takie decyzje władz gminnych należy nagłaśniać. To na pewno ruch w dobrą stronę. Tym bardziej, że w powiecie tucholskim niewielu rządzących podjęło podobne kroki. Zapewne pojawią się też komentarze, że ulgi są za niskie i obejmują zbyt małą liczbę przedsiębiorców. Po pierwsze jednak od czegoś trzeba zacząć. Po drugie ulgi zostały przyznane na wniosek samego podatnika, to on decydował o złożeniu dokumentów. Po trzecie wreszcie należy wziąć pod uwagę budżet samorządu. Z roku na rok jest coraz trudniej spiąć go w rozsądne klamry.

Kamil Tajl

Reklama

GRABOWSKI SPORT&TERAPIA

GABINET MASAŻU I TERAPII MANUALNEJ

rejestracja:
tel. 603-525-625
Tuchola, ul. Świecka 40
I piętro

WĘGIEL

węgiel z polskich kopalni
NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE
**PROMOCJA CEMENT
EKSPERT**
poleca SKŁAD OPAŁU
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95
DOWÓZ W CENIE

PACK DRUK POLIGRAFIA Uzbek & Uzbek S.A.

lider w produkcji opakowań z kartonu litego i mikrofoli,
w związku z dynamicznym rozwojem
poszukuje kandydata na stanowisko:

Elektryk

Miejsce pracy: Tuchola

OCZEKUJEMY:

- zaangażowania, rzetelności oraz dyscypliny pracy,
- umiejętności pracy w zespole,
- mile widziane młode i energiczne osoby, chętne do nauki.

OFERUJEMY:

- pracę w stabilnej i renomowanej firmie branży poligraficznej,
- atrakcyjne wynagrodzenie i premia uznaniowa,
- szkolenia,
- umowa o pracę,
- pełny etat.

KONTAKT – email: bdymaska@packdruk.com.pl
tel. 56 645 85 55

LABORATORIUM ANALITYCZNE PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO W TUCHOLI

ul. Świecka 96A, 89-500 Tuchola

tel./fax 52 33 43 184 e-mail: laboratorium@pk.tuchola.pl
www.pk.tuchola.pl/laboratorium

OFERUJEMY:

→BADANIA WODY:

- do spożycia z ujęć własnych oraz sieci wodociągowych
- powierzchniowej
- basenowej (w zakresie mikrobiologicznym i fizykochemicznym)

→BADANIA ŚCIEKÓW

→POBIERANIE PRÓBEK WODY I ŚCIEKÓW (wraz z dojazdem do klienta)

Laboratorium posiada Certyfikat Akredytacji nr AB 1047 wydany przez Polskie Centrum Akredytacji.

Uprawnienie laboratorium do wykonywania badań potwierdza Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tucholi.



BADANIA WODY CIEPŁEJ (bakterie Legionella sp.)

Jak wydamy nasze sołeckie pieniądze

Ponad 30 procent ogólnej puli funduszu sołeckiego w gminie Tuchola na rok kolejny pójdzie na utrzymanie świetlic i pielęgnację zieleni. 2% przeznaczono na organizację i dofinansowanie okolicznościowych imprez. Resztę pieniędzy sołectwa chcą zainwestować w rozwój infrastruktury.

W gminie Tuchola, podobnie jak na terenie innych samorządów, we wrześniu zapadły decyzje o wydatkowaniu środków w ramach przyszłorocznego funduszu sołeckiego. Mieszkańcy poszczególnych sołectw decydowali, na co przeznaczyć przyznane im pieniądze. Przegłosowane wnioski zostały złożone przez sołtysów w urzędzie miejskim i zostaną ujęte w przyszłorocznym budżecie gminy. Tuchola do podziału między sołectwa przeznaczy prawie 350 tys. zł. Najwięcej środków – zgodnie z przyjętym wzorem obliczania otrzymają największe sołectwa: Kiełpin, Legbąd, Mały Mędromierz i Raciąż. Jak wynika z analizy podziału środków, ponad 30% ogólnej puli funduszu sołeckiego w gminie Tuchola na kolejny rok pójdzie na utrzymanie świetlic i pielęgnację zieleni. 2% przeznaczono na organizację i dofinansowanie okolicznościowych imprez. Resztę pieniędzy sołectwa chcą zainwestować w rozwój infrastruktury.

Białowieża, podobnie jak Kiełpin, planuje w przyszłym roku doposażyć sołectwa w kosiarki samojezdne. Mają one przyczynić się do zapewnienia idealnego utrzymania terenów zielonych. Na zakup kosiarki i koszenie zieleńców Białowieża przeznaczyła prawie połowę swojego budżetu,

czyli 12 tys. zł. Resztę funduszu wyda na utrzymanie świetlicy oraz istniejących terenów rekreacyjnych (placu zabaw i boiska). Z kolei Kiełpin na kosiarkę i opiekę nad zieleńcami przeznaczył 10 tys. zł. Dodatkowo sołectwo chce kupić płyty jumbo, które mają być wykorzystane do utwardzenia drogi przy placu zabaw (kolejne 10 tys. zł). Dalej, planuje się rozbudowę oświetlenia ulicznego na Wiśniówce, więc sołectwo przeznaczyło 10 tys. zł na opracowanie potrzebnej do tego dokumentacji. Pozostałe środki zostaną wydane na utrzymanie pełniące rolę świetlicy Domu Strażaka (10 tys. zł) i zakup sprzętu do siłowni (3 tys. zł).

Pieszozjezdnia w Mędromierzu i łączniki w Bładowie

W poważniejsze inwestycje poszły też Bładowo i Mały Mędromierz. Bładowo prawie 60% funduszu sołeckiego (23 tys. zł) przeznaczyło na dofinansowanie budowy dwóch łączników pomiędzy drogą gminną a drogą wojewódzką przy boisku w Bładowie oraz na budowę chodników. Reszta środków trafi na utrzymanie świetlicy oraz boiska, w tym na prowadzenie zajęć oraz zakup sprzętu sportowego. Mały Mędromierz natomiast w przyszłym roku zabierze się

Na zebraniu w Bładowie ustalono, że część pieniędzy z funduszu zostanie przeznaczonych na budowę łączników przy boisku.



za utwardzenie dojazdu na nowe osiedle. Na wykonanie pieszozjezdni przeznaczono 36 tys. zł, co stanowi prawie 80% całego funduszu. Pozostała część zostanie wydana na utrzymanie infrastruktury sołeckiej – boiska, świetlicy oraz zieleńców.

Oprócz Kiełpina w rozbudowę oświetlenia inwestuje też Kłoczek. Na to, by przy drodze gminnej powstały nowe punkty świetlne, sołectwo przeznaczyło 12 z 17 tys. zł funduszu.

Czas na dach świetlicy wiejskiej w Łosinach

Remonty planowane są również w obrębie sołectwa Legbąd. Dokładnie chodzi o świetlicę

wiejską w Łosinach. Konieczna jest w tym miejscu wymiana dachu na budynku. Na ten cel zabezpieczono 20 tys. zł. Oprócz tego mieszkańcy Legbada zdecydowali o dofinansowaniu zakupu kamery termowizyjnej dla strażaków (4 tys. zł). Pozostałe środki wydadzą na organizację dożynek sołeckich, utrzymanie czystości i zieleni oraz całkiem sporą część (16,6 tys. zł) na prowadzenie świetlicy i organizację okolicznościowych spotkań.

Na terenie pozostałych sołectw też coś będzie się działo. Mała Komorza planuje m.in. utwardzić wjazd na teren świetlicy wiejskiej w Wielkiej Komorze. Zarezerwowano też środki na remont

budynku wiejskiego. Na te cele mieszkańcy przeznaczyli prawie 22 tys. zł, czyli 83% sołeckiego budżetu. Reszta pójdzie na koszenie zieleńców i utrzymanie boiska sportowego. Podobnie rzecz się ma w Rzepicznej. Większość środków (11 z 17 tys. zł) sołectwo przeznaczyło na dofinansowanie przebudowy odcinka drogi gminnej Rzepiczna-Rosochatka. Pozostała pula wspomaga prowadzenie świetlicy i utrzymanie czystości.

A dla Raciąża nowa scena

W pozostałych dwóch sąsiadujących ze sobą sołectwach, w Raciążu i w Stobnie fundusz podzielony został na kilka konkretnych zadań. Raciąż prawie 78% swoich przyszłorocznych środków przeznaczy na budowę nowej sceny przy boisku piłkarskim (35 tys. zł), natomiast Stobno – na utrzymanie zieleni. Pod tym hasłem kryje się zakup roślin i nowe nasadzenia oraz zakup urządzeń do fitness, na co stobnie zamierzają wydać 20 tys. zł. Do tego 10 tys. zł zarezerwowali na funkcjonowanie świetlicy.

Wszystkie wymienione zadania zostały wpisane w zestawieniu zadań budżetowych do realizacji na przyszły rok. Czy zostaną wykonane? Mieszkańcy liczą, że tak. Z kolei samorządowcy przyznają, że trudno o tym przesądzać w obecnej sytuacji. Może się zdarzyć tak, że z uwagi na trudne położenie finansowe spowodowane skutkami COVID-19 wiele inwestycji niemających dofinansowania ze źródeł zewnętrznych może być odroczonych.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Ogłoszenie płatne

Starosta Tucholski Michał Mróz informuje

Drodzy Mieszkańcy, najważniejsze jest zdrowie – nie lekceważmy zagrożenia!

Pogarszająca się wciąż sytuacja epidemiologiczna powoduje konieczność **bezwzględного przestrzegania zasad bezpieczeństwa.**

Stan epidemiczny w Powiecie Tucholskim na dzień 14.10.2020 r.:

Zmarły 2 osoby (od początku epidemii 3), 71 osób zakażonych (od początku epidemii 108), w tym hospitalizowanych 4; w kwarantannie 761, pod nadzorem epidemiologicznym 42.

W poszczególnych gminach: Tuchola 37 (1 hosp.), Cekcyn 20 (1 hosp.), Gostycyn 4, Lubiewo 4 (1 hosp.), Kęsowo 3, Śliwice 3 (1 hosp.).

Przestrzegajmy DDM: Dystans, Dezynfekcja, Maseczki.

Przypominamy:

- Przy wejściu do urzędu prowadzony jest pomiar temperatury ciała.
- Wymagane jest przestrzeganie zasady dystansu społecznego, dezynfekcja rąk oraz zakrywanie nosa i ust (DDM).
- Korespondencja w formie papierowej może być składana także do urny przed głównym wejściem do starostwa.

Nie lekceważmy objawów, najważniejsze jest zdrowie!



ZOSTAŃ LODOŁAMACZEM

ZATRUDNIENIE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH JEST TREND

ZAZ w Tucholi

Lodołamaczem 2020

29 września najlepsi w regionie, 8 października trzecie miejsce w kraju (w kategorii Rehabilitacja Społeczno-Zawodowa) – to wyniki Zakładu Aktywności Zawodowej w Tucholi (prowadzonego przez Powiat Tucholski) w konkursie „Lodołamacze”.

Wielki sukces ZAZ-u pod kierownictwem **Lucyny Karnowskiej** poprzedzony był trzecim miejscem w regionie oraz nagrodą ministra RPiPS w 2018 roku, a w 2019 roku Powiat Tucholski był najlepszy w kraju w konkursie „samorząd społecznie odpowiedzialny”. W tym roku „Lodołamacze” dla tych, którzy w sposób odpowiedzialny i godny naśladowania podchodzą do zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, wręczała małżonka prezydenta RP, pani **Agata Kornhauser-Duda**, honorowy patron konkursu. Gratulujemy całej kadry i kierownictwu ZAZ-u!



Czekamy jeszcze na wyniki konkursu „Stalowy Anioł” za działalność społeczną, do którego Zarząd Powiatu Tucholskiego zgłosił panią **Lucynę Karnowską**, kierowniczkę Zakładu Aktywności Zawodowej w Tucholi.

Życzymy powodzenia!

Starostwo Powiatowe w Tucholi, ul. Pocztowa 7, 89-500 Tuchola, tel. 52 557 07 00, fax 52 559 07 01
e-mail: starostwo@tuchola.pl www.powiat.tucholski.pl

Najniższe diety w powiecie:

Potrącenia dla radnych. Nakaz wojewody

Uchwałę dotyczącą wysokości diet przyjęto w Kęsowie w marcu ubiegłego roku. Teraz, w związku z pismem z nadzoru prawnego wojewody, dokument określający miesięczne stawki musiał ulec zmianie. Pojawiły się potrącenia za nieobecności. Co z podwyżkami?

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy w Kęsowie przegłosowano zmiany w uchwale ustalającej wysokości diet dla radnych. Zryczałtowane stawki kolejny raz pozostały jednak bez zmian i od dłuższego czasu są najniższymi w całym powiecie tucholskim – w porównaniu z wypłacanymi kwotami w sąsiednich samorządach. Przypomnijmy zatem wysokości miesięcznych diet dla: przewodniczącego Rady Gminy w Kęsowie – 800 zł, zastępców przewodniczącego rady oraz przewodniczących komisji stałych – 350 zł, pozostałych radnych – 250 zł.

Nowe potrącenia. Dlaczego?

W uchwale z 29 września (zmieniającej dokument o numerze VIII/40/2019 z 21 marca 2019 r.) pojawiły się mimo to nowe zapi-

sy. W paragrafie drugim zapisano, iż radnym, którzy nie uczestniczą w sesjach i posiedzeniach komisji rady gminy, obniża się dietę o 50 zł za każdy dzień nieobecności. Potrącenia te nie mają dotyczyć radnych wykonujących obowiązki w ramach podróży służbowej lub „zadania powierzonego przez organy gminy”. Dlaczego te zmiany zostały wprowadzone właśnie teraz? Pytanie to kierujemy do wójta gminy Kęsowo **Radosława Januszewskiego**, ale ten kieruje nas dalej do przewodniczącego rady gminy.

– Trafiło do nas pismo z nadzoru prawnego wojewody, w którym zwrócono uwagę na brak zapisu o sankcjach za nieobecność. Trochę nas to zdziwiło, bo owo pismo otrzymaliśmy po półtora roku od podjęcia poprzedniej

uchwały, a w odpowiedniej ustawie nie ma mowy o obowiązku ustalania takich potrąceń. Musieliśmy jednak wprowadzić w życie nowe przepisy – odpowiada **Witold Ott**, przewodniczący Rady Gminy w Kęsowie.

W uzasadnieniu nowej uchwały czytamy, że uchybienia w poprzednim dokumencie wojewoda wskazał w piśmie z 11 sierpnia: „Wątpliwości organu nadzoru wzbudził brak zapisów dotyczących potrącania diet z tytułu niewykonywania obowiązków w określonym czasie. Wojewoda kujawsko-pomorski rekompensaty (wyrównania wydatków i strat spowodowanych pełnieniem funkcji), a nie stałego, miesięcznego wynagrodzenia. Dlatego nieobecność radnego na sesji lub posiedzeniu komisji

nie uzasadnia potrzeby wyrównania wydatków (naliczenia diety)”.

Rozmowy o podwyżkach

Czy możliwym jest, aby diety kęsowskich radnych zostały w najbliższym czasie „odmrożone”? Ott tłumaczy, że rozmowy na temat podniesienia stawek były prowadzone już rok temu, przy okazji uchwalania tych nadal obowiązujących. Wtedy zdania miały być podzielone. Kolejne spotkanie zaplanowano na ten tydzień, ale z uwagi na pogarszającą się sytuację epidemiologiczną (także na terenie samej gminy Kęsowo) zostało odwołane.

– Nie mieliśmy okazji kolejny raz pochylić się nad tym tematem. Do rozmów na pewno wrócimy przed uchwaleniem budżetu na przyszły rok. Z tego, co wiem, radni mają różne pomysły, poja-



Witold Ott (na zdjęciu) tłumaczy, że rozmowy na temat podniesienia diet były prowadzone już rok temu, przy okazji uchwalania tych nadal obowiązujących. Wtedy zdania miały być podzielone. Do rozmów radni mają powrócić przy okazji uchwalania nowego budżetu.

wiały się już pewne propozycje. Uważam, że rozsądnym byłoby na przykład przeliczenie inflacji z ostatnich lat i na tej podstawie podwyższenie diet. Myślę, że znajdziemy odpowiednie rozwiązanie w tej sprawie – kończy Witold Ott.

Tekst i fot. Kamil Tajl

Słaba jakość transmisji. Nagrania niezrozumiałe:

Kęsowo odstaje od reszty gmin. Na minus

Obowiązek transmitowania i nagrywania obrad rady gminy wszedł w życie niespełna dwa lata temu. Mimo to jeszcze nie wszyscy poradzili sobie z tym nowym zadaniem. Nagrań z Kęsowa najczęściej nie da się zrozumieć. Wójt mówi o „tragicznej” akustyce. Profesjonalny sprzęt do transmisji i głosowań nie zostanie zakupiony. Pomóc ma mikrofon zbierający.

Nowelizacja ustaw samorządowych wprowadzona już przeszło dwa lata temu, w styczniu 2018 roku, nałożyła na samorządy gminne (odpowiednio też powiatowe i wojewódzkie) nowe obowiązki. Zmiany w prawie nakazują, aby obrady rady gminy były utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Transmisje „na żywo” z sesji muszą być dostępne dla wszystkich mieszkańców. W internecie – na stronach www i biuletynach informacji publicznej – należy ponadto udostępniać nagrania z sesji. Realizacja tego obowiązku nastąpiła w dniu rozpoczęcia nowej kadencji jednostek samorządu terytorialnego.

Większość ma profesjonalny sprzęt

Aktualne kadencje naszych samorządowców uroczyście rozpoczęły się w drugiej połowie listopada 2018 roku. Tak więc obowiązek transmitowania i nagrywania sesji dotyczy ich już prawie dwa lata – brakuje miesiąca. Gminy miały sporo czasu, aby dostosować się do nowych zasad, ale na terenie naszego powiatu nie wszystkie obrady transmitowane są na jednakowym poziomie. Zaznaczmy: nowelizacja ustaw nie określa szczegółowo, jaki sprzęt ma być wykorzystywany do transmisji. Nie zmienia to jednak faktu, że zarówno dźwięk, jak i obraz powinny umożliwić odbiorcy zrozumienie tego, co dzieje się podczas sesji. Większość naszych samorządów dysponuje już profesjonalnym sprzętem, zarówno do samej transmisji, jak

i głosowań: tabletami bądź specjalnymi pilotami połączonymi z odpowiednim systemem. Takie rozwiązania wprowadzono już w gminach: Cekcyn, Lubiewo, Śliwice, Tuchola, a także w Starostwie Powiatowym w Tucholi. Profesjonalnego sprzętu nie ma tylko w Gostycynie (ale tam nagrania są przynajmniej zrozumiałe) i Kęsowie. W tym ostatnim przypadku napisać, że jakość nagrań jest bardzo zła, to jakby nie napisać nic...

Niezrozumiałe nagrania

O fatalnej jakości nagrań w Kęsowie wiadomo od dawna, a właściwie od samego początku, kiedy zaczęło obowiązywać nowe prawo. Kilka razy ten problem zgłaszali do naszej redakcji sami mieszkańcy gminy. Czekaliśmy z zadawaniem oficjalnych pytań – dużo mówiło się o niezbędnym czasie, aby przygotować się do przedsięwzięcia, a także sporych kosztach, jakie muszą w związku z tym ponieść samorządy. Ale minęły prawie dwa lata, a nagrań z Kęsowa dalej nie da się zrozumieć. Dodatkowo, przez bardzo długi czas, nie działały tam transmisje „na żywo”. Udostępnione nagrania są nadal bardzo niskiej jakości – co prawda obraz od paru miesięcy się poprawił, ale to nie wystarcza. Zarejestrowane wypowiedzi są bowiem kompletnie niezrozumiałe. W nagraniu z ostatniej – XXX sesji – dźwięk na ponad 10 minut zaniknął całkowicie. I to akurat podczas omawiania posiedzeń komisji stałych. Udostępnienie nagrań i transmisje on-line to obowiązki samorządu narzucone przez obowiązujące prawo. Nagrania mają przede



wszystkim wskazywać jawność i transparentność pracy danego samorządu. Poza tym pomagają rozwijać zaangażowanie i zainteresowanie lokalnego społeczeństwa w ważnych dla gminy sprawach. Przykładem budowania postaw społecznych niech będą chociażby transmisje z Lubiewa, które mają nierzadko ponad 100 wyświetleń. Zatem „ktoś” z tych nagrań jednak korzysta. Tym bardziej teraz, w czasie pandemii, kiedy bezpośredni kontakt jest mocno ograniczony. Jakość transmisji z Kęsowa najlepiej ocenić samemu, znaleźć je można na stronie www.kesowo.pl.

„Tragiczna” akustyka

Dlaczego w Kęsowie jeszcze nie ma profesjonalnego sprzętu? Czy, a jeśli tak, to kiedy się pojawi? Jakie byłyby koszty jego instalacji? Pytania kierujemy do wójta gminy **Radosława Januszewskiego**.

– Odpowiedzi są złożone i nie takie proste. Przede wszystkim, delikatnie mówiąc, akustyka

w sali Wiejskiego Domu Kultury w Kęsowie jest tragiczna. To nie jest wina organów zarządzających gminą. Poza tym osoby, które wypowiadają się na sesji, nie chcą używać mikrofonu. Nie można kogoś do tego zmusić. Sala w WDK nie jest salą typowo sesyjną. Zakupiliśmy w tym roku profesjonalną kamerę do nagrywania obrad. Nie ma możliwości zainstalowania takiego sprzętu do nagrywania obrad, jaki jest w urzędzie miejskim czy starostwie powiatowym. Tam są typowe sale przeznaczone wyłącznie do tych celów, u nas na tej sali odbywa się dosłownie wszystko – odpowiada wójt.

Problem jednak w tym, że na nagraniach lepiej słyszeć... osoby wypowiadające się bez mikrofonu, niż te z dodatkowym nagłośnieniem.

– Ze względów epidemicznych nie chciałbym na razie nawet myśleć o przeniesieniu się na mniejszą salę. Tu nie ma na teraz dobrych rozwiązań, które usatysfakcjonowa-

łyby wszystkich. Tak naprawdę w związku z rosnącym zagrożeniem koronawirusem, również w Kęsowie, radni powinni obradować zdalnie, ale to też nie moja decyzja i nie chcę wchodzić w kompetencje innego organu – kończy Januszewski.

Jakość ma się w końcu poprawić

Z pytaniami o techniczne szczegóły transmisji wójt odsyła nas do informatyka z Urzędu Gminy w Kęsowie – **Grzegorza Urowskiego**. Nasz rozmówca również przyznaje, że jakość nagrań jest słaba, ale podkreśla jednocześnie, że obecnie testowane są nowe rozwiązania. Ile może kosztować w pełni profesjonalny sprzęt? Kęsowo wysłało zapytania do różnych firm. Pełna obsługa rady (pulpity z mikrofonami i odpowiedni program do oddawania głosów) to koszt rzędu kilkunastu tysięcy złotych, nie mniej niż 12 tys. zł. Takich pieniędzy w tym momencie w Kęsowie na transmisje sesji nikt nie przeznaczy.

– Aktualnie testujemy podłączenie w sali WDK mikrofonu zbierającego. Zarówno sygnał z kamery, jak i z tego mikrofonu, przesyłane będą do specjalnego urządzenia, tak zwanego streamera. Dzięki temu przenośne mikrofony ze słabym dźwiękiem nie będą potrzebne, a jakość nagrań powinna się poprawić – tłumaczy Grzegorz Urowski.

O transmisjach sesji rozmawiamy ponadto z przewodniczącym rady **Witoldem Ottem**. Ten odpowiada jasno:

– W tej sprawie odpowiedzialność spoczywa na organie wykonawczym. Sprawy techniczne leżą po stronie urzędu gminy. Niestety nasza sala jest, jaka jest – komentuje Ott. Dodaje jednocześnie, że w tej chwili rozważana jest kwestia powrotu do przeprowadzania sesji on-line. Decydować będzie dalszy rozwój epidemii.

Kamil Tajl

Dyskusji ciąg dalszy. To jeszcze nie koniec tematu?

Skąleckiego zdanie o żłobku. W plebanii

Tydzień temu przedstawiliśmy argumenty wójt i wątpliwości radnych wyrażone podczas nieoficjalnego spotkania. Teraz do dyskusji na temat utworzenia żłobka w plebanii w Lubiewie włącza się były wójt Michał Skąlecki. Uważa m.in., że „radni sami odbierają sobie możliwość racjonalnego rozwiązania niektórych problemów” i nie są konsekwentni w niektórych działaniach, ponieważ do muru przykościelnego gmina się dokłada, ale do plebanii już nie.

W poprzednim „Tygodniku Tucholskim” szczegółowo opisaliśmy propozycję utworzenia żłobka dla najmłodszych dzieci w budynku plebanii w Lubiewie. Wójt **Joanna Jastak** potwierdziła w rozmowie z redakcją, że pojawił się taki pomysł. Z pytaniem, czy gmina nie ma potrzeb lokalowych z przeznaczeniem na cele społeczne, zwrócił się do urzędu nowy proboszcz lubiewskiej parafii ks. **Piotr Lubecki**. Według informacji przekazanych tydzień temu przez wójt, po wyostanym zapytaniu biskup wyraził zgodę na użyczenie części plebanii w celu utworzenia żłobka. W Lubiewie odbyło się następnie spotkanie z radnymi, którzy mieli możliwość wyrażenia swoich wątpliwości – nie było to posiedzenie żadnej z komisji stałych ani sesja rady gminy. Radni wskazywali podczas spotkania m.in., że: pieniądze publiczne nie powinny być łączone z majątkiem kościoła i warunki umowy z kurią nie są do końca znane. Zaznaczali, że lepszym rozwiązaniem jest wybudowanie nowego budynku z przeznaczeniem na żłobek. Z kolei Joanna Jastak szacowała w odpowiedzi, że remont pomieszczeń plebanii wyniósłby około 600 tys. zł i byłaby możliwość pozyskania dofinansowania z rządowego programu „Maluch” w wysokości ok. 480 tys. zł. Nowy żłobek miałby z kolei kosztować ok. 1,5 mln zł. Wszystkie szczegóły dotyczące tego tematu znaleźć można w „Tygodniku” z 8 października.

Głos byłego wójta

Po opublikowaniu artykułu pt. „Żłobek w plebanii?” z redakcją skontaktował się **Michał Skąlecki**, aktualnie radny powiatowy, który przez prawie 35 lat rządził w gminie Lubiewo – jako wójt, a wcześniej naczelnik. Zaznacza, że bardzo krytycznie ocenia przyjęte rozwiązania w sprawie żłobka i ma odmienne zdanie niż przynajmniej część radnych. Do Rady Powiatu Tucholskiego został wybrany przez mieszkańców gminy Lubiewo i dlatego uważa, że jest upoważniony do zabrania głosu w opisywanej sprawie.

– Moim zdaniem radni sami odbierają sobie możliwość racjonalnego rozwiązania niektórych problemów, a wójt szuka rozwiązań i tutaj przedstawiła dobrą propozycję. Kolejna kwestia to sam sposób omawiania tak ważnej inwestycji dla lokalnej społeczności, jaką jest żłobek. Nie można takiej sprawy rozpatrywać podczas, mimo wszystko, nieoficjalnego spotkania. Według mnie jest to nie do przyjęcia. Dyskusja powinna odbywać się podczas sesji. Dlaczego? Wtedy ma ona charakter bardzo uspołeczniony, mieszkańcy mają możliwość zapoznania się ze zdaniem poszcze-

gólnych radnych i na tej podstawie wydawać opinie – przedstawia swoje argumenty Michał Skąlecki.

Były wójt w rozmowie z „Tygodnikiem” twierdzi, że decyzje w sprawie żłobka powinny być podejmowane poprzez jawne głosowanie. Wtedy – w przyszłości – byłaby możliwość „rozliczenia” radnych z konsekwencji podjętych działań.

„Gminą zarządza wójt”

W zeszłym tygodniu odnośnie żłobka pisaliśmy: „Część [radnych] miała za złe, że rozmowy najpierw prowadzono z kurią, a oni dowiedzieli się o sprawie już po fakcie”. Pomysł utworzenia żłobka w plebanii nie był z radnymi wcześniej omówiony. Do tego fragmentu również odniósł się Skąlecki:

– Absolutnie się nie zgadzam. Skąd wójt miałaby wziąć

– Plebania została zbudowana pod koniec lat 90. Budowali ją mieszkańcy Lubiewa. Pamiętam, jak na prośbę ówczesnego proboszcza pracowali tam murarze, dekarze, wszyscy. Ci radni, którzy mają dzisiaj 25-26 lat, nie mogą tego pamiętać, bo oni wtedy dopiero się urodzili. Budynek ma charakter bardzo uspołeczniony, położony jest w bardzo dobrej lokalizacji, w centrum wsi – twierdzi Michał Skąlecki. Fot. (ed)



Tygodnik Tucholski

Lubiewo:

Żłobek w plebanii?

Od dłuższego czasu w Lubiewie słychać głosy, że jest potrzeba stworzenia miejsca opieki dla najmłodszych dzieci. Niedawno pojawiła się propozycja zaadaptowania na żłobek części... tutejszej plebanii. Wójt uważa m.in., że byłaby to duża oszczędność dla gminy. Radni zauważają jednak, że pieniądze publiczne nie powinny być wydawane na budynek, który nie należy do samorządu i lepiej byłoby wybudować od podstaw nowoczesny obiekt.

Wśród mieszkańców zaczęły krążyć informacje dotyczące powstania w Lubiewie żłobka dla najmłodszych dzieci. Miałby on mieścić się w tutejszej plebanii. Czy taki pomysł rzeczywiście pojawił się w ostatnich tygodniach? Pytania w tej sprawie kierujemy do wójta gminy Lubiewo Joanny Jastak.

– Po przejęciu obowiązków proboszcza parafii Lubiewo i zapoznaniu się z jej majątkiem, a szczególnie budynkiem plebanii, który jest bardzo duży, ksiądz Piotr Lubecki zwrócił się z pytaniem, czy gmina nie ma potrzeb lokalowych z przeznaczeniem na cele społeczne – informuje „Tygodnik Tucholski” wójt. Dodaje, że ze strony księdza padła propozycja stworzenia w budynku plebanii dziennego domu seniora lub klubu seniora.

Miała pojawić się zgoda biskupa

Joanna Jastak zaznacza jednak, że miejsce spotkań dla seniorów powstanie w ramach renowacji i rozbudowy budynku, w którym mieści się Biblioteka – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo. Inwestycja ma zostać prze-

prowadzona z ciągu najbliższego roku.

Gmina od dłuższego czasu planuje utworzenie żłobka w Lubiewie. W tym celu pod uwagę brany był m.in. budynek po byłym przedszkolu przy ul. Kościuszki, który ostatecznie jednak nie spełnił warunków sanitarnych. Po zapytaniu, jakie wystosował ksiądz, w urzędzie pojawił się nowy pomysł.

– Zaproponowaliśmy księdzu proboszczowi, że parter budynku plebanii mógłby służyć jako żłobek dla najmłodszych mieszkańców gminy – kontynuuje Jastak.

Według informacji przekazanych przez wójt, opisywana lokalizacja została skontrolowana przez odpowiednie służby pod kątem spełnienia warunków sanitarnych i zasad przeciwpożarowych. Opinia miała być pozytywna, a po wystosowanym zapytaniu biskup wyraził zgodę na użyczenie części plebanii w celu utworzenia żłobka.

„Nie” dla inwestowania w majątek kościoła

Następnie o sprawie drogą e-mailową zostali poinformowani radni Rady Gminy Lubiewo,



Doty budynek plebanii w Lubiewie mieści się naprzeciwko kościoła, przy ulicy Wojska Polskiego.

z którymi odbyło się spotkanie w celu omówienia tej inwestycji – nie było to posiedzenie żadnej z komisji stałych. Radni mieli możliwość wyrażenia swoich wątpliwości. A było ich sporo. Część miała za złe, że rozmowy najpierw prowadzono z kurią, a oni dowiedzieli się o sprawie już po fakcie. Co najważniejsze jednak, radni nie zgadzali się na inwestowanie środków z budżetu gminy w obiekt nienależący do samorządu – plebania to własność kościoła. Radni nie chcieli, aby pieniądze publiczne łączone były z majątkiem kościoła. Podczas spotkania zwracano także uwagę na niepewność co do warunków umowy z kurią, gdzie zawsze może zostać wpisany np. niekorzystny okres wypowiedzenia.

Radni jednoznacznie wskazywali, że lepszym rozwiązaniem jest wybudowanie nowego budynku z przeznaczeniem na żłobek, z możliwością ewentualnego dalszego rozbudowania w ra-

zie potrzeby zwiększenia liczby miejsc. Najlepiej, aby był to budynek parterowy, przystosowany do potrzeb dzieci, którego koszty utrzymania byłyby potem dużo mniejsze, niż dostosowywanie starych budynków. Wszyscy radni byli za utworzeniem żłobka, niekoniecznie jednak w zaproponowanej lokalizacji.

Wójt twierdzi inaczej

– Głosy radnych są dla mnie zrozumiałe, jednak w sytuacji stałego braku środków finansowych, zaproponowane rozwiązanie utworzenia żłobka w budynku plebanii byłoby dla budżetu gminy o wiele bardziej ekonomiczne – zauważa Jastak wójt. Wójt przedstawia argumenty podczas spotkania z radnymi, ale dostrzega też fakt, że remont pomieszczeń byłby o wiele tańszy, niż budowa nowego obiektu.

– Szacujemy, że remont wyniósłby około 600 tys. zł, na co mielibyśmy możliwość pozyskania dofinansowania z rządo-

wego programu „Maluch” w wysokości ok. 480 tys. zł. Wkład własny gminy wyniósłby wtedy mniej więcej 120 tys. zł i żłobek mógłby rozpocząć funkcjonowanie nawet od września 2021 roku – przewiduje Joanna Jastak. Przekonuje dalej, że z kurią zawarta byłaby długoterminowa umowa użyczenia z określoną formą czynszu. Wójt uważa, że Lubiewo zyskałoby żłobek i „poprawę estetyki miejscowości, a parafianie zostaliby odciążeni od kosztów utrzymania części budynku”. Wylicza, że budowa nowego budynku może pochłonąć nawet 1,5 mln złotych, a czas rozpoczęcia jego funkcjonowania to 3-4 lata.

– Mimo iż inwestycja wydłuża się w czasie, to potrzeba jej powstania jest konieczna. Niezwłocznie przystępujemy do wyboru lokalizacji, co wiąże się z zakupem działki i dalszymi procedurami – kończy Joanna Jastak.

Tekst i fot. Kamil Tajl

nie jest wcale taki stary i można dostosować go do wymaganych przez przepisy warunków.

– Plebania została zbudowana pod koniec lat 90. Budowali ją mieszkańcy Lubiewa. Pamiętam, jak na prośbę ówczesnego proboszcza pracowali tam murarze, dekarze, wszyscy. Ci radni, którzy mają dzisiaj 25-26 lat, nie mogą tego pamiętać, bo oni wtedy dopiero się urodzili. Budynek ma charakter bardzo uspołeczniony, położony jest w bardzo dobrej lokalizacji, w centrum wsi – twierdzi Michał Skąlecki.

Co z argumentem inwestowania publicznych pieniędzy w majątek kościoła?

– To nie jest inwestowanie środków w majątek kościoła. Poza tym powiem tak: mieszkańcy decydują się budować mur przykościelny, a radni wykładają pieniądze na ten cel z budżetu gminy, gdzie nie ma na to podstaw prawnych [...]. Czyli na mur przykościelny pieniądze można wydawać, a na stworzenie żłobka ze środków z tego samego budżetu już nie? Moim zdaniem to nie byłoby wydatkowanie dla kościoła. Plebania służyłaby mieszkańcom, tym bardziej, gdyby funkcjonował tam żłobek – kończy Michał Skąlecki.

Kamil Tajl

Pierwszy artykuł dotyczący żłobka ukazał się tydzień temu. Przedstawiliśmy w nim argumenty „za”, a także wątpliwości co do takiej inwestycji.

informację, aby następnie przedstawić konkretną propozycję radnym? Chciałbym zaznaczyć, że gminą zarządza wójt, a nie radni. Ewentualna niezgoda radnych, powtórzę to raz jeszcze, może być wyrażona tylko w jawnym głosowaniu.

Ale w rzeczywistości to tylko tło całej sprawy. Jednym z najważniejszych argumentów na „nie” dla żłobka w plebanii były bowiem przede wszystkim: brak zgody na inwestowanie

publicznych pieniędzy (środków z budżetu gminy) w budynek należący do kościoła oraz niepewność co do szczegółowych zapisów ewentualnej umowy z kurią i okresu jej wypowiedzenia.

– O warunkach umowy można dyskutować dopiero, gdy będą one znane. Wcześniej nie ma to większego sensu. Następna kwestia to długość umowy. Jeżeli miałyby trwać 20, a nawet 15 lat, to powiedzmy sobie szczerze: nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co wtedy będzie. A być może

za 15 lat gminie udałoby się odkupić ten budynek za przyzwoite pieniądze? – argumentuje dalej nasz rozmówca.

Skąlecki: Na mur tak, a na plebanię nie?

Radny powiatowy twierdzi, że pomysł utworzenia żłobka w plebanii to „szybki i tani sposób rozwiązania problemu braku miejsca opieki dla najmłodszych dzieci”. Namawia wręcz, żeby powrócić do rozmów na ten temat. Sam budynek według niego

Reklama, ogłoszenie płatne



poszukuje wykonawcy
prace
**– ELEWACYJNE
– DEKARSKIE**

sekretariat@hebanhouses.pl
695-741-823

Studniówki pod wielkim znakiem zapytania

Koronawirus pokrzyżował szyki organizatorom wielu imprez masowych. Odwoływane są koncerty. Ogranicza się liczbę gości na weselach. Tak dzieje się teraz. Co będzie w styczniu i w lutym? Co ze zbliżającymi się studniówkami? Sprawdzamy, czy zostaną odwołane, czy dojdą do skutku.

Dyrektor Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych **Jerzy Kornaś** podobnie jak dyrektor Liceum Ogólnokształcącego **Mariola Cyganek** przypominają, że studniówka jest imprezą, którą organizują uczniowie oraz rodzice. Niemniej jednak pierwsze spotkania z przedstawicielami rodziców z klas maturalnych, m.in. na temat organizacji studniówek już się odbyły.

– Na razie ten temat pozostaje w zawieszeniu. Musimy kierować się dużą ostrożnością – informuje „Tygodnik” **Jerzy Kornaś**. – Znacznie ważniejsze w tym momencie jest bieżące funkcjonowanie szkoły w czasie epidemii i oczywiście zdrowie naszych uczniów.

Dyrektor ZSLiT dodaje, że przedstawiciele klas maturalnych i rodzice w kwestii studniówki spotkali się w połowie września.

– Było to jeszcze w czasie, kiedy nie odnotowywaliśmy nasilenia pandemii. Sprawę organizacji imprezy pozostawiliśmy pod znakiem zapytania. Nie zapadły jeszcze żadne wiążące decyzje – mówi **Jerzy Kornaś**. – Prosiłem jedynie młodzież, by nie zaciągała jakichkolwiek zobowiązań, czy to w kwestii lokalu czy innych organizacyjnych spraw, bo po pro-



Tegoroczna studniówka tucholskiego „Leśnika”. W tej chwili dyrektor szkoły z uwagi na epidemię nie wyraża zgody na bal.

stu nie wiemy, jaka sytuacja będzie w styczniu lub w lutym. Niestety trudno o tym mówić w dniu dzisiejszym. Musimy czekać – uzupełnia wypowiedź.

Dyrektor **Kornaś** przyznaje, że dał do przemyślenia młodzieży inne, alternatywne dla studniówki wyjście. To bal technika.

– Takie imprezy odbywały się już w naszej szkole – mówi. – Jeśli nie doszłoby do skutku studniówka, moglibyśmy zorganizować w terminie późniejszym,

wiosną na przykład taki właśnie bal.

O ostrożności mówi też dyrektor „Nowodwórka” **Mariola Cyganek**.

– Epidemia w naszym regionie się rozwija, przybywa osób, u których stwierdzono zachorowanie. W tej sytuacji trudno powiedzieć, co wydarzy się za tydzień, a co tu dopiero mówić o styczniu bądź lutym – mówi dyrektor LO. – Jak każdy dyrektor chciałabym, by studniówka się

odbyła, ale czy do tego dojdzie, nie wiem. Nie jestem w tej chwili w stanie odpowiedzieć.

Studniówka na wiosnę?

Nie wcześniej jak na przełomie listopada i grudnia coś więcej na temat organizacji studniówki będzie mógł powiedzieć dyrektor Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych **Ireneusz Wesołowski**.

– W kwestii organizacji studniówki spotkałem się z przedsta-

wicielami klas czwartych. Młodzi ludzie znają moje zdanie – mówi **Wesołowski**. – Dynamicznie rozwijająca się sytuacja związana z epidemią nie pozwala nam na powzięcie jakichkolwiek działań przygotowawczych związanych ze studniówką imprezą. Może dopiero na przełomie listopada i grudnia będę mógł coś więcej na ten temat powiedzieć i wtedy też powziemy ostateczną decyzję. Patrząc na to, co dzieje się teraz, można powiedzieć, że studniówka wisi w próżni.

Dyrektor **Ireneusz Wesołowski** podobnie jak **Jerzy Kornaś** proponował młodzieży przeniesienie balu na termin wiosenny.

– Może zamiast studniówki zrobilibyśmy bal maturalny – mówi.

Wspomina też o zasłyszanych w szkole pomysłach młodych ludzi w kwestii organizowania imprez klasowych.

– Jeśli młodzież coś takiego chce robić, to wyłącznie na swoją odpowiedzialność. Nauczycieli na takich imprezach nie będzie. Nie ma na to zgody – informuje na zakończenie.

Jasne zdanie w kwestii organizacji studniówki podczas rozmowy z „Tygodnikiem” dał jedynie dyrektor Technikum Leśnego **Piotr Marciniak**.

– Patrząc na chwilę obecną i na to, co dzieje się w naszym regionie w związku z epidemią, nie wyrażam zgody na organizowanie studniówki – mówi dobitnie. – A jeśli młodzież postanowi na własną rękę coś innego i poczyni przygotowania do imprezy, to zakazuję wejścia do szkoły. Skłaniam się raczej ku takiemu rozwiązaniu, by imprezę klas maturalnych przerzucić na okres wiosenny – dodaje **Piotr Marciniak**.

Tekst i fot. **Lucyna Zdanowska**

Dawcy szpiku w tucholskim liceum. Zarejestrowani czekają na telefon

Nowodworscy uczniowie ponownie włączają się w promocję walki z nowotworami krwi.

Kolejny rok to kolejne wyzwania do realizacji, które stawia sobie tucholskie liceum. Zaszło tu kilka zmian. Dyrektor LO **Mariola Cyganek** wsparła uczniów swojej szkoły w aktywności na portalach społecznościowych. Dzięki nagłośnieniu obecnie trwającej akcji promującej dawstwo szpiku chętnych do rejestracji nie brakuje.

– W dobie pandemii również można pomagać. W tym roku nie pobieramy materiałów stacjonarnie w szkole. Z tej okazji nagraliśmy film promujący całą akcję, jest już dostępny w sieci. Osoby chętne do rejestracji otrzymują pakiety, wypełniają formularz i po trzech dniach przynoszą gotowy materiał w kopercie. Akcja trwa u nas cały bieżący miesiąc. 13 października odbyły się obchody Narodowego Dnia Dawców Szpiku – o trwającej rejestracji w fundacji DKMS opowiada



Julia Donarska pobrała już formularz. Teraz z uśmiechem zachęca do tego pozostałych.

Małgorzata Kuligowska, opiekunka przedsięwzięcia w liceum.

Licealiści i ich odwaga

– Nie ukrywam, że moje obawy są spore... Mam ogromny lęk przed igłami, szczególnie przed pobieraniem krwi. Jest to jednak tak szczytny cel, że strach ma najmniejsze znaczenie – mówi **Sandra Wojnowska**, uczennica klasy III. – Zapewne pojawi się leciutki stres przed samym zabiegiem. Jednak myślę, że końcowa ekscytacja pokona to wszystko. To musi być cudowne uczucie móc uratować komuś życie – dodaje maturzystka.

Jest dobrze, będzie jeszcze lepiej

– Zaangażowałam się w #komórkomanie z uwagi na to, że pomaganie może być fajne i modne. Młodzież chce być na czasie, a z pomaganiem jest to idealne połączenie. Celem jest pokazanie młodym ludziom, że to, co mamy i robimy, może stać się czymś bardzo ważnym dla innych. A przy tym jest to nauka zachowań nastawionych nie tylko na pieniądze. Nie jest ważna liczba osób pobierających formularze. Istotne jest, aby w tej



Plakaty rozwieszane na korytarzach przez opiekunkę **Małgorzatę Kuligowską**

garnstce znalazły się osoby, które będą mogły pomóc. Ja również czekam na telefon – mówi **Małgorzata Kuligowska**. – Póki co wyników rejestracji jeszcze nie

mamy, ponieważ akcja niedawno się rozpoczęła. Czuję jednak, że wynik z pewnością będzie pozytywny – dodaje.

Paulina Tyde, fot. nadesłane

„Jeżdżą jak wariaci i kurzą”



Droga gminna w Stobnie, równoległa do drogi powiatowej. Wjazd od strony Nowego Żalna.

Mieszkańcy proponują, by utwardzić drogę gminną w centrum Stobna – na odcinku od sklepu do wlotu w drogę powiatową na Nowe Żalno.

– Kierowcy zrobili sobie z tej drogi skrót – mówi nasza Czytelniczka. – Jeżdżą jak wariaci i kurzą. W okresie letnim nie sposób posiedzieć spokojnie przed domem, a o suszeniu prania w ogóle nie ma co myśleć.

Jak się okazuje, chodzi o drogę gminną, znajdującą się w centrum Stobna, inaczej drogę gruntową biegnącą od sklepu w kierunku wylotu na Nowe Żalno – równoległą do drogi powiatowej. Zdaniem naszej rozmówczyni ze spokojnej stała się w ostatnim czasie niebezpieczną. Jak zaznacza Czytelnicz-

ka, zwiększyło się tam natężenie ruchu. A w związku z tym, że jest to droga gruntowa, po każdorazowym przejeździe samochodu wzbija się tuman kurzu.

– Wszędzie budowane są drogi i chodniki, dlaczego nie w Stobnie? – dopytuje. – Myślę, że mieszkańcy tej części wsi zasługują na to, by podjęte zostały decyzje i odpowiednie kroki w sprawie utwardzenia tego odcinka – dodaje.

Temat drogi gminnej w Stobnie w urzędzie miejskim nie był i nie jest nowością. Burmistrz

Tadeusz Kowalski przyznaje, że zna problem. Jednak, aby go rozwiązać, muszą zaistnieć dodatkowe okoliczności.

– Zrobimy tę drogę, ale najpierw modernizację drogi przez wieś musi wykonać powiat – zastrzega. – Zjazdy, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony powinny być wykonane w korelacji z remontem drogi powiatowej. Do tego dochodzi odwodnienie. Gdy to wszystko zostanie zrobione, będziemy mogli przystąpić do utwardzenia wspomnianego odcinka – dodaje.

Tekst i fot. (Iz)

Muzyczny eksperyment

24 października w Gminnym Ośrodku Kultury w Gostycynie odbędzie się koncert lokalnych solistów, instrumentalistów, duetów i zespołów w niespotykanych dotąd konstelacjach.



W programie koncertu nie zabraknie członków gostycyńskiego zespołu Gravel Garden. Grupa, w związku z tematem koncertu, wystąpi w nietypowym składzie.

Zbliża się koncert promujący lokalnych muzyków, podczas którego dojdzie do artystycznej fuzji wykraczającej poza metryki, a nawet indywidualnie reprezentowane style muzyczne. Grupa nieformalna z Gostycyna realizująca projekt o nazwie Kompozycja zaprosiła do współpracy młode

i starsze pokolenie, z bliska i z dala. Wspólnie pracuje już od 2 miesięcy, tworząc muzyczne, nieoczywiste kolaboracje. Soliści, instrumentalni, duety i zespoły zaprezentują się 24 października o godz. 17:00 na scenie Gminnego Ośrodka Kultury w Gostycynie.

(Iz), fot. nadesłane

Ogłoszenie płatne

Bezpieczne dzieci, spokojni rodzice Trwa nabór do programu „Maluch+” 2021



Wojewoda Mikołaj Bogdanowicz.

Dzisiaj już co czwarty maluch objęty jest opieką żłobkową, a dzięki programowi „Maluch+” w kolejnych latach wskaźnik ten będzie jeszcze wyższy.

– Troszczymy się o poprawę warunków życia kujawsko-pomorskich rodzin. Zależy nam, by rodzice z naszego regionu, bez względu na to, w której miejscowości mieszkają, nie musieli niepokoić się, w jaki sposób zapewnić opiekę swoim małym dzieciom. Chcemy

ułatwić rodzicom, którzy mają dziecko, powrót do zawodu. Dlatego cieszymy się, że od kilku lat program Maluch+ tak skutecznie umożliwia rozwój zróżnicowanych form opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech. Z roku na rok poprawia się nie tylko dostępność placówek opieki, ale także ich standardy – mówi wojewoda Mikołaj Bogdanowicz.

Wciąż trwa nabór do przyszłorocznej edycji programu „Maluch+”.

Dzisiaj w całym kraju funkcjonuje ponad 6,4 tys. żłobków i klubów dziecięcych oferujących blisko 192 tys. miejsc opieki. To o prawie 100 tys. miejsc więcej niż jeszcze w 2015 r. Obecnie opieką żłobkową otoczony jest co czwarty maluch.

W ramach tegorocznej edycji programu „Maluch+” powstanie 20,5 tys. nowych miejsc opieki, a blisko 90 tys. już istniejących otrzyma dofinansowanie do dalszego funkcjonowania.

W województwie kujawsko-pomorskim funkcjonują obecnie 132 żłobki i 42 kluby dziecięce, oferujące łącznie blisko 7 tys. miejsc opieki. To o prawie sto placówek i o blisko 4 tys. miejsc więcej niż jeszcze w 2015 roku.

– Bardzo się cieszę, że nasze samorządy wykorzystują już rządowe środki na zwiększenie dostępności miejsc opieki dla najmłodszych. Dzięki temu umożliwiamy rodzicom lepsze łączenie życia rodzinnego z aktywnością zawodową – mówi wojewoda Mikołaj Bogdanowicz. Z efektów programu „Maluch+”, czyli z poszerzającej się dostępności miejsc opieki nad dziećmi najmłodszymi, zadowoleni są przede wszystkim rodzice. Funkcjonowanie programu bardzo dobrze oceniają też lokalni samorządowcy.

– Program Maluch+ dał nam potrzebne instrumenty finansowe, żeby

zaspokoić potrzeby rodzin z małymi dziećmi. Wielu rodziców nie mogło pracować zawodowo z uwagi na brak możliwości pozostawienia dziecka na czas pracy. Klub Dziecięcy „Bajkowa Kraina” w Kęsowie stworzył taką możliwość, oferując podopiecznym doskonałe warunki i profesjonalną kadrę – podkreśla wójt gminy Kęsowo Radosław Januszewski.

Trwa nabór wniosków do programu „Maluch+” edycja 2021.

Ze względu na wyjątkowe okoliczności związane z pandemią koronawirusa rząd dał wszystkim zainteresowanym więcej czasu na zapoznanie się z zasadami programu. Dlatego w tym roku wcześniej niż zwykle, bo już 7 września, ruszył nabór ofert.

W 2021 r., tak jak w tym roku, budżet programu „Maluch+” wyniesie 450 mln zł.

W edycji 2020 beneficjenci programu zwolnieni zostali również z obowiązku dochowania minimalnego obsadzenia miejsc w okresie od 1 stycznia 2020 r. do 6 miesięcy po odwołaniu stanu epidemii dla podmiotów, które w latach 2017-2020 utworzyły w ramach programu nowe miejsca opieki. W przypadku, gdy rodzice nie będą korzystać z miejsc opieki, podmioty, które pozostaną w gotowości, zachowają przyznaną dotację.

„Jesteśmy ofiarami największego eksperymentu socjotechnicznego w skali globalnej, jaki kiedykolwiek miał miejsce na Ziemi”

Protestujący w Tucholi: „Pandemia to spisek na skalę światową”

– Elity światowej finansjery podjęły próbę zniewolenia ludzi na całym świecie przy pomocy rządów poszczególnych państw, którym obiecano dobrobyt w „postcovidowskim” nowym świecie, jaki zamierzają usankcjonować – tak mocnymi słowami zaczęła otwierającą protest przemówienie jedna z organizatorek Maja Kurlandt-Oświecińska. W sobotę ul. Świecką szli i manifestowali ludzie negujący istnienie pandemii koronawirusa. Protestowi towarzyszyła obecność policjantów, którzy spisywali osoby bez założonych maseczek w przestrzeni publicznej. Ci mogą spodziewać się korespondencji z sądu.

Na 10 października zaplanowano protesty nazwane Marszami Wolności „Zakończyć PLANdemię” w wielu zakątkach Polski, także w Tucholi. Temat manifestacji? Między innymi: niewiara w istnienie pandemii koronawirusa, niegodzenie się na wynikające z ogłoszenia pandemii „ograniczenie wolności obywatelskiej” (w tym przymus zakrywania twarzy), alarm

dzeniem nakazu zakrywania ust i nosa w przestrzeni publicznej, także otwartej, poza kilkoma wyjątkami. Funkcjonariusze tucholskiej komendy najpierw zostali przez organizatorów i część uczestników protestu przywitani oklaskami, po czym jednak... zaczęli spisywać osoby, które nie założyły masek. W jakim celu? Tucholska komenda opublikowała w tej kwestii notatkę prasową:

którym będą sporządzone wnioski o ukaranie do sądu w związku z nie stosowaniem się do obowiązku zakrywania ust i nosa.”

Usłyszeliśmy podczas protestu

Uczestnicy protestu byli wyposażeni w... lizaki, co staje się już charakterystyczną cechą Marszów Wolności. Nieśli transparenty, a z uży-

– Elity światowej finansjery podjęły próbę zniewolenia ludzi na całym świecie przy pomocy rządów poszczególnych państw, którym obiecano dobrobyt w „postcovidowskim” nowym świecie, jaki zamierzają usankcjonować. Wprowadzają nowe prawa mające na celu ograniczenie swobód obywatelskich. Czy jest na to zgoda? – na to pytanie słyszymy okrzyk zebranych „Nie ma!”.

dość fałszywej pandemii, dość rygorystycznych testów, dość paraliżu zdrowia, dość kagańców, dość dyżmu, dość rujnowania gospodarki, dość niszczenia dorobku Polaków, doświadczenia bezprawia i łamania konstytucji, doświadczenia praw obywatelskich [...]

Uczestnicy protestu szli chodnikiem wzdłuż ul. Świeckiej.



Marsz Wolności przeszedł w sobotę przez Tucholę.



Maja Kurlandt-Oświecińska otworzyła protest.

dla chwiejącej się sytuacji gospodarczej kraju. Jeszcze przed protestem jego lokalna organizatorka **Maja Kurlandt-Oświecińska** (niegdyś kandydatka do sejmiku z listy ruchu Pawła Kukiza) tłumaczyła nam, że nie neguje faktu istnienia koronawirusa COVID-19, ale zasadność ogłoszenia stanu pandemii. W sobotę na proteście pojawili się przedstawiciele Konfederacji. Głos zabral m.in. **Marcin Pilarski** (wcześniej członek KORWiN), mieszkaniec gminy Śliwice, wcześniej również kandydat w wyborach do sejmiku. Swoje stanowiska wygłaszali też inni, niektórzy ubrani w okazyjne koszulki z hasłami protestu. Manifestację zaczęli na rynku, by wyruszyć marszem w kierunku Rudzkiego Mostu. Liczba uczestników zmieniała się po drodze. Na pl. Wolności, czyli starcie marszu zebrała się bowiem grupa kilkudziesięciu osób. Protest zabezpieczali policjanci. W stosunku do jego uczestników wykonywali jednak jeszcze jedną czynność. W sobotę w całym kraju zaczęła obowiązywać tzw. strefa minimum żółta. Ta wiąże się m.in. z wprowad-



Niektórzy z uczestników marszu brali do ręki megafon i przemawiali, odnosząc się do różnych wątków pandemii – przede wszystkim negując jej wiarygodność i zasadność.

„[...] Policjanci podczas patroli miasta i wsi na terenie powiatu tucholskiego sprawdzają, czy mieszkańcy stosują się do nowych ograniczeń. Można ich spotkać w miejscach, gdzie przebywa większa ilość osób. [...] Na terenie Tucholi odbyło się zgromadzenie. Policjanci podjęli interwencję wobec 27 osób, przeciwko

ciem megafonu odczytywane były „antypandemiczne” przemówienia podzielone na konkretne wątki. „Tygodnik” maszerował przez dużą część zaplanowanej trasy. W tym czasie udało nam się nagrać niektóre z wygłaszanych tez na temat pandemii. Publikujemy fragmenty kilku z nich:

– Dzisiaj kluczowym narzędziem, które wykorzystywane jest do realizowania niewiadomego planu, jest pandemia koronawirusa – nazywana pandemią tylko dzięki temu, że WHO [Światowa Organizacja Zdrowia – red.] zmieniło definicję pandemii, usuwając z niej zapis o śmiertelności. [...] My dziś mówimy:



Policjanci spisywali osoby, które nie miały założonych maseczek lub innych nakryć twarzy. Komenda ogłosiła, że podjęła interwencję wobec 27 osób, przeciwko którym będą sporządzone wnioski o ukaranie do sądu w związku z nie stosowaniem się do obowiązku zakrywania ust i nosa.

Rozmowa „Tygodnika” ze specjalistą:

„Plandemie” nazywa absurdem

O koronawirusie SARS-CoV-2 rozmawiamy z Aleksandrem Deptułą: doktorem habilitowanym nauk medycznych, profesorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, konsultantem wojewódzkim w dziedzinie mikrobiologii lekarskiej, a także kierownikiem Sekcji Antybiotykoterapii i Kontroli Zakażeń Szpitalnych w Szpitalu Uniwersyteckim nr 1 im. dr. A. Jurasza w Bydgoszczy. Pytamy m.in. o „plandemie”, protesty koronasceptyków i „szkodliwe” maseczki. „Nie wyobrażam sobie, jak komuś mogło przyjść do głowy, że pandemia została zaplanowana”.

Na pytania „Tygodnika” odpowiadał Aleksander Deptuła, doktor habilitowany nauk medycznych, profesor UMK.

„Tygodnik Tucholski”: Dlaczego zakażenie koronawirusem SARS-CoV-2 może być niebezpieczne dla człowieka?

Aleksander Deptuła: SARS-CoV-2 jest wirusem wciąż mało poznany, więc nie wiemy, jakie zakażenie będzie miało odległe skutki. Głównym niebezpieczeństwem jest to, że wirus uszkadza tkankę płucną, przez co prowadzi u niektórych ludzi do ostrej niewydolności oddechowej. Wiadomo również, że u niektórych ozdrowieńców utrzymuje się przez długi czas obniżona tolerancja wysiłku fizycznego. Niebezpieczeństwo zwiększa fakt, że nie mamy żadnego leku przeciwwirusowego w pełni ukierunkowanego na SARS-CoV-2, podobnie jak nie mamy szczepionki. W przypadku grypy sezonowej mamy dwa dopuszczone do obrotu swoiste leki oraz od wielu lat szczepionkę, której skład jest aktualizowany każdego roku.

Jak może przebiegać choroba i jakie powikłania wywołuje?

AD: W najłagodniejszych przypadkach choroba ma przebieg bezobjawowy, czyli możemy nawet nie wiedzieć, że doszło do zakażenia. Czasem są to objawy przeziębieniowe lub grypopodobne, powiązane bardzo często z utratą węchu i smaku, mogą występować również bóle głowy i wysoka gorączka. Wiodącym objawem u cięższych chorych jest kaszel i duszność, często wymagająca pobytu w szpitalu i podawania tlenu. W najcięższej postaci zakażenia dochodzi do powstania ostrej niewydolności oddechowej, wówczas pacjent musi być wentylowany mechanicznie (respiratorem) w oddziale intensywnej terapii. Czasami dochodzi także do rozwoju niewydolności wielonarządowej – przestają pracować kolejne układy – przede wszystkim dotknięty jest układ krążenia oraz układ moczowy – rozwija się niewydolność nerek i pacjenci muszą być dializowani. Takich pacjentów nie zawsze udaje się uratować.

Czy wiemy już coś więcej o nowym koronawirusie? Pojawiają się najnowsze doniesienia naukowe?

AD: Z każdym dniem pojawia się coraz więcej publikacji naukowych na ten temat. Wiemy, że jest blisko spokrewniony z sześcioma innymi koronawirusami, które mogą wywołać u ludzi przeziębienie oraz dwoma, które wywołują ciężką niewydolność oddechową i były już przyczyną epidemii – SARS i MERS. Pomimo że koronawirusy są wirusami odzwierzęcymi, to nie można się zakazić

SARS-CoV-2 od zwierząt domowych i gospodarskich. Wiemy, że przenosi się drogą kropelkową i kontaktową, przez dotykanie zanieczyszczonych powierzchni i wprowadzenie wirusa do dróg oddechowych bądź oczu. Trwają prace nad szczepionkami i wstępne doniesienia z badań klinicznych są bardzo obiecujące, jednak na razie nie można jeszcze mówić o produkcji szczepionki na szeroką skalę.

Słowo o maseczkach. Osoby negujące pandemię nazywają je „kagańcami”. Jakie argumenty stoją za używaniem maseczek, a także dezynfekcją rąk i utrzymywaniem dystansu społecznego?

AD: Argumenty podnoszone przez protestujących są dla mnie całkowicie absurdalne. Znaleźliśmy się w sytuacji, w której pojawiła się nowa choroba, która się łatwo rozprzestrzenia – może nie tak łatwo jak ospa wietrzna czy odra, ale w odróżnieniu od ospy czy grypy – nie mamy na nią lekarstwa ani szczepionki. Jedyne, co możemy zrobić, to ograniczyć rozprzestrzenianie. A temu właśnie służą: noszenie masek ochronnych, byle były noszone prawidłowo, czyli zakrywały usta i NOS (!), a także częste mycie lub dezynfekcja rąk preparatem na bazie alkoholu oraz utrzymywanie dystansu, nawet wtedy, gdy mamy założoną maseczkę. Trzeba pamiętać, że kiedy przypadków zakażeń jest niewiele – są w szpitalach miejsca dla najczęściej chorych oraz miejsca na intensywną terapię. Ale gdy zakażeń jest więcej – miejsc zaczyna brakować – i z tym mamy właśnie do czynienia w naszym województwie.

Sceptycy uważają, że maseczki są szkodliwe dla osób, które je noszą. Co na to lekarz?

AD: Niewłaściwie noszone maseczki mogą być szkodliwe. Może stwarzać fałszywe poczucie bezpieczeństwa – noszone pod nosem czy na brodzie nie chronią przed niczym, wówczas też ludzie nie zachowują należytego dystansu. Noszenie masek nie jest komfortowe, ale przypomnę, że osoby pracujące na sali operacyjnej przy bardzo skomplikowanych zabiegach operacyjnych muszą mieć założone maski przez kilkanaście godzin. W maseczkach pracuje personel medyczny w kontakcie z chorymi, diagności laboratoryjni wykonujący badania... Te wszystkie osoby nie mają takiego komfortu, że mogą choć na chwilę maskę zdjąć albo nosić ją tylko przez krótki czas, kiedy są poza swoim domem. W każdym razie – nie słyszałem, żeby personel medyczny cierpiał na jakieś poważ-

ne dolegliwości w związku z noszeniem maseczek.

Od koronasceptyków usłyszeć można, że pandemia została „zaplanowana”. Jak lekarz reaguje na takie słowa? Jak Pan myśli, dlaczego ludzie wierzą w „plandemie”? Z czego Pana zdaniem może wynikać takie zachowanie? Ten swoisty bunt części społeczeństwa?

AD: To kolejny absurd. Nie wyobrażam sobie, jak komuś mogło przyjść do głowy, że pandemia została zaplanowana – ktoś mógłby narazić na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia tak wielu ludzi? Historia medycyny zna wiele buntów – zawsze znajdują się ludzie, do których nie przemawiają opinie ekspertów i dowody naukowe – za przykład podam tzw. ruchy antyszczepionkowe. Zrodziły się praktycznie w momencie, kiedy Edward Jenner rozpoczął szczepienia przeciwko ospie prawdziwej na przełomie XVIII i XIX wieku – uważano, że ludziom wyrosną bydlęce rogi, bo Jenner wykorzystywał w szczepieniach wirusa ospy bydlęcej. Zachowania takie wynikają moim zdaniem z głębokiego niedostatku wiedzy i ulegania wpływom osób potrafiących głosić absurdy z wielkim zaangażowaniem i siłą przekonywania. Co budzi się w lekarzu, kiedy słyszy o „plandemii” i koronasceptykach? W pierwszym momencie agresja, a w drugim wielka chęć zaproszenia tych osób do szpitala, żeby pokazać, jak ciężko chorują pacjenci oraz może zatrudnienie ich w ramach wolontariatu, żeby mogli się przekonać z bliska, jak ta choroba przebiega. Ciekaw jestem, czy zrezygnowałiby wówczas z noszenia masek i fartuchów lub kombinizonów... Przykre to, że cała ochrona zdrowia robi wszystko co w jej mocy, żeby bezpiecznie leczyć pacjentów niezakażonych koronawirusem i tych zakażonych również, a ktoś usiłuje zbić kapitał polityczny bądź uzyskać inne korzyści, kwestionując pandemię i bagatelizując to nowe zagrożenie.

Kolejny raz należy chyba powtórzyć fakt, że koronawirusy jako takie były już znane medycynie. Ale koronawirus SARS CoV-2 jest czymś zupełnie nowym, prawda?

AD: Rzeczywiście, wspominałem już o tym wcześniej – koronawirusy były już znane, również te wywołujące zakażenia o ciężkim przebiegu. Żaden z nich jednak nie rozprzestrzenił się tak bardzo, żeby Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła pandemię i żeby zmarło tak wielu ludzi.

Rozmawiał Kamil Tajl

niewia-
u służby
zamor-
podarki,
ów, dość
ucyjnych

– Stop pandemii! [...] Osoby zgłaszające się do lekarza z różnymi dolegliwościami zmuszane są do podpisywania oświadczeń, że zgłaszają się z podejrzeniem COVID-19. Osobom zmarłym z powodu innych chorób, wpisywany jest COVID-19. Za stwier-



zyła sobotnią manifestację na tucholskim rynku.

ego me-
gło ko-
zonych
uszonu
ieli coś,
np. ma-
yskimi
w przy-
poleceń
że sto-
howują
innych.
uwiary-

dzenie u pacjenta COVID-19 szpitale dostają wysokie dodatki. Tak codziennie podbijane są statystyki i podkreśnany jest strach nieświadomych ludzi. Stop niewiarygodnym testom PCR. Testy PCR nie służą wykrywaniu obecności wirusa. Dają 80% wyników fałszywie dodatnich. Podkreśla to sam ich twórca [...] – Zebraliśmy się tutaj, aby przeciwstawić się temu, co dzieje się właśnie na świecie. Z początkiem marca otrzymaliśmy informacje o śmiertelności wirusie pochodzącym z targu mięsnego w Wuhan. My wszyscy daliśmy się nabrać. Z biegiem czasu zaczęliśmy pożyłkować informacje z niezależnych źródeł: od lekarzy, wirusologów, specjalistów różnych dziedzin, polityków, prawników czy dziennikarzy – wszystkich tych, którzy nie dali się przekupić, co często kończyło się dla nich pozbawieniem praw do wykonywania zawodów. Zrozumieliśmy wtedy, że to spisek na skalę światową mający na celu zniszczenie gospodarki, szkolnictwa, rolnictwa, górnictwa. Pozbawiono nas również dostępu do opieki medycznej. [...] Dziś dostęp do lekarzy wygląda tak, że rozpoznają oni dolegliwości za pomocą rozmowy telefonicznej bądź za pomocą kamery w telefonie. Wszystko po to, by w prywatnym gabinecie pobierać większe pieniądze za udzielenie pomocy potrzebującym. Tam koronawirus nie atakuje. [...]

Tekst i fot. Piotr Paterski

warzy. Ko-
rządzone
ust i nosa.

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata

**Baran**

Będziesz bardzo bronil się przed wszelkimi obowiązkami. Najchętniej lawirowałbyś tak długo, aż nowe zadania przypadłyby w udziale komuś innemu. Metoda może i dobra..., ale w Twoim przypadku będzie to dotyczyło dobrych znajomych, czy nawet przyjaciół. Nie zrozumieją Twoich racji i obraza gotowa. Trudno Ci będzie przywrócić wcześniejsze relacje, a sumienie będzie gryzło. Warto?

**Byk**

W samą porę dotrą do Ciebie pieniądze potrzebne Ci na nowy projekt. Z przyjemnością będziesz rozważać, na co je wydać i postąpisz bardzo rozsądnie. Twoje wydatki będą przypominały sadzenie drzew. W co nie zainwestujesz, pieniądze będą rosły i procentowały na twoją korzyść. Na szczęście pomyślisz nie o konsumpcji, ale o inwestycji.

**Bliźnięta**

Młodszy przedstawiciel rodziny czy przyjaciel domu może popaść w finansowe tarapaty. Rzeczywiście długo na to pracował i popełnił wiele błędów. Aż się prosi, żeby mu pomóc. Ty natomiast zastosujesz taktykę czekania. Trzymać Cię będą obawy, że zbyt szybko, jeśli w ogóle, nie zwróci Ci długu. Sytuacja jest lepsza niż myślisz, a młody naprawdę chce się poprawić.

**Rak**

Nie musisz dokonywać cudów, aby na powrót zdobyć sympatię partnera. Wystarczy drobne przyjazne gesty, częstszy uśmiech i uważne słuchanie, gdy mówi o swoich potrzebach. Dobra kolacja czy wspólny wypad dobrze Wam zrobią. Pora odświeżyć związek, powalczyć co nieco z rutyną i nudą. Partner jest otwarty na wszelkie nowości, a Ty masz wyobraźnię. Uda się.

**Lew**

Trochę odłożonych oszczędności kusi Cię do natychmiastowego ich wydania. Nie śpiesz się, za chwilę pojawią się niezapowiedziane wydatki i naprawdę wymiotą wszystko, co odłożone. Bardzo wskazany jest umiar w obietnicach i w planach związanych z pokazaniem szerokiego gestu. Na szczęście korzystasz z rozsądku i lubisz mądrze postępować.

**Panna**

Znalazłeś już sposób na swoje dolegliwości. Porzuć więc niepokój, a przystąp do działania. Prawdopodobnie chwilowo nie będziesz ratował świata, a zajmiesz się pomnażaniem własnych dóbr. Rzeczywiście masz teraz okazję do dobrego i lepszego zarobku. Nie przejmuj się tym, co mówią inni. Do tego, co robisz, potrzeba odwagi, a Ty ją właśnie masz.

**Waga**

Niepotrzebnie zamartwiasz się o najbliższą przyszłość. Starasz się być lojalny i rzetelnie wykonywać swoje obowiązki. Trudno Ci cokolwiek zarzucić. Jeśli jednak ktoś będzie bardzo starał się przypisywać Ci winy innych, broń się. Słowo za słowo, atak za atak - masz do tego prawo, niech się tłumaczą Ci, którzy zawinili. Odwagi, potrafisz się wybronić dzięki mądrym argumentom.

**Skorpion**

Pojawią się dodatkowe pieniądze, które pozwolą na planowanie ciekawego wyjazdu czy spędzenie miłego wieczoru w pięknych okolicznościach i w gronie przyjaciół. Początkowo partner będzie miał inne zdanie, ale znajdziesz sposoby, aby go przekonać do swoich racji. Ostatecznie pójdziecie jedną drogą, w pełni wzajemnie się rozumiejąc.

**Strzelec**

Prawdopodobnie w pracy trzeba będzie zdecydować się na jedną z opcji lub wybrać między starą pracą a propozycją nowej. Nie śpiesz się. Dobrze rozpoznaj nową ofertę i najlepiej szczegóły omów z potencjalnym szefem. Proponowane warunki będą ciekawe, tym trudniej będzie Ci podjąć decyzję. Od czego jednak masz partnera? Zaufaj mu i przyjmij jego radę.

**Koziorożec**

To, że na chwilę zatrzymałeś się w swoim codziennym biegu, nie spowoduje, że tym samym zatrzymasz świat w pogoni. Masz swoje zadania, zobowiązania i obietnice, więc trzeba się z tego wywiązać. Jeśli to zaniedbasz, to ludzie, z którymi masz do czynienia, mogą tak samo postąpić wobec Ciebie. Przypisywanie win innym może tylko wywołać bunt. Nie ryzykuj.

**Wodnik**

Na Waszym związku mogą pojawić się rysy. Partner zacznie kręcić nosem i narzekać na wszystko. Twoje starania mogą być skrytykowane i niedocenione. Choć bardzo zabol, to nie przyjmuj tego do siebie. Raczej poszukaj przyczyn takiej zmiany poglądów i zachowania. Może się kryć za tym jakaś tajemnica, którą powinniście oboje znać i nie dopuścić, aby Was dzieliła.

**Ryby**

Na Twojej drodze może pojawić się kilka przeszkód, które nie pozwolą Ci zająć się tym, na czym Ci zależy. Przynajmniej takie będziesz mieć wrażenie. Może jednak musisz trochę poczekać na coś wartościowego. Na razie mgliście rysują się kontury najbliższej przyszłości. Niedługo jednak zaczną się konkretyzować. Poradzisz sobie z obietnicami i propozycjami, a także mądrze wybierzesz.

Głośno o Czerwonym Kapturku



Grupa przedszkolna „Motylki” po wysłuchaniu baśni pięknie zapozowała do wspólnego zdjęcia.

Z racji obchodów Ogólnopolskiego Dnia Głośnego Czytania pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Gostycynie przypomnieli najmłodszym baśń o Czerwonym Kapturku.

Miłość do książek i do głośnego czytania gostyńscy bibliotekarze postanowili zaszczepić wśród najmłodszych. Skorzystali z zaproszenia Przedszkola Niezapominajka w Gostycynie oraz wychowawczynie **Katarzyny Chabowskiej** i w ramach Ogólnopolskiego Dnia Głośnego Czytania odwiedzili grupę przedszkolną „Motylki”. Czytali baśń o Czerwonym Kapturku.

– Dzieci z wielką chęcią wysłuchały historyjki, a na zakończenie z entuzjazmem uczestniczyły w rozmowach i zagadkach. Przedszkolaki dowiedziały się, dlaczego nie wolno rozmawiać z obcymi

i dlaczego trzeba słuchać dorosłych. Celem tego spotkania było zachęcić dzieci do czytania, ale również do odwiedzania biblioteki – opowiada **Aleksandra Stucka**.

Bibliotekarka przypomina, że czytanie jest dobrą okazją do budowania więzi rodzica z dzieckiem i wspólnego spędzania wolnego czasu.

– Warto czytać każdego dnia, a jeżeli poświęcimy chociaż 20 minut na czytanie, będzie to duży sukces – podkreśla.

Lucyna Zdanowska,
fot. nadesłane

Coś na zachętę dla małego czytelnika

Gminna Biblioteka Publiczna w Gostycynie rusza z projektem, który ma zachęcić najmłodsze dzieci do zapoznawania się z książką i do jej czytania.



Projekt skierowany jest m.in. do dzieci w wieku 3-6 lat. Chodzi o zachęcenie maluchów do sięgania po książki dla dzieci, oglądania ich, a następnie ich czytania. Zachętą do wspólnej przygody mają być specjalne darmowe pakiety startowe. W ich skład wchodzi książka dla dziecka i rodzica, karta do zbierania naklejek oraz do wyboru: naklejka, zakładka do książki, przypinka lub kostka do samodzielnego złożenia.

Jeśli chodzi o kartę do zbierania naklejek, będzie ona potrzebna przy każdorazowej wizycie w bibliotece. Za wypożyczenie nawet jednej książki dziecko otrzyma naklejkę. Kiedy uzbiera ich dziesięć, zostanie dyplom Małego Czytelnika.

(Iz), fot. nadesłane

Reklama

TAXI 24h
tel. 504 441 778
TUCHOLA, KĘSOWO, SĘPÓLNO

Postanowiła reaktywować stuletnią maszynę

Jak mawiają w Gostycynie, do południa jest urzędnikiem, później zaś zaszywa się w swojej rękodzielni – miejscu odpoczynku i odskoczni od pracy zawodowej. Mowa o Annie Barczyk-Mews, która kilka miesięcy temu (w maju) gościła na stronach miesięcznika „Moje Mieszkanie”. Dziś opowiada o swojej pasji „Tygodnikowi”.

Annę Barczyk-Mews mieliśmy okazję poznać wcześniej – najpierw jako pracownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gostycynie. Później kontaktowaliśmy się z nią przy okazji zbiórki na rzecz chorego na ostrą białaczkę miłośniczką Wiktor Góreckiego z Małej Kloni. Pani Ania była inicjatorką i koordynatorem akcji „Ania i reszta świata pomaga Wiktorowi”. Dzięki niej za pośrednictwem portalu społecznościowego odbywały się licytacje, a zebrane przy okazji pieniądze trafiły na konto pomocowe Wiktor. Rozkreśliła też „Akcję Piątkę”, za której sprawą chory chłopiec otrzymał wymarzony prezent urodzinowy. W maju zobaczyliśmy Annę Barczyk-Mews na stronach wspomnianego miesięcznika „Moje Mieszkanie”. Opowiadała tam o tym, co robi, w jaki sposób realizuje swoje pasje. O tym też i o swojej popularnej wśród portali społecznościowych Domowej Rękodzielni zdecydowała się szeroko opowiedzieć także „Tygodnikowi”.

Tygodnik Tucholski: Zawodowo pracuje pani w ośrodku, wolny czas spędza w Domowej Rękodzielni. Jak to w ogóle się zaczęło? Skąd wziął się pomysł na Rękodzielnię?

Anna Barczyk-Mews: Rękodzieło w moim życiu pojawiło się przy okazji wynajmu mieszkania. Lniane dodatki do domu odstraszały ceną, dlatego też postanowiłam reaktywować stuletnią maszynę do szycia i spróbować swoich sił. Bardzo szybko się okazało, że poduszki czy zasłonki albo drobne ozdoby typu serduszka lub gwiazdki są bardzo fajną odskocznią od pracy zawodowej, dają nie tylko zadowolenie jako ozdoby domowe, ale pomagają się zrelaksować.

Od kiedy tak faktycznie Pani tworzy, gdzie był początek, czy ktoś Panią zaraził tą pasją?

Od 11 lat staram się przy pomocy rękodzieła aranżować przestrzeń wokół siebie, choć ta pasja pojawiła się dużo wcześniej. W moim domu długie wieczory spędzało się rodzinnie przy grach planszowych lub z książką w rękę. Gdy graliśmy w karty, mama nam w tym nie towarzyszyła. Zamiast tego tworzyła na szydełku serwetki lub robiła na drutach swetry. Z czasem i ja zaczęłam

się zajmować wełną i choć to u mnie rzadkość, gdy pojawia się taka potrzeba, np. święta Bożego Narodzenia, w ruch idzie biała wełna. Staram się wyczarować z niej np. białe wełniane podstawki pod kubki.

Czy Domowa Rękodzielnia to ograniczone miejsce, pomieszczenie, do którego wstęp ma tylko pani, czy Domowa Rękodzielnia to praktycznie cały dom?

Założenie było takie, żeby poddasze naszego domu było pracownią Domowej Rękodzielni. Tam stoi wielka maszyna do szycia, są tkaniny, farby i inne niezbędne przedmioty do tworzenia.

W praktyce jednak Domowa Rękodzielnia, ku rozpacz mojego męża, sprawnie przeszła do pokoju dziennego. Mam też podejrzenie, że na poddaszu to raczej



Ozdoby z wykorzystaniem naturalnego surowca to w Rękodzielni pani Ani podstawa.

pan Kleks ma swój składzik z guzikami. A zapewniam, jest ich całe mnóstwo.

Kiedy pani zaszywa się w Domowej Rękodzielni? Codziennie czy raczej w wyjątkowych sytuacjach?

Są okresy wzmożonej aktywności. Jest to czas przed świętami Bożego Narodzenia i w nieco mniejszej skali przed Wielkanocą. Nie ukrywam jednak, że moja



Miś w kratę – element dekoracyjny do mieszkania.

głowa jest pełna pomysłów przez cały rok i gdyby nie to, że mam inne obowiązki, poświęcałabym więcej czasu na rękodzieło. Bardzo lubię tworzyć nowe rzeczy, cieszę się nimi, natomiast mniej mnie interesuje produkcja seryjna, choć przed świętami w naszym domu jest prawdziwa wytwórnia rękodzieła. W kuchni schnie glinka, na kanapie czekają serduszka do wypełnienia, na schodach paczuski do zapakowania... Jest tego sporo. Dodatkowym obciążeniem czasowym jest pakowanie towaru. Staram się, żeby każda paczuska jeszcze przed otwarciem zachwycała wyglądem, stąd też stemple botaniczne, naklejki, sznurek jutowy...

Czym dla pani są te chwile spędzone przy robótkach?

Tak długo, jak tworzyłam rękodzieło do naszego domu, była to pasja, w pewnym momencie założyłam działalność gospodarczą i wtedy zaczęła się praca. Mówi się, że gdy robisz to, co lubisz, to nie jest już praca. Nie do końca się z tym zgadzam. Gdy każdego dnia spędza się po ośmiogodzinnej pracy przy biurku kolejne 4-5 godzin przy maszynie do szycia, to jest to już praca. Na szczęście w pew-



Anna Barczyk-Mews: Inspiracją jest dla mnie niemal wszystko. Jestem doskonałym obserwatorem, a obserwacje potrafię wykorzystać w przeróżny sposób.

nej chwili przyszła też refleksja, że brak odpoczynku źle wpływa na mój organizm i powoli zaczęłam wracać do korzeni, czyli do tworzenia dla siebie i bliskich. Nie potrafię jednak zbyt długo siedzieć beczynnie i właśnie dzięki temu narodziła się moja kolejna pasja, o której z pewnością już niedługo z wielkim uśmiechem na twarzy poinformuję.

Skąd czerpie pani inspiracje, skąd pozyskuje materiały?

Inspiracją jest dla mnie niemal wszystko. Jestem doskonałym obserwatorem, a obserwacje potrafię wykorzystać w przeróżny sposób. Gdy widzę liście opadające np. na palety, w głowie powstaje pomysł na ozdobę – stara deska, a nie botaniczny wzór odbity na blasce. Czasem coś powstaje przez przypadek, np. odkładam bawełnianą koronkę na drewnianą tacę i już widzę kolejną ozdobę. Mój umysł jest zaprogramowany na tworzenie ozdób. Proszę mnie źle nie zrozumieć, ja się tym nie chwalam, to po prostu przyszło po latach uskutecznienia rękodzieła. Zakupy robię wyłącznie przez internet, co wynika głównie z dużego wyboru, dostępności i oszczędności czasu. Choć przyznaję, że będąc na urlopie, nigdy nie przechodzę obojętnie obok sklepu dla plastików czy sklepu z tkaninami. Zawsze coś kupuję i po powrocie do domu zaczynam od razu produkcję. W ogóle z podróży przywożę jako pamiątki rękodzieło. Lubie odwiedzać galerie lub jarmarki, kupuję głównie ozdoby drewniane lub gliniane, a wszystko dlatego, że uwielbiam otaczać się przedmiotami zrobionymi z sercem.

Co najbardziej lubi pani robić?

Gdy obudzi mnie pani w nocy o północy lub po bardzo mę-

czącym dniu, odpowiedź zawsze będzie taka sama: najbardziej lubię szyć serduszka. Pierwszą wykonaną robótką było serduszko na oparcie krzesła, byłam z niego dumna, to ono zapoczątkowało prowadzenie bloga, który dziś niestety jest przeze mnie z lekka zaniedbany.

Czy w domu członkowie rodziny nie buntują się, że zaszywa się pani w Rękodzielni?

Bunt jest tylko w dwóch przypadkach: gdy Domowa Rękodzielnia rozłożona jest wszędzie poza pracownią lub gdy ilość pracy przekracza możliwości czasowe. W pozostałych przypadkach mogę liczyć na wyrozumiałość.

Czy i jak można pogodzić ze sobą różne sprawy: obowiązki zawodowe i domowe?

Kluczem jest organizacja i systematyczność. Kiedy któreś z nich zawiedzie, odbija się to niestety zawsze na obowiązkach domowych. Teraz gdy tworzę na mniejszą skalę, dla bliskich lub dla siebie czas zawsze znajdę, ponieważ rękodzieło jest moją pasją, daje relaks i radość.

Pani prace można oglądać na stronie FB...

Tak. Na Facebooku zapraszam na konto Domowa Rękodzielnia, a tych, którzy nie mają konta na FB, zapraszam na Instagram@domowa_rekodzielnia.

Czy myśli Pani o rozwinięciu tego, co Pani robi, o poszerzeniu działalności, o np. prowadzeniu warsztatów lub pokazów dla wybranych grup?

Chętnie dzielę się swoją wiedzą. Dzieci z Domu Dziecka uczyłam robić ozdoby choinkowe z glinki, z przedszkolakami piekłam i ozdabiałam pierniczki, chętnych z gostyńskiej biblioteki uczyłam ozdabiać jajka wielkanocne. Była to działalność charytatywna, płynąca prosto z serca. Lubie spotkania z ludźmi i bardzo się cieszę, że moja nowa, zupełnie inna aktywność będzie przepustką do kolejnych spotkań, o ile oczywiście pozwoli nam na to pandemia.

Lucyna Zdanowska,
fot. nadesłane

Drezyną przez gminę Gostycyn i nie tylko

W pierwszych dniach października na terenie gminy Gostycyn zrealizowane zostało kolejne zadanie z dużego projektu pod nazwą „Kulturalny doping”. Tym razem chodziło o przedsięwzięcie lokalnej społeczności z Pruszcza. Obejmowało wyprawę drezyną po okolicy oraz warsztaty.

W programie znalazła się początkowa wyprawa drezyną przez gminę Gostycyn, a dokładnie z Pruszcza do Przyrowy. Działo się to wszystko w sobotę, 3 października. W trakcie przejażdżki uczestnicy mieli okazję wysłuchać opowieści Marka Sassa. Regionalista mówił o interesu-

do jeszcze większego zintegrowania się mieszkańców sołectw.

Osobami odpowiedzialnymi za realizację zadania grupy nieformalnej z Pruszcza, oprócz grona wolontariuszy, były m.in. **Iwona Jawor, Michał Wójcicki, Dawid Muzolf, Janina Kołodziejska i Adam Welniak.**

się nagraniem płyty. Osobami zaangażowanymi w realizację tego zadania są m.in. **Natalia Muchowska, Miłosz Wytrząsek, Bartosz Jabłoński i Damian Kollasa,** a wsparciem służą wolontariusze.

Jeśli chodzi o grupę nieformalną z Przyrowy, to tutaj mieszkańcy postanowili przypomnieć sobie wcześniejsze lata – czasy PRL-u. Do tej zabawy zaproszeni zostali także mieszkańcy Wielkiego Mędromierza. W ramach projektu uczestnicy złożyli wizytę w Izbie Pamięci Zabytków **Zbigniewa Brzuchalskiego.** Odbyły się już też warsztaty kulinarne, gdzie przygotowywano leguminę i zupę „spółkę” oraz warsztaty wikliniarskie. Finałowym przedsięwzięciem będzie sobotnia impreza PRL-ówka z kapelą podwórkową w roli głównej, degustacją potraw popularnych w PRL-u oraz przejażdżkami zabytkowymi autami.

Osobami, które wsparły projekt, są **Ludmiła Zaremba-Bielecka, Jolanta Zaremba, Krystyna Górna, Marzena Przytarska, Iwona Frohlke** oraz całe grono wolontariuszy.

Warsztaty i zdobywanie kolejnych umiejętności

Kolejne zadanie, które jest w trakcie realizacji, to projekt „Wierzę, nie wierzę” nieformalnej grupy z Wielkiej Kłoni. Tutaj odbyły się już warsztaty przygotowywania aniołów metodą utwardzania tkanin oraz warsztaty lepienia z gliny, które nadzorowała **Maria Pestka.** Na realizację czekają jeszcze zajęcia iluzjonistyczne dla dzieci, które poprowadzi znany prestidigitator **Mariusz Czajka** oraz wielkie podsumowanie. W ramach finałowego spotkania, które odbędzie się w listopadzie, będzie można obejrzeć efekty pracy



Przystanek Przyrowa.

jących miejscach i związanych z nimi ciekawostkach. Droga z Pruszcza do Przyrowy upłynęła bardzo szybko. Humory dopisywały. Po przybyciu na miejsce w świetlicy w Przyrowie na podózników czekały poczęstunek i warsztaty rękodzielnicze. Zajęto się własnoręcznym ozdobieniem zbiorów z przepisami na smakołyki. Następnego dnia miejscem realizacji projektu stał się Pruszc. Do tamtejszej świetlicy wiejskiej zaprosiły mieszkańców panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Pruszc. Oczywiście przywitały wszystkich lokalnymi smakołykami. Przeprowadzono grę terenową, a Marek Sass opowiedział historię Pruszcza, wzbogacając wykład prezentacją zdjęć.

– W ten weekend udało się nam wszystkim poznać historię regionu – mówili uczestnicy. – Była to również świetna okazja

Ważne jest chcieć

Warto przypomnieć, że na całe zadanie, czyli projekt „Kulturalny doping” składa się pięć inicjatyw zgłoszonych przez nieformalne grupy z Gostycyna, Pruszcza, Przyrowy, Wielkiej Kłoni i Wielkiego Mędromierza. Dofinansowanie na jego realizację otrzymał Gminny Ośrodek Kultury w Gostycynie z Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne 2020. Poszczególne zagadnienia zaprogramowano na okres jesienno-wiosenny od września do listopada.

Grupa nieformalna z Gostycyna przygotowała inicjatywę polegającą na zorganizowaniu warsztatów instrumentalnych i wokalnych, przeprowadzeniu wspólnych prób artystów i zorganizowaniu podsumowującego koncertu. Owo muzyczne spotkanie ma zakończyć



Wsiadać, wsiadać, drzwi zamykać!



Drezyną po gminie Gostycyn.

mieszkańców powstałe podczas trzech spotkań warsztatowych. Z popisowym show wystąpi też **Mariusz Czajka.** W Wielkiej Kłoni projekt poprowadzili oprócz wolontariuszy **Alina Huzar, Teresa Tyda, Jadwiga Wielińska i Katarzyna Henszczyk.**

Ostatnie przedsięwzięcie należące do grupy nieformalnej z Wielkiego Mędromierza otworzyło okienną ramę przeszłości. W tym zadaniu, jak wynika z opisu, liczą się pasja, historia i ludzie. Skierowane zostało głównie do seniorów, którym dano specjalną misję przygotowania projektu promującego zakątki gminy Gostycyn.

Grupa zaczęła od warsztatów rękodzielniczych i warsztatów fotograficznych. Pod okiem **Jarosława Korytowskiego** powstawały i nadal powstają kolejne prace. Seniorzy uwieczniają ludzi i ilustrują ważne z ich punktu widzenia miejsca. Zadanie zakończy się listopadową wystawą. W jego realizację zaangażowani są m.in.: **Katarzyna Angowska, Bernadetta Antosiak, Barbara Kasica-Kołomyjska, Zbigniew Brzuchalski, Ewa Lorcza, Elżbieta Adamczyk, Elżbieta Kucharska** oraz pozostali seniorzy.

Lucyna Zdanowska,
fot. nadesłane



Warsztaty dla młodych ludzi z Natalią Zdrenką.

Zwierciadło dla młodzieży

Projekt „Zwierciadło” powstał z zamiarem aktywizacji lokalnej młodzieży.

Przygotowało go Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Burchat”, które na realizację zadania pozyskało dofinansowanie z samorządu województwa kujawsko-pomorskiego. Przedsięwzięcie składa się z trzech odsłon. Pierwsza – warsztaty z podnoszenia kompetencji społecznych dzieci i młodzieży – już się odbyła. Trenerem tego spotkania była **Natalia Zdrenka.** Omówiła z młodymi ludźmi kilka

tematów, m.in. ocenę poziomu własnej wartości, praktykowanie wdzięczności, rozpoznawanie oraz nazywanie emocji, zastosowanie metody komunikatu „Ja” oraz praktykowanie zasad dobrego wychowania. Kolejnym zadaniem będą aktywizujące warsztaty artystyczne, a trzecią odsłoną wspólny wyjazd do Teatru Muzycznego w Gdyni na spektakl „Hair Spray”.
(Iz), fot. nadesłane

Wyprzedaż Hyundai 2020.

Suma korzyści
do **14 000 zł**



TUCSON

KONA

i30

Poznaj ofertę wyprzedażową na nowe samochody Hyundai z roku produkcji 2020. Dzięki atrakcyjnym upustom oraz premii za odkup Twojego obecnego samochodu można zyskać nawet do 14 000 zł. Hyundai i30, KONA i Tucson oraz inne modele teraz dostępne są w atrakcyjnych cenach oraz z korzystnym finansowaniem dopasowanym do Twoich potrzeb. Skorzystaj też z 5-letniej gwarancji bez limitu kilometrów w standardzie. Sprawdź najnowsze promocje w salonie Hyundai.

**Moto Budrex-Auto**

ul. Fordońska 185, Bydgoszcz, tel. salon 52 342 96 11, 666 849 130,
793 838 303, 793 838 304, tel. serwis 52 342 97 40
hyundai@motobudrex.pl, www.motobudrex.hyundai.pl



5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Samochody prezentowane w reklamie to: i30 N Line 1.0 T-GDI 6MT, KONA Premium 1.6 CRDI i Tucson N Line 1.6 CRDI 7DCT 2WD 48V o zużyciu paliwa średnio we wszystkich fazach odpowiednio: od 5,4 do 6,2 l/100 km, od 5,5 do 5,9 l/100 km i 5,4 do 5,9 i emisji CO2 odpowiednio: od 123 do 140 g/km, od 134 do 141 g/km i od 141 do 155 g/km. Prezentowana suma korzyści dotyczy Hyundai Tucson N Line 1.6 CRDI 7DCT 2WD 48V. Składa się na nią upust gotówkowy 12 000 zł oraz premia za odkup obecnego samochodu 2 000 zł. Jest ona rekomendowaną sumą korzyści brutto i nie wyklucza wprowadzenia promocji dealera. Promocja obowiązuje od 01.10.2020 do odwołania lub wyczerpania zapasów.

SKŁAD OPAŁU BYŚLAW POLECA

- WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNI • DREWNO OPAŁOWE
- farby, tynki akrylowe, silikonowe, mozaika (kolor dorabiamy na miejscu),
- ocieplenia: styropian, siatka, kleje, kołki, pianki itp.,
- ocieplenia: termoizolacja thermano (nowość),
- blacha modułowa panorama, blachodachówka, blacha trapezowa, orynnowanie, obróbki dekarские, wkrety,
- płyty warstwowe balex-metal,
- żwir, • cement, • pręty, • profile.

PROMOCJA
NA TYNKI

Byśław, ul. Przemysłowa 9, tel. 602 521 669

 KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS”
 Mariusz Laszewski

POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO

- projektowanie systemów alarmowych
- montaż • centrale telefoniczne
- internet bezprzewodowy
- konwoje • ochrona fizyczna
- monitoring



KORZYSTAJ Z USŁUG PROFESJONALISTÓW Z TUCHOLI!

 Tuchola, ul. Przemysłowa 4, tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217
 biuro@ochronabos.pl

PUNKT PRODUCENTA

OKNA I DRZWI NA ŚWIAT

PORTA
 DRZWI

OKNA FAKRO
BRAMY HÖRMANN

- rolety, żaluzje, moskitiery, SIATKI PRZECIWPYŁKOWE
- panele podłogowe bezklejowe, ściennie, listwy wykończeniowe
- profesjonalny montaż, doradztwo
- pomiar, wycena i transport gratis

 DUŻY WYBÓR DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH
 TUCHOLA – RUDZKI MOST, ul. HALLERA 2, tel. 52 33 65 105
 (przy salonie meblowym w Rudzkim Moście)

Udane przedsięwzięcie strażaków



Akcja strażaków – zbiórka krwi dla Oli.

Jak zakończyła się jednodniowa akcja strażaków z OSP w Gostycynie pod hasłem „Bez pół litra można żyć”? Wspólnymi siłami udało się zebrać ponad 19 litrów krwi.

Druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Gostycynie czynnie włączyli się do akcji „Pomoc dla Oli” i 3 października zorganizowali przed budynkiem remizy profesjonalną zbiórkę krwi. Dedykowana była ona Aleksandrze Ziółkowskiej,

pielęgniarki z Sępólna Krajeńskiego, która walczy z białaczką szpikową. Akcję opatrzone ciekawym hasłem – „Bez pół litra można żyć”. Do tego, by oddać krew, zgłosiło się 58 osób. Oddały ją 43 osoby. Wspólnymi siłami w ciągu kilku godzin udało

się zebrać ponad 19 litrów tego cennego daru, który ratuje życie.

– Dziękujemy za każdą oddaną próbkę krwi i każdy zarejestrowany pakiet – mówią gostyccy strażacy.

(Iz), fot. nadesłane

Talenty naukowe nagrodzone

Ostatni dzień września był dniem nagród. Wójt Ireneusz Kucharski przyznał stypendia za wybitne osiągnięcia naukowe za rok szkolny 2019/2020. Otrzymało je łącznie 41 uczniów Szkoły Podstawowej w Gostycynie oraz Szkoły Podstawowej w Pruszczu.

Stypendia wójta gminy Gostycyn trafiły do uczniów osiągających najlepsze wyniki w nauce, wybitnie uzdolnionych w określonej dziedzinie wiedzy, biorących udział w różnego rodzaju konkursach, olimpiadach i zawodach. Na liście nagrodzonych stypendiami naukowymi znalazło się 41 młodych ludzi z obu szkół podstawowych – w Gostycynie i Pruszczu. Będą otrzymywać 100 zł miesięcznie przez cały semestr, w okresie od września bieżącego roku do stycznia 2021.

– Podstawą do przyznania stypendiów – jak wyjaśnia wójt Ireneusz Kucharski – były wyniki klasyfikacji końcowej w roku

szkolnym 2019/2020 odpowiadające uzyskaniu świadectwa z wyróżnieniem.

Stypendia naukowe otrzymali: Uczniowie Szkoły Podstawowej w Gostycynie: Agata Andrik, Blanka Babińska, Natalia Barwina, Liliana Behrendt, Lena Bona, Szymon Borowicz, Marta Ciżmowska, Amelia Dullek, Zofia Giersz, Wiktoria Gilka, Maciej Gola, Maria Górecka, Nikola Grzeca, Wiktoria Grzeca, Daria Hoffmann, Lena Kamińska, Anna Kołomyjska, Stanisław Kowalewski, Lena Koźuch, Amelia Kucharska, Oliwia Kudlińska, Kacper Kwasigroch, Agnieszka Mróz, Krzysztof Napiontek, Jan Pa-

łubicki, Jan Pawelec, Marek Piasek, Kornelia Plak, Izabela Polcyn, Kamila Sakwińska, Kinga Sakwińska, Maksymilian Sobkiewicz, Magdalena Susło, Oliwia Szumielska, Szymon Theus, Zuzanna Wojtas i Miłosz Zakrzewski.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Pruszczu: Szymon Grudziński, Adrianna Kołodziej, Izabela Kriese i Michalina Raddatz.

Oprócz tego wójt wyróżnił także trzech uczniów Szkoły Podstawowej w Gostycynie, którzy osiągnęli wysokie wyniki w etapie rejonowym konkursu matematycznego województwa kujawsko-pomorskiego. W grupie nagrodzonych jednorazowym stypendium znaleźli się: Marek Piasek, który zajął II miejsce we wspomnianym konkursie matematycznym i Liliana Behrendt oraz Miłosz Zakrzewski, którzy zajęli III miejsca.

Lucyna Zdanowska

Reklama, ogłoszenie płatne

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

 Kontakt telefoniczny
 od poniedziałku do piątku
 w godz. od 9:00 do 13:00

663-626-877

Reklama





Młodzi Borowiacy pod opieką Piotra Jarosza w Bydgoszczy. Drzemie w nich wielki potencjał.

Reklama

Bydgoskie sprawdziany na plus



Szkoła działa od września. Trwa nauczanie w tradycyjnym rozumieniu, ale młodzież nie tylko śleczy nad książkami, bo pełną parą skupia się także nad szachownicą. Efekty już widać i są one zadowalające.

Fundacja Wiatrak w Bydgoszczy po raz czwarty zainicjowała ciekawe rozgrywki dla młodych miłośników królewskiej gry. Enea Operator Międzyszkolna Liga Szachowa to interesujący sposób sprawdzania formy wśród najmłodszych. W związku z tym, że w stolicy Borów trwa nauka szachów w szkołach, jak też podczas treningów w ramach istnienia drużyny OSiR Tuchola, dorośli prowadzący naukę szachów z Piotrem Jaroszem na czele postanowili wyprowadzić młodzież poza własne grono, by umiejętności rodzimych graczy skonfrontować z możliwościami innych zawodników. Sporym sukcesem jakiś czas temu okazały się młodzieżowe mistrzostwa województwa w Toruniu. To zaostriżyło apetyt na udział w bydgoskim turnieju. Pięciu szachistów pod opieką Piotra Jarosza zaprezentowało się godnie w silnie obsadzonym turnieju. Składał się on z dwóch części. Pierwszy, zwany turniejem A, był przeznaczony dla bardziej doświadczonych zawodników powyżej IV kategorii szachowej. Z kolej turniej B zapewniał start tym, którzy wyżej wspomnianej kategorii jeszcze nie osiągnęli.

Nie jest niespodzianką, że w rywalizacji dla bardziej zaawansowanych Eryk Kielbratowski zajął drugie miejsce. Borowiak brał udział w zmaganiach do lat 20. Wysoka lokata pozwoliła mu znaleźć się na siódmym miejscu w klasyfikacji generalnej. Dzięki

Reklama

temu osiągnięciu szkoła Eryka – Technikum Leśne w Tucholi – uplasowało się na trzecim miejscu wśród szkół średnich.

Trening czyni mistrzów

Równie solidnie poszło innym tucholanom. W kategorii do lat 13 Ksawery Ferencztajn (SP 2 Tuchola) został sklasyfikowany na trzecim miejscu. Podobnie jak Eryk Kielbratowski młody szachista po podsumowaniach zajął siódmą lokatę w generalnym zestawieniu turnieju B. Kacper Błanek (SP 1 Tuchola) znalazł się na 17 pozycji, zaś jego kolega z tej samej szkoły – Mateusz Bronikowski – był trzy miejsca dalej. Jakub Szóstak (SP 5 Tuchola) zajął 22 miejsce. Warto wspomnieć, że tucholska „Jedynka” zajmuje w ligowej klasyfikacji wojewódzkiej szkół podstawowych dwunastą lokatę.

Dekoracja miała dość uroczysty charakter; pojawiło się na niej wielu gości ze świata lokalnej polityki i biznesu, jak też przedstawiciele sponsorów. To dzięki nim nikt z graczy, jak podkreśla Piotr Jarosz, nie odszedł bez niczego. Były nagrody i dyplomy.

– Dużym sukcesem jest fakt zorganizowania w okresie pandemii tak udanego turnieju – mówi wspomniany aktywista szachowy. – Za nami kolejny sprawdzian zdany przez wszystkich. Szkołka szachowa i regularne treningi pozwalają być zadowolonym z postawy naszych młodych sportowców. Wracaliśmy z Bydgoszczy uśmiechnięci i nie ustajemy w szachowym biegu – trenujemy dalej. W młodości siła. Nic tak nie cieszy, jak przekazywanie młodym wiedzy i umiejętności.

Jarosław Kania, fot. nadesłane

Reklama



Wszystkie przysmaki marki

HAPPY DOG

Wszystkie deserówki marki

HAPPY CAT

Wszystkie zabawki marki

TRIXIE - 10 %

Wszystkie pokarmy marki

Sera

NOWY Sklep PAKO!

TUCHOLA Plac Wolności 3

3 + 1 GRATIS

390zł za szt.
4 + 1 GRATIS

16900zł
+ 2 Puszki Brit GRATIS

7200zł
+ Smakojłyk Let's Bite GRATIS

1590zł
+ 10zł

1790zł
1kg + 1kg GRATIS

1200zł za szt.
5 + 1 GRATIS

Wszystkie przysmaki marki

HAPPY DOG

Wszystkie deserówki marki

HAPPY CAT

Wszystkie zabawki marki

TRIXIE - 10 %

Wszystkie pokarmy marki

Sera

NOWY Sklep PAKO!

TUCHOLA Plac Wolności 3

3 + 1 GRATIS

390zł za szt.
4 + 1 GRATIS

16900zł
+ 2 Puszki Brit GRATIS

7200zł
+ Smakojłyk Let's Bite GRATIS

1590zł
+ 10zł

1790zł
1kg + 1kg GRATIS

1200zł za szt.
5 + 1 GRATIS

Wszystkie przysmaki marki

HAPPY DOG

Wszystkie deserówki marki

HAPPY CAT

Wszystkie zabawki marki

TRIXIE - 10 %

Wszystkie pokarmy marki

Sera

NOWY Sklep PAKO!

TUCHOLA Plac Wolności 3

3 + 1 GRATIS

390zł za szt.
4 + 1 GRATIS

16900zł
+ 2 Puszki Brit GRATIS

7200zł
+ Smakojłyk Let's Bite GRATIS

1590zł
+ 10zł

1790zł
1kg + 1kg GRATIS

1200zł za szt.
5 + 1 GRATIS

Wszystkie przysmaki marki

HAPPY DOG

Wszystkie deserówki marki

HAPPY CAT

Wszystkie zabawki marki

TRIXIE - 10 %

Wszystkie pokarmy marki

Sera

SIEĆ SKLEPÓW ZOOLOGICZNYCH PAKO

Chojnice Leśmiana 41 Chojnice Sukieników 10 Chojnice Mickiewicza 1A Człuchów Garbarska 3 Czersk Dr. Zielińskiego 3 Tuchola Plac Wolności 3

WWW.WETERYNARZCHOJNICE24.PL 664 974 951

**SZKOŁA NAUKI JAZDY
STRASZEWSKY**
KURS NAUKI JAZDY
ZAJĘCIA ON-LINE
Zapisy telefonicznie – 601-208-165
**UWAGA! E-learning – dostęp
do całej puli pytań egzaminacyjnych!**



ZDANOWICZ
DEKARSTWO - CIESIELSTWO

DACHY KOMPLEKSOWO

tel.: 509 173 530, 604 274 219

e-mail: adach.a@wp.pl

Witamy na świecie

W ciągu kilku ostatnich dni przyszli na świat:



Julia Szymańska, 4.10, Łyskowo, 55 cm, 3610 g. Fot. nadesłane



Wiktor Wesołowski, 5.10, Tuchola, 60 cm, 4270 g. Fot. nadesłane

Gratulujemy rodzicom

Tygodnik
Tucholski



Kochani Rodzice!

W związku ze wstrzymaniem wizyt w Szpitalu Tucholskim, nie jesteśmy w stanie fotografować nowo narodzonych dzieci.

Mimo to nadal prowadzimy rubrykę z maluchami, które właśnie przyszły na świat.

Jeśli chcecie, aby Wasza nowo narodzona pociecha trafiła na łamy „Tygodnika”, wyślijcie nam mailem zdjęcie (i podstawowe informacje na temat dziecka) na adres: lucyna@tygodnik.pl

Tygodnik
Tucholski



SPORT



Powalczyły na torach tylko w eliminacjach

Bez echa przeszły tegoroczne mistrzostwa kraju dla ekipy z Borów. Dziewczęta z tucholskiego klubu pokulały tylko w eliminacjach. Zabrakło ich w dalszej grze.



Od lewej Dorota Januszewska i Alina Pstrąg-Wiligala. Żeński duet to dwie doświadczone zawodniczki znające dobrze tory w Lesznie.

Choć dla reprezentacji Tucholanki wyjazd do Wielkopolski w dniach 8-11 października na Mistrzostwa Polski Seniorów w Kręglarstwie Klasycznym okazał się tylko nową okazją do zbierania sportowego doświadczenia, na torach działo się wiele ciekawego. Mało tego, rywalizacja na wysokim poziomie była na tyle wyrównana, że emocje trwały do samego końca, a o tytułach mistrza czy wicemistrza Polski decydowały dosłownie pojedyncze kręgle. Świadczy o tym podane wyniki.

Tegoroczne mistrzostwa miały stonowany charakter ze względu na szalejącą coraz bardziej pandemię. Stąd też komunikaty głównego organizatora – Polskiego Związku Kręglarskiego – zamieszczone na związkowej stronie, a dotyczące kwestii badające najważniejszej poza czysto sporto-

wą, bo dotyczącą bezpieczeństwa uczestników. W mistrzostwach na leszczyńskich torach uczestniczyło łącznie 70 zawodniczek i zawodników; rywalizowano w kategorii indywidualnej i w parach. Zasady startów w klasyfikacji pojedynczych graczy były takie same, jak w superlidze. Do dyspozycji w każdym starcie były cztery tory; na każdym z nich oddawano 30 rzutów – 15 do pełnych i tyle samo do zbieranych. Dlatego każdy z uczestników mógł się czuć jak na meczu ligowym. Można by owe mistrzostwa uważać za nieco inny właśnie start w lidze, gdyby nie większa liczba uczestników czekająca na swoją kolejkę.

Tucholanki własne starty zakończyły na eliminacjach. Dwanaście pań ze wszystkich startujących uczestniczyło w ścisłym finale. Pośród reprezentantów pięć brzydszej nie było

Borowiaków. Warto zwrócić na jedno uwagę: wśród mężczyzn równą i wysoką formą wykazał się późniejszy nowy mistrz Polski Jakub Osiewicz. Wygrywał niemalże od pierwszego rzutu przez eliminacje, półfinały i wielki finał. Ostatecznie zawodnik z Gostynia wygrał z potężną przewagą 59 kręgów.

Godna uwagi była też walka w parach. W konkurencji panów tylko jedno strącenie decydowało o podziale medali na niższych stopniach podium. Wśród pań o tytuł mistrza Polski duetów zadecydowało też kilka kręgów i dotyczyło to całego podium.

Teraz wypada zawodniczkom z borowiackiego klubu skupić się na superlidze tym bardziej, że zaczęły sezon świetnie i warto tak bojową postawę kontynuować w kolejnych meczach.

Tekst i fot. Jarosław Kania

■ Mistrzostwa Polski – klasyfikacja kobiet

1. Agata Banaszak (KS Czarna Kula Poznań) – 1770 pkt.
2. Joanna Lajtke-Głapiak (KS Polonia 1912 Leszno) – 1758 pkt.
3. Marta Strzelczak (KS Alfa-Vector Tarnowo Podgórne) – 1746 pkt.
17. Natalia Bucholc (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 541 pkt.
19. Dorota Januszewska (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 541 pkt.
20. Alina Pstrąg-Wiligala (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 536 pkt.
26. Aleksandra Metlicka (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 526 pkt.

■ Mistrzostwa Polski – klasyfikacja mężczyzn

1. Jakub Osiewicz (KS Start Gostyń) – 1964 pkt.
2. Michał Grędzia (KS Alfa-Vector Tarnowo Podgórne) – 1905 pkt.
3. Leszek Torka (KS Alfa-Vector Tarnowo Podgórne) – 1876 pkt.

■ Mistrzostwa Polski – pary kobiet

1. Nicoletta Dudziak/Anna Chwastyniak (KS Polonia 1912 Leszno) – 1171 pkt.
2. Marta Strzelczak/Liwia Ulatowska (KS Alfa-Vector Tarnowo Podgórne) – 1167 pkt.
3. Joanna Lajtke-Głapiak/Monika Lecejevska (KS Polonia 1912 Leszno) – 1164 pkt.
10. Dorota Januszewska/Alina Pstrąg-Wiligala (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 1077 pkt.
12. Natalia Bucholc/Aleksandra Metlicka (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 1067 pkt.

■ Mistrzostwa Polski – pary mężczyzn

1. Leszek Torka/Jarosław Bonk (KS Alfa-Vector Tarnowo Podgórne) – 1234 pkt.
2. Marcin Grzesiak/Dawid Strzelczak (KS Alfa-Vector Tarnowo Podgórne) – 1222 pkt.
3. Tomasz Masłowski/Michał Grędzia (KS Alfa-Vector Tarnowo Podgórne) – 1221 pkt.

kronika policyjna

• W poniedziałek 5.10 około godz. 19:15 na Czarnej Drodze w Tucholi nietrzeźwy pieszy wtargnął na jezdnię pod nadjeżdżające volvo. Mężczyzna miał około 1,5 promila alkoholu we krwi. Trwają czynności w sprawie o wykroczenie.

• Tego samego dnia i o tej samej porze również w Tucholi, ale tym razem na ul. Warszawskiej mercedes uderzył w tył VW. Mandat otrzymał 33-letni mieszkaniec gm. Lubiewo.

• W czwartek 8.10 około godz. 10:35 w Tucholi na ul. Świeckiej fiat najechał na zaparkowanego land rovera. 71-letni kierowca, tucholanin został ukarany mandatem.

kronika strażacka

• W poniedziałek 12.10 około godz. 23:40 w Woziwodzie dachował ford fusion. Podróżująca nim kobieta o własnych siłach opuściła pojazd, jednak uskarżała się na ból kręgosłupa. Trafiła do szpitala. Strażacy po odłączeniu akumulatora zajmowali się kierowaniem ruchem, który w związku ze zdarzeniem odbywał się wahadłowo.

G.

• W piątek 9.10 na parkingu przy ul. Świeckiej kierujący hondą 60-latek uderzył w zaparkowanego opla. Mężczyzna został pouczone.

• Tego samego dnia tuż po godz. 16:00 na trasie Trzebciny – Wielkie Gacno kierujący iveco i oplem nie zachowali bezpiecznego odstępu od siebie podczas mijania. Obaj kierowcy: 59-latek

z powiatu świeckiego i 38-latek z powiatu aleksandrowskiego zostali ukarani mandatami.

• Także w piątek około godz. 20:00 na skrzyżowaniu ulic Leśnej i Bydgoskiej w Tucholi kierująca renault nie zachowała bezpiecznej odległości i uderzyła w tył opla. Mandat powoźdował do rąk 70-letniej gostycynianki.

G.

Reklama, ogłoszenie płatne

*Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą.
I ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
I nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
Czy pierwsza jest ostatnią
Czy ostatnia pierwszą.
(ks. Jan Twardowski)*

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Fryderyka Sikorskiego

wieloletniego prezesa OSP Krzywogoniec,
Stowarzyszenia na rzecz Ekorozwoju
Sołectwa Krzywogoniec i Sołtysa.

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają:

prezes i drhowie z OSP Krzywogoniec
prezes, wiceprezes i członkowie Stowarzyszenia
na rzecz Ekorozwoju Sołectwa Krzywogoniec
oraz sołtys sołectwa Krzywogoniec i mieszkańcy



*„Są światelka, które nigdy nie gasną
I ludzie, których się nie zapomina...”
(Jan Sabiniarz)*

Z głębokim żalem
przyjęłam wiadomość o śmierci

Fryderyka Sikorskiego

aktywnego społecznika
z terenu powiatu tucholskiego,
działającego na rzecz naszej wspólnej Małej Ojczyzny

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

składa

Dorota Gromowska
Przewodnicząca Rady Powiatu Tucholskiego



**Masz
temat
– DZWOŃ!
52 336 30 51**

zmarli

- † Anna Kawczyńska, l. 87 – Łąski Piec
- † Stanisława Kozłowska, l. 86 – Lińsk
- † Stanisław Spychalski, l. 54 – Lisy
- † Janina Anna Dąbrowska, l. 89 – Tuchola
- † Halina Sobiechowska, l. 92 – Klonowo
- † Fryderyk Marian Sikorski, l. 77 – Krzywogoniec

G.

informator borowiacki

■ pogotowie

telefon alarmowy 999

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18,

■ szpital

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18, tel.

centrala: 52 33 605 00, fax 52 33 605 04

■ przychodnie gminne

Cekcyn, ul. Dworcowa 6, tel. 52 33 475 10

Gostycyn, ul. Bydgoska 12, tel. 52 33 460 24

Kęsowo, ul. Łąkowa 1, tel. 52 33 440 13

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 41,

tel. 52 33 493 79

Śliwice, ul. Szkolna 7, tel. 52 33 400 19

Tuchola, MCL, ul. Świecka 27:

Poradnia Dziecięca tel. 52 33 657 60;

Poradnia Ogólna tel. 52 33 433 44;

■ policja

telefon alarmowy 997, 112

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 66 315

Gostycyn, ul. Bydgoska 6/3, tel. 52 33 66 320

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30,

tel. 52 33 66 330

Tuchola, ul. Dworcowa 17a, tel. 52 33 66 200

■ straż pożarna

telefon alarmowy 998

Cekcyn, OSP – tel. 534 741 733

Kęsowo, ul. Wyzwolenia 2, tel. 691 600 998

Lubiewo, tel. 52 33 493 81

Śliwice, ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 400 08

Tuchola, ul. Sępoleńska 20,

tel. 52 33 612 27, 52 33 612 28

■ pogotowie gazowe

tel. alarmowy 992

■ posterunek energetyczny

tel. alarmowy 991 (Chojnice)

■ wodociągi

Tuchola, ul. Warszawska 7, tel. 52 33 450 58,

727 686 700 (telefony czynne całą dobę)

Cekcyn „Tuchwod”,

tel. 52 33 433 08 (czynny całą dobę)

tel. 509 227 526 (po godz. 15.00)

■ ciepłownia

Tuchola, ul. Witos 4, tel. 52 55 90 297

■ starostwo

Tuchola, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 00,

52 559 07 30

■ urzędy gmin

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 50

Gostycyn, ul. Bydgoska 8, tel. 52 33 673 10

Kęsowo, ul. Główna 11, tel. 52 33 440 91

Lubiewo, ul. Hallera 9, tel. 52 33 493 10

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30,

tel. 52 33 407 10

Tuchola, pl. Zamkowy 1, tel. 52 56 425 00

■ urząd skarbowy

Tuchola, pl. Zamkowy 4,

tel. 52 33 63 300 – do 328

■ Zarząd Dróg Powiatowych

całodobowy numer alarmowy

tel. 696 050 438

■ urzędy pocztowe

Byśław, ul. Główna 59, tel. 885 900 508

Cekcyn, ul. Wczasowa 3, tel. 52 33 472 00

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 43,

tel. 885 920 802

Kęsowo, ul. Główna 32a, tel. 885 900 238

Gostycyn, ul. Bydgoska 6, tel. 52 33 460 60

Tuchola, ul. Świecka 25, tel. 52 33 486 01,

52 33 486 02, 52 33 486 10

Tuchola, al. LOP 9, tel. 885 952 166

Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 77

■ informacja turystyczna

Tuchola, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

■ informacja PKS

tel. 52 39 740 34 – Chojnice

■ ośrodki kultury

Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 76

Gostycyn, ul. Główna 35, tel. 52 33 461 53

Kęsowo, ul. Główna 7, tel. 52 33 440 29

Lubiewo, tel. 512 864 195

Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 71

Tuchola, pl. Zamkowy 8, tel. 52 33 433 88

■ muzea i wystawy

Tuchola, Muzeum Borów Tucholskich,

ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

Wielki Mędromierz nr 20, Izba Tradycji

(pojazdy i sprzęty zabytkowe),

otwarte: soboty w godz. 14.00-18.00,

tel. 608 846 245, wstęp bezpłatny,

muzeum udostępnione także

dla osób niepełnosprawnych

■ biblioteki

Tuchola, Miejska Biblioteka Publiczna,

ul. Pocztowa 7a, tel. 52 33 450 38,

52 33 458 65.

Byśław, biblioteka publiczna, filia, tel.

52 33 498 81

Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 68

Gostycyn, Biblioteka Publiczna,

ul. Sępoleńska 12a, tel. 52 33 462 51

Lubiewo, biblioteka gminna, tel. 663 884 662

Śliwice, Gminna Biblioteka Publiczna,

ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 40 152

■ msze święte

Tuchola, Parafia pw. Bożego Ciała,

ul. Świecka 24, godziny: 7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰,

12⁰⁰, 18⁰⁰, msza niedzielna w sobotę o 18⁰⁰.

• Parafia pw. Opatrzności Bożej, ul. Jana

Pawła II 1, godziny: 8⁰⁰, 10⁰⁰, 11³⁰.

• Parafia pw. św. Jakuba Apostoła,

ul. Chojnicka 28, godziny: 8³⁰, 10⁰⁰, 12⁰⁰,

17⁰⁰, msze niedzielne, Kielpin,

godz. 11⁰⁰, Białowieża, godz. 16⁰⁰.

• Parafia pw. św. Bartłomieja, godziny:

8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 12¹⁵, 16⁰⁰ msze niedzielne.

■ rzecznik konsumentów

Tuchola, Powiatowy Rzecznik Konsumentów,

ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 33

■ pomoc dla rodzin

Tuchola, pl. Zamkowy 1 – Gminny Ośrodek

Wsparcia dla Rodzin; bezpłatna pomoc:

środa 15.00-18.00 (psycholog),

wtorek 15.00-18.00 (radca prawny)

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, szpital,

poradnia uzależnień – AL-ANON, Grupa

Samopomocowa Krewnych i Przyjaciół

Alkoholików; spotkania w poniedziałki

o godz. 18.00; tel. 888 586 777

Prosimy o informowanie redakcji o zmianach (tel. 52 33 630 50)

Reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.
ul. Świecka 68, Tuchola

- profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
- przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
- kopanie grobów
- nowoczesny sprzęt
- bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodzi

**WYPŁATA
ZASIŁKU
POGRZEBOWEGO
OD RĘKI**

**TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĄ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868**

ZAKŁAD POGRZEBOWY BOLIŃSCY

Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

- * Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
- * Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy "Bolińscy"
- * Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
- * Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)

B-klasa

Fuks upolował Myśliwca

Fuks Wielowicz – Myśliwiec Gostycyn 5:1 (3:0). Bramka: Kotłęga (65)



Myśliwiec Gostycyn:

Macialek, Cymerys, K. Wamka, Wilkoński, Kotłęga, Nowacki, D. Wamka (55 Kaszczyszyn), Weyna, Sobczyk, Pułkownik (58 Reda), Siekirka

Na dobrze przygotowane boisko w Szywnaldzie wybiegła ekipa Myśliwca Gostycyn, która wystąpiła w mocno przetrzebionym składzie. Mecz przeciw Fuksowi zapowiadał się niesamowicie ciężko. Wielowiczanie znajdują się bowiem w czubie klasyfikacji B-klasy. Zgodnie z tym, co pokazuje tabela, gospodarze naciskali, a goście starali się wychodzić z kontrą. Przyjezdni starali się nie dopuszczać rywali do sytuacji bramkowych, co przez 10 minut się udawało. Jednak wtedy Wielowicz przeprowadził skuteczną akcję skrzydłem i po rękach Arkadiusza Maciałka piłka wpadła do siatki. Już po chwili obrona Myśliwca popełniła błąd w ustawieniu, co wykorzystał napastnik gospodarzy i delikatnym dzióbnięciem piłki oszukał dobrze dysponowanego na bramce golkipera przyjezdnych. Wraz z upływem czasu

napór Fuksa nie malał, a akcje Gostycyna nie przynosiły efektu bramkowego. Zazwyczaj kończyły się w okolicach szesnastki rywali. Po ponad półgodzinnej grze Jakub Kotłęga skorzystał z błędu

obrońców, lecz jego strzał został wybroniony przez bramkarza rywali. Chwilę przed końcem pierwszej części spotkania Wielowicz dośrodkował z rzutu różnego, a Macialek został uprze-

dzony przez napastnika rywali, przez co padła bramka. Od razu po rozpoczęciu od środka Myśliwiec miał dwie świetne okazje, jednak dobrze zachował się bramkarz rywali.

W drugiej części spotkania Fuks jednak napotkał spory opór ze strony gości. Efektem tego było parę minut wyraźnej przewagi Myśliwca. Tuż przed upływem 60 minut Fuks podwyższył rezultat spotkania, a kontuzję w wyniku interwencji odniósł Sebastian Pułkownik. W związku z tym

na boisku zameldował się trener Robert Reda, który postanowił swoim doświadczeniem wesprzeć drużynę. Plan wypalił. Parę chwil po tej zmianie, w wyniku fatalnego błędu obrońców Fuksa, do piłki dopadł Kotłęga i pewnym, silnym strzałem ułokował piłkę w okolicach okenka bramki Wielowicza. Po rozpoczęciu od środka „fuksiarze” ruszyli do przodu, wywalczając rzut różny, z którego wycofali piłkę na przedpole. Stamtąd posłali mocny strzał i pokonali Maciałka, który nie miał szans na interwencję. Druga połowa Myśliwca była o wiele lepsza niż pierwsze 45 minut, wiele walki oraz sił zostawionych na boisku na pewno zaprocentują w przyszłości. Myśliwcowi brakowało paru kluczowych zawodników, przez co po raz kolejny między słupkami stanął Macialek i poradził sobie co najmniej poprawnie. Gracze z Gostycyna grali z pełnym zaangażowaniem i zostawili wiele serca na boisku. Drugą częścią gry pokazali, że drzemie w nich potencjał na walkę z o wiele wyżej notowanymi rywalami.

Tekst i fot.

Michał Beldzikowski



Kolejne znakomite wyjście z bramki Arkadiusza Maciałka (nr 12). Tego dnia był w dobrej dyspozycji.

B-klasa

Festiwal strzelecki TKP i kłopoty kadrowe kęsowian

TKP Tuchola w piłkarskim thrillerze. Pionier Kęsowo poległ, grając w dziesiątkę. Słaba druga część spotkania Victorii Śliwice.

Gryf Piaseczno/Skarpa – TKP Tuchola 3:4 (1:2). Bramki: Remus (26, 62), Sajdyk (16, 68)

TKP:

Talaśka, Kuzelak, Głomski, Nelke Sz., Pilarski, Sajdyk, Donczyk, Rostankowski, Remus, Nelke Ł., Klaisa (80 Filipiak)

LZS Wałdowo – LKS Pionier Kęsowo 5:0 (3:0)

Pionier:

Niemczewski, Weltrowski, Maślanka, Rohde, Szymański, Donorowicz, Sikora, Szyłke, Theus, Leszczyński

Kęsowanie, ze względu na problemy zdrowotne, przystąpili do meczu tylko w dziesiątkę. W dodatku godzina spotkania była na tyle niefortunna, że paru zawodników z Kęsowa było jeszcze w pracy. Początek meczu był dość wyrównany, ale po niespełna dziesięciu minutach spotkania gospodarze wyszli na prowadzenie. Kęsowanie próbowali odrobić straty, ale stałe fragmenty gry nie przyniosły żadnej korzyści. Najbliżej zdobycia gola był Dawid Sikora, lecz przestrzelił z kilkunastu metrów. W 30 minucie wyśmienitą okazję miał Oskar Leszczyński, który wykorzystał błąd obrońcy Wałdowa. Jednak ten w sytuacji sam na sam przełożył sobie piłkę na prawą nogę i uderzył obok bramki. Ostatni kwadrans pierwszej połowy to ciąg pechowych wydarzeń. Najpierw po jednym z zagrań kontuzję zgłosił Wojtek Szyłke. Chwilę później przy interwencji w obronie grający trener Artur Weltrowski również doznał urazu. Niestety dolegliwość szkoleniowca była poważniejsza i ograniczyła jego

sprawność ruchową do truchtu i prostych interwencji. Gospodarze wykorzystali chwilę niezorganizowania się kęsowian i w cztery minuty strzelili dwie bramki. Tuż po przerwie zamieszanie w polu karnym LKS-u znów wykorzystali gospodarze. Kęsowanie próbowali zdobyć jakąkolwiek bramkę. Jednak strzały z daleka były albo zbyt słabe, albo niecelne. Gospodarze mimo przewagi liczebnej nie potrafili wykreować sobie jednak sytuacji. Głównym powodem tego stanu rzeczy była gra obronna kęsowian. W końcówce LZS ustalił wynik spotkania na 5:0. Warto pochwalić Patryka Maślankę, który „grał za dwóch”, asekurował mającego problemy zdrowotne Weltrowskiego. Podkreślimy, że Pionier, grając w dziesiątkę, walczył do końca i zostawił mnóstwo zdrowia na murawie w Wałdowie.

Gwiazda Bukowiec – Victoria Śliwice 6:2 (1:1) Bramki: Zabrocki (44), Szumiński (89)

Victoria:

Lemke, Sumiński, J. Zaremba, K. Zaremba, K. Gromowski, Śpica (46 Szulc), B. Gromowski (80 Warczak), Grzywacz (60 Marach), Treider, Szumacher, Zabrocki



Za śliwicką drużyną ciężkie spotkanie. Grała ona z drużyną, która sąsiadowała ze śliwiczanie

w tabeli. Goście do przerwy prezentowali bardzo solidny futbol. Tuż przed końcem pierwszej połowy zawodnikom Victorii udało się ułokować piłkę w siatkę. Dogranie od Dominika Śpicy skrzętnie wykorzystał Filip Zabrocki. O ile z pierwszej połowy piłkarze ze Śliwic mogli być zadowoleni, o tyle z drugiej części gry już niekoniecznie. W tę partię meczu śliwiczanie weszli fatalnie, prokurując rzut karny, który skrzętnie został wykorzystany. Piłkarze z Bukowca byli bezwzględni i dobili bezradnych gości, aplikując im kolejne bramki. Victoria dopiero pod koniec spotkania próbowała jeszcze cokolwiek ugrać, czego efektem był gol z rzutu karnego. Jedenastkę precyzyjnie wykonał Dominik Sumiński. Victoria Śliwice w następnej kolejce gier będzie podejmować lidera tabeli Wisłę Nowe.

Pozostałe wyniki – grupa I

Krajna II Sępólno Krajeńskie – Olimpia Wtelnio 3:0
GLZS Sadki – Gwiazda Sypniewo 2:1
Sokół Nowy Dwór – Łokietek Wierzychucina Królewski 2:2

Tabela – grupa I

1. GLZS Sadki	7	18	27-6
2. Gwiazda Sypniewo	7	16	26-12
3. LZS Wałdowo	7	13	20-12
4. Fuks Wielowicz	7	13	20-13
5. Krajna II Sępólno Kr.	7	12	19-15
6. Łokietek Wierzychucina Król.	7	10	18-17
7. Olimpia Wtelnio	7	10	15-14
8. Gryf Piaseczno/Skarpa	7	9	23-24
9. Sokół Nowy Dwór	7	7	21-25
10. TKP Tuchola	7	7	9-23
11. LKS Kęsowo	7	3	11-36
12. Myśliwiec Gostycyn	7	3	8-20

Pozostałe wyniki – grupa II

Pomorzanie II Serock – Tor Laskowice Pomorskie 1:3
Strażak Przechowo Świecie – Czarni Lniano 2:0
Victoria II Niemcz – Tęcza Wiąg 0:3
Zryw Wielki Lubień – Ułani Dragacz 6:0
Wisła Nowe – Grom II Osie 4:0

Tabela – grupa II

1. Wisła Nowe	7	18	21-8
2. Zryw Wielki Lubień	7	16	23-13
3. Tęcza Wiąg	7	15	28-7
4. Pomorzanie II Serock	7	12	12-10
5. Strażak Przechowo Świecie	7	12	13-13
6. Grom II Osie	7	10	13-15
7. Ułani Dragacz	7	10	12-17
8. Gwiazda Bukowiec	7	8	21-15
9. Czarni Lniano	7	7	12-21
10. Victoria Śliwice	7	6	15-24
11. Tor Laskowice Pom.	7	5	11-20
12. Victoria II Niemcz	7	3	11-29

Michał Beldzikowski



A-klasa

Cis przegrywa po wyrównanym spotkaniu

LKS Dąbrowa Chełmińska – Cis Cekcyn 3:0 (1:0)

Ekipa Cisa Cekcyn wybrała się na mecz do liderującego LKS-u Dąbrowa Chełmińska, gdzie pokazała się z dobrej strony. Niestety, jak to bywa w spotkaniach piłki nożnej, niewykorzystane sytuacje lubią się mścić. Drużyna prowadzona przez Igora Kucenkę tym razem poległa na wyjeździe. Oto jak szkoleniowiec cekcynian widział ten mecz:

– Mecz był wyrównany, żadnej egzekucji na cekcyńskiej drużynie lider nie przeprowadził. W pierwszej połowie obie ekipy grały bardzo wyrównanie, a nasi przeciwnicy prawie do końca pierwszej połowy nie mieli sytuacji strzeleckich. Ich jedynym sposobem na neutralizację na-

■ Cis Cekcyn:

Czerwiński, B. Słomiński, Włoch, D. Suwalski, T. Słomiński, Krajna, Fojut, B. Suwalski, Szulc (76 Kucenko), Hoffmann, Dębicki (60 Boniewicz)



od naszych rywali, ale znowu zabrakło nam

skuteczności. Około kwadransa po wznowieniu gry Czerwiński wyszedł z bramki, aby interweniować w sytuacji sam na sam i niestety sfaulował przeciwnika, co poskutkowało rzutem karnym dla LKS-u Dąbrowa Chełmińska. Niestety karny został wykorzystany. Oczywiście było, że od tego momentu Cekcyn musi atakować, więc znowu docisnął rywala. Jednak ponownie zabrakło

skuteczności. Około kwadransa po wznowieniu gry Czerwiński wyszedł z bramki, aby interweniować w sytuacji sam na sam i niestety sfaulował przeciwnika, co poskutkowało rzutem karnym dla LKS-u Dąbrowa Chełmińska. Niestety karny został wykorzystany. Oczywiście było, że od tego momentu Cekcyn musi atakować, więc znowu docisnął rywala. Jednak ponownie zabrakło

finalizacji wypracowanych sytuacji. Na sam koniec meczu LKS Dąbrowa strzelił bramkę z rzutu wolnego.

Taki wynik stawia znak zapytania przy formie cekcynian, tym bardziej że za tydzień zagrają oni z Rawysem CEO Raciąż. Warto mieć na uwadze fakt, że zespół Cisa na swoim boisku potrafi czynić cuda i spotkanie z lokalnym rywalem może być mu niestraszne.

Tabela A klasa, grupa 1

1. LKS Dąbrowa Chełm.	9	25	30-6
2. Sparta Przysiersk	9	20	22-12
3. Piaski Bydgoszcz	9	18	24-20
4. Fala Świekatowo	9	17	25-16
5. Rawys Raciąż	8	16	30-19
6. Grom Osie	8	15	18-14

7. Kamionka Kamień Kr.	9	14	20-15
8. Gwiazda Bydgoszcz	8	11	16-19
9. Victoria Niemcz	8	10	19-18
10. Tucholanka Tuchola	8	8	9-11
11. Grom Więcbork	8	7	17-21
12. Wisła Gruczno	9	7	13-22
13. Cis Cekcyn	8	7	8-22
14. GLKS Dobrcz	8	3	15-35
15. Tarpan Mrocza	8	1	3-19

Pozostałe wyniki

Kamionka Kamień Krajeński – Sparta Przysiersk 0:0
Fala Świekatowo – Piaski Bydgoszcz 2:3
Grom Więcbork – Wisła Gruczno 5:1
Gwiazda Bydgoszcz – GLKS Dobrcz 5:1
Grom Osie – Victoria Niemcz 4:0

Michał Beldzikowski

Tenis stołowy – V i VI liga

Plus i minus przy tenisowych stołach



Ruszyły rozgrywki wojewódzkiej ligi tenisa stołowego. Ten sezon to walka o punkty dwóch drużyn z Cekcyna i jednej z Gostycyna. Zespoły grają w piątej i szóstej lidze. Myśliwiec w pierwszej kolejce pauzował.

Cis Hylmet Cekcyn

– Sokół II Gniewkowo 8:6

■ Cis Hylmet:

Eugeniusz Górecki (3 pkt.), Tomasz Borta (3 pkt.), Błażej Słomiński (1 pkt.), Grzegorz Kwasigroch (1 pkt.), Tomasz Słomiński (rez.)

Szybki awans po jednym sezonie i zwycięstwo na początek, choć po niełatwym spotkaniu. Borowiacy z niewielką raketką w rękę rozkręcają się i odważnie wchodzi w nową, ligową rzeczywistość. Tym razem gościli u siebie czterech graczy z Kujaw, którzy, jak się okazało, postawili cekcynianom



Jedyny punktujący zawodnik w Rogóźnie – Jerzy Szmelter.

koty za płoty, ewentualnie, mówiąc inaczej – początki nie bywały łatwe. Po cichu liczono, że rezerwy Cisa odniosą zwycięstwo, jednak, jak przyznaje cytowany wyżej Tomasz Słomiński, być może stres, lekkie spięcie czy brak dystansu i spokoju zadecydowały o tym, że inauguracja sezonu nie była olśniewająca. Na szczęście to dopiero początek sezonu, więc na pewno wystarczy czasu i okazji, by Cis Hylmet II rozwinął skrzydła i pokazał, na co go stać.

Tabela – V liga

1. Krajna III Sępólno Kr.	1	2	8:1
2. AZS Włocławek	1	2	8:3
3. Baszta Żnin	1	2	8:3
4. Gotyk II Toruń	1	2	8:5

5. Cis Hylmet Cekcyn	1	2	8:6
6. Sokół II Gniewkowo	1	0	6:8
7. GKS Orzeł Zbiczno	1	0	5:8
8. KS Koronowo	1	0	3:8
9. LZS Jastrzębie II	1	0	3:8
10. IKTS Noteć Inowrocław	1	0	1:8
11. GOKSiR Pruszcz	0	0	0:0
12. GOKSiR II Pruszcz	0	0	0:0

Tabela – VI liga

1. AZS II Włocławek	1	2	8:0
2. Gwiazda III Bydgoszcz	1	2	8:0
3. GLKS II Rogóźnie	1	2	8:2
4. Gotyk III Toruń	1	2	8:6
5. LUKS II Kołaczkowo	1	2	8:6
6. Sokół III Gniewkowo	1	0	6:8
7. Piast III Kruszwica	1	0	6:8
8. Cis Hylmet II Cekcyn	1	0	2:8
9. AZS III Włocławek	1	0	0:8
10. Energa Manekin V Toruń	1	0	0:8
11. GKS Myśliwiec Gostycyn	0	0	0:0

Tekst i fot. Jarosław Kania

Sport w tygodniu

Tenis stołowy

• VI liga

17 października (sobota)

11:00 GKS Myśliwiec Gostycyn – Energa Manekin V Toruń

11:00 Sokół III Gniewkowo – Cis Hylmet II Cekcyn

11:00 Sokół III Gniewkowo – Cis Hylmet II Cekcyn

11:00 Sokół III Gniewkowo – Cis Hylmet II Cekcyn

Piłka nożna

• A-klasa

17 października (sobota)

18:00 Victoria Niemcz – Tucholanka Tuchola

18 października (niedziela)

11:00 Cis Cekcyn – Rawys CEO Raciąż

• B-klasa

17 października (sobota)

15:00 TKP Tuchola – Sokół Nowy Dwór

15:00 Victoria Śliwice – Wisła Nowe

18 października (niedziela)

10:00 Pionier Kęsowo – Łokietek Wierzchucin Królewski (mecz w Tucholi, ul. Warszawska 17)

12:00 Gwiazda Sypniewo – Myśliwiec Gostycyn

(jk)

wysokie wymagania. Nikt jednak nie twierdził, że w lidze wyższej niż rok temu będzie łatwo, a ponieważ zwycięzców nikt nie poddaje ocenie, należy cieszyć się z wygranej. Z takiego założenia wychodzą tenisiści stołowi Cisa Hylmetu. We własnej hali byli gospodarzami pierwszego starcia V ligi.

– Najważniejsze jest to, że mamy wygraną – komentuje Tomasz Słomiński z Cisa Hylmetu. – Niepotrzebnie przeciwnik urwał naszej ekipie dwa oczka w meczu w wyniku przegranych przez nas deblu. Jest jednak dobrze; oby takie wejście w sezon było dobrą

wrózbą na bliższą i dalszą przyszłość ligową.

GLKS II Rogóźnie

– Cis Hylmet II Cekcyn 8:2

■ Cis Hylmet II:

Paweł Polok (0 pkt.), Marek Piesik (0 pkt.), Jerzy Szmelter (2 pkt.), Robert Wojnerowicz (0 pkt.)

Nieudanie swój sezon w VI lidze rozpoczął drugi zespół borowickiego klubu. Dla drużyny zapunktował tylko jeden zawodnik – doświadczony tucholanin grający w szeregach cekcynian. Pierwsze

Ogłoszenie płatne

Fundusze Europejskie
Program Regionalny

Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego

Zapytanie ofertowe nr 6/2020 na
Remont części wspólnych budynków mieszkalnych oraz
zagospodarowanie wokół tych budynków w ramach projektu
pn.: „Rewitalizacja części miasta Czersk”

Przedmiotem niniejszego zamówienia, które jest podzielone na 4 części jest wykonanie zagospodarowania otoczenia budynków mieszkalnych wielorodzinnych pozostających w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach.

Wykonanie zagospodarowania otoczenia budynków znajdujących się przy:
Część nr 1 ul. Gen. Maczka 1-3-5 w Czersku (w ramach zamierzenia inwestycyjnego nr 2.3.a)
Część nr 2 ul. Gen. Hallera 7-9 w Czersku (w ramach zamierzenia inwestycyjnego nr 2.3.b)
Część nr 3 ul. Gen. Hallera 1-3-5 w Czersku (w ramach zamierzenia inwestycyjnego nr 2.3.c)
Część nr 4 ul. Gen. Andersa 1-3 w Czersku (w ramach zamierzenia inwestycyjnego nr 2.3.d)

Szczegółowy zakres przedmiotu zamówienia został określony na stronie:
<https://bazakonkurencyjnosci.gov.pl>,
nr ogłoszenia: 2020-2333-3262

Oferty należy składać w formie papierowej do dnia 30.10.2020 roku do godziny 10.00 w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach przy ul. Młodzieżowej 35.



Siatkówka

Parafiada skromniejsza, ale równie udana



Te rozgrywki cieszą się wśród najmłodszych wielką popularnością. Z oczywistych racji w tym roku wydarzenie siatkarskie nie miało takiego wymiaru i przebiegu jak wcześniej. Mniej i skromnie nie znaczy gorzej.

Duża liczba uczestników, ale puste trybuny. Mniej doping z miejsc siedzących, ale tyle samo pozytywnej energii, nauki, zdrowego ruchu i przede wszystkim czystej, sportowej zabawy.

26-27 września. Tegoroczna Parafiada organizowana przez PKS Unitas była z powodu pandemii ograniczona do czysto sportowego aspektu, czyli samych potyczek na parkiecie; ponadto

to Parafiada miała wyjątkowy aspekt – na parkiecie stawiała się reprezentacja rodziców, która rozegrała mecz z własnymi pociechami. To już było spotkanie w pełnym wymiarze



Ten mecz przejdzie do rodzinnych historii. Dwa sportowe pokolenia.

Rywalizacja na parkiecie była równie wartościowa i zacięta, jak w poprzednich latach. Dwa dni uczestnictwa w siatkarskich bojach singli i dwójek podwyższyły umiejętności i dostarczyły nowego doświadczenia małym sportsmenkom.

Te zagrały ze sobą w tucholskiej hali sportowej w dniach

zorganizowano jeszcze konkurs plastyczny dla złapania oddechu podczas rozgrywek.

W sobotę odbyły się pojedynki w kategoriach klas I-III, IV-VI i VII-VIII. Najmłodsze siatkarki grały mecze singlowe, wszyscy pozostali w dwójkach. W niedzielę trwały rozgrywki w kategorii open. Ponad-

drużynowym – szóstka na szóstkę. Pierwszego seta wygrało dojrzałe pokolenie, a uległy mu młodzieżki starsze. Pełny rewanż za porażkę koleżanek z klubu wzięły młodzieżki młodsze i w drugim secie to one triumfowały.



Dziewczynki już interesują się siatkówką i zajęcie miejsca na podium to dla nich ważne wydarzenie.

■ klasy I-III

1. Zofia Iwicka
2. Wiktoria Wieczór
3. Zuzanna Paś

■ klasy IV-VI

1. Aleksandra Długowska, Aleksandra Borowicka
2. Julia Reszczyńska, Wiktoria Berendt
3. Oliwia Pychowska, Maja Kwasigroch

■ klasy VII-VIII

1. Maja Jastrzebska, Oliwia Kaźmierowska
2. Zuzanna Jaskowska, Oliwia Kaźmierczak
3. Julia Iwicka, Amelia Dąbrowska

Siatkówka plażowa

■ klasy VII-VIII

1. Oliwia Kaźmierczak, Maja Jastrzebska
2. Zuzanna Jaskowska, Amelia Suszyńska
3. Julia Iwicka, Amelia Dąbrowska

■ kategoria starsza

1. Paulina Budzich, Nikola Szamocka
2. Wiktoria Żygowska, Lena Piotrowska
3. Marika Walczak, Aleksandra Figel

Ponieważ w niedzielę nie dopisała aura, a wcześniej zaplanowano mecz siatkówki plażowej, to spotkanie przeniesiono pod dach hali. Walka toczyła się na dużym boisku (8 na 8 m). Rozegrano dwa sety, które nie miały czystego charakteru plażówki, ale przecież, jak mawiano, słoneczną aurę nosi się w sobie, a parkiet, choć nie tak miękki jak piasek, może go dobrze zastąpić, wystarczą dobra wola i chęć zabawy. Wszyscy grający mieli zapewniony zdrowy i pożywny bufet, czyli napoje, owoce i inne przekąski. Nad grającymi opiekę sprawowali: Ewa Domjan, Anna Dąbrowska, Dariusz Krygowski i Dariusz Kamowski.

Jarosław Kania,
fot. nadesłane

Sporty motorowe

Dwa przejazdy z przygodami

Tata wspierał zza oceanu, mama i trener byli na miejscu, czyli w Koszalinie. Tam mistrzyni Polski Antonina Rogalska potwierdziła klasę, a łatwo nie było.

Tym razem niepełny skład motocyklowego klanu Rogalskich z Cerkyni zawitał do Koszalina. Tosi nie wspierał bezpośrednio ojciec Karol, który w tym czasie zawodowo przebywał bardzo daleko od najbliższych. Nie przeszkodziło to małej wojowniczej wygrać w swojej klasie II rundę Pucharu Polski Pit Bike SM. Na zawody w koszalińskim Motoparku stawili się aż 77 jeźdźców obojga płci. Byli oni podzieleni według wieku i pojemności małych motocykli. Ze względów bezpieczeństwa przewidziano też podział na grupy czasowe. W stawce zawodników było o tyle ciekawie, że do poszczególnych startów zarejestrowano nie tylko sportowców znanych z wcześniejszych zawodów. Na torze był obecny dwunastokrotny motocyklowy mistrz Polski Paweł Szkopek.

Zawody rozpoczynały się w niedzielę (20 września),

ale sztab ludzi z toruńskiego klubu, w tym Tosia i jej najbliżsi, był już na miejscu w piątek. Można było więc dokładnie zapoznać się z torem, przeprowadzić treningi, do woli nagadać się z kolegami, koleżankami, ludźmi związanymi z organizacją wydarzenia.

Rozlany olej, falstart, powtórzony bieg

Dwa starty Tosi nie były spacerkiem na motocyklu, bowiem pojawiły się niespodziewane trudności i zwią-



W najbliższy weekend Antoninę Rogalską czeka kolejny ważny start, tym razem w Bydgoszczy, gdzie odbędzie się ostatnia runda Pucharu Polski.

zane z tym następstwa. O ile kwalifikacje poszły jak z płatka i Borowiczka nie oglądała pleców rywali, o tyle dwa przejazdy były nie lada wyzwaniem. Pierwszy przejazd nie ułożył się po myśli małej sportsmenki



i wszystkich uczestników ustawiono raz jeszcze w odpowiednich szeregach przed maszyną startową. Ten incydent nie wpłynął na świetną jazdę Antoniny. Jechała stabilnie, bo asfalt okazał się tym razem przyczepny. Płynne pokonywanie wiraży pozwoliło minąć linię mety na pierwszej pozycji.

■ Wyniki II rundy – Koszalin

1. Antonina Rogalska (MX Otopit Toruń)
2. Julia Jantarska (Katanka Young Team Kraków)
3. Zuzanna Lewandowska (MX Otopit Toruń)

■ Klasyfikacja generalna

1. Antonina Rogalska (MX Otopit Toruń) – 105 pkt.
2. Zuzanna Lewandowska (MX Otopit Toruń) – 88 pkt.
3. Julia Jantarska (Katanka Young Team Kraków) – 87 pkt.

już na początku. Zaliczyła falstart. Troszkę to zdeprymowało Tosię. Samo pokonywanie trasy też nie było fraszką, bo przed startem neutralizowano rozlany na torze olej. Mimo tych działań nawierzchnia sprawiała wszystkim uczestnikom problemy, szczególnie podczas pokonywania zakrętów. Stąd też słabsze czasy w tym wyścigu. Mimo potknięcia przy pierwszym starcie cecynianka w drugim przejeździe nie miała

Cekcynianka wygrała całą rundę i udowodniła, że potrafi zdystansować się do chwilowych niepowodzeń. Zachowała zimną krew i to pozwoliło jej być najlepszą. Doświadczenie i treningi dały kolejny raz pożądany efekt. 10 października Tosia wystartowała w wielkim finale bliżej domu, bo w Bydgoszczy podczas rundy Pucharu Polski. O tym występie w TT wkrótce.

Jarosław Kania,
fot. nadesłane



Tucholanka ARKO w doborowej stawce



Młodzi piłkarze Arkadiusza Gostomskiego zaliczyli wspaniały koniec lata. Zostali zaproszeni na turniej w wielkopolskim Jarocinie, gdzie ramię w ramię walczyli o punkty z wymagającymi rywalami.



Młodzi Borowiacy doceniają każdy turniej. Doświadczenie zapoczątkuje.



W rzędzie podczas dekoracji. Z lewej Arkadiusz Gostomski.

Zobowiązująca była nazwa turnieju rozegranego w mieście znanym nie tyle z piłkarskich festiwali, co tych rockowych. Miasto kojarzone z muzyką tym razem powitało młodych sportowców z całej Polski na Polish Talent Cup Jarocin 2020. W rozgrywkach uczestniczyło aż 14 drużyn z dużych ośrodków miejskich, gdzie szkoli się najbardziej uzdolnioną młodzież we wszelkich kategoriach wiekowych. Tucholanka ARKO, mająca już duże doświadczenie w tego typu wydarzeniach sportowych, została zaproszona przez jednego ze współorganizatorów – klub piłkarski Jarota Jarocin. Do miasta w centralnej Polsce udali się młodzi tucholanie z rocznika 2008, czyli młodzieży starsi. Ich opiekunem był jednocześnie ten, który zna ich prawie tak dobrze, jak rodzice,

W środku szeregu jeden z wyższych piłkarzy Tucholanki ARKO – Igor Petrus.



Uśmiechnięty Norbert Szamocki. Za nim Juliusz Donarski.



Tucholanka ARKO:

Piotr Ryl, Nikodem Gwizdała, Aleksander Aitchison, Olgierd Alichniewicz, Michał Lipiński, Jarosław Augustyński, Juliusz Górza, Antoni Bukowski, Gracjan Grabowski, Jędrzej Jaworski, Jędrzej Oleszkiewicz, Kacper Kuligowski, Igor Petrus, Norbert Szamocki, Bartosz Pieczka, Bartosz Kehn, Juliusz Donarski

kacji znaleźli się na dziesiątej pozycji wśród czternastu startujących drużyn. Każda ekipa otrzymała z rąk zaproszonych gości – przedstawicieli lokalnych władz – medale, puchary i pamiątki za udział w ogólnopolskim turnieju.

– W każdym spotkaniu, mimo że często opuszczaliśmy boisko na tarczy, pokazaliśmy ducha walki – chwali swój zespół Arkadiusz Gostomski. – Nie przegraliśmy wysoko żadnego pojedynku, ale nawiązywaliśmy równorzędną grę. Nie znaliśmy rywali, dlatego każde starcie było ciekawe i stanowiło źródło nowych przemyśleń czy pomysłów. Pokusilibyśmy się o więcej, gdyby nasza skuteczność była ciut lepsza; od razu mówię wprost: nie wyniki i wygrana za wszelką cenę były tu priorytetem. Najcenniejsze było ogranie się. Nowe doświadczenie chłopaków jest nieocenione. Zasłużyli na wielkie brawa, bo podjęli walkę z drużynami lepszymi, a walczyli do ostatniego gwizdka. Oby takich turniejów jak najwięcej.

Młodzi piłkarze godzą teraz obowiązki szkolne z treningami i rozgrywaniami ligowych pojedynków.

Jarosław Kania, fot. nadesłane

Wyniki meczów

Tucholanka ARKO Tuchola – Escola Warszawa 0:2
Stomil Olsztyn – Tucholanka ARKO Tuchola 1:0
Tucholanka ARKO Tuchola – Bałtyk Koszalin 0:3
Champion Warszawa – Tucholanka ARKO Tuchola – 0:0
Tucholanka ARKO Tuchola – GKS Bełchatów 1:0 (gol: Norbert Szamocki)
AP Reissa Wielkopolska – Tucholanka ARKO Tuchola 2:1 (gol: Bartosz Pieczka)
Tucholanka ARKO Tuchola – AP Reissa Wielkopolska 2009 1:0 (gol: Bartosz Pieczka)
GKS Bełchatów – Tucholanka ARKO Tuchola 0:1 (gol: Bartosz Pieczka)
Tucholanka ARKO Tuchola – Polonia Środa Wielkopolska 1:2 (gol: Norbert Szamocki)

czyli trener Arkadiusz Gostomski. Towarzyszył mu kierownik drużyny Arkadiusz Alichniewicz. Siedemnastoosobowa ekipa z Borów rozegrała sporo meczów, zebrala cenne doświadczenie i nawiązała nowe kontakty sportowe czy koleżeńskie z dotąd nieznanymi zespołami.

Wszystkie zespoły zostały podzielone na dwie grupy, w których grano systemem każdy z każdym. Mecz trwał 35 minut bez podziału na połowy. Pojedynki sędziowali lokalni arbitrzy.

– Na uwagę zasłużył imponujący obiekt sportowy złożony aż

z czterech boisk o sztucznej i naturalnej nawierzchni – wspomina trener Borowiaków. – Mielliśmy okazję grać na obu rodzajach trawy. Szybko weszliśmy w turniejowy rytm i do każdego meczu podeszliśmy jak do prawdziwej walki.

Piłkarski maraton

W pierwszym dniu Tucholanka ARKO zagrała dwa mecze, w drugim – cztery, w ostatnim dniu rywalizacji – trzy. Piłkarze ze stolicy Borów zajęli w grupie piąte miejsce, natomiast w ogólnej, końcowej klasyfi-

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50.

Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, www.tygodnik.pl

Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmieł, Maciej Baturo; sekretariat: Paulina Włoch (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie: Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Beata Tajl; wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów do czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 4910 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:

kierownik działu reklamy:
Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski:
Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Paulina Włoch, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a reklamy i ogłoszenia ramkowe do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscyie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informujemy, iż:
• administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
• ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
• podanie przez Pana/Pani danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscyie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

A-klasa

Derby pod napięciem



Tucholanka Tuchola – Rawys CEO Raciąż 1:3 (0:2). Bramki: Spot-Gliszczyński (16), Schroeder (sam. 41), Kosecki (49), Damian Rybacki (72)

Tucholanka:

Kęsik, Reda, Schroeder (cz.k. 83), Prądyński (55 Świetlik), Budzyński, Tromski, Bugaj (86 Deja), Węsierski, Kaszczyszyn, Kosecki, Krygowski (76 Nitka)

Rawys:

Borzyszkowski, Pasiński, Dominik Rybacki (93 Manteufel), Nalewaj (cz. k. 49), Schreiber (88 Linda), Damian Rybacki, Kowalewski (56 Wiligala), Mocek (cz.k. 45), Spot-Gliszczyński, Prill (91 Kurs), Wera

W sobotę na tucholską murawę wybiegli derbowi rywale, zawodnicy Tucholanki oraz Rawysa



Sędziowie sobotnich derbów mieli wyjątkowo trudną pracę. Poza rozstrzygnięciem boiskowych sytuacji musieli panować nad emocjami nie tylko na murawie, ale też na ławkach rezerwowych i na trybunach.

CEO. Zespół z Tucholi poprowadził w tym spotkaniu Maciej Landmesser, który zastąpił na te zawody Grzegorza Ogiegłę. Na trybunach miejskiego stadionu zasiadła spora grupa kibiców z Raciąża, która dopingiem wspierała swoich ulubieńców.

Rawys był skuteczniejszy

Od pierwszego gwizdka delikatną przewagę pressingiem miał Rawys, ale Tucholanka nie ulegała. Tuż przed upływem kwadransu meczu, sędzia nie zaliczył bramki dla miejscowych zawodników. To zadziało na zawodników z Raciąża pobudzająco i ci rzucili się do ataku na bramkę strzeżoną przez będącego w fenomenalnej dyspozycji Wiktora Kęsika. Ten skapitulował w 16 minucie, gdy gola głową po rzucie różnym zdobył Dawid Spot-Gliszczyński. Rawys, co pokazał już w ostatnim meczu, po zdobytym trafieniu postanowił iść za ciosem. Na kolejne trzy dogodnie sytuacje bramkowe wystarczyło kilka chwil. Żadnej z nich jednak raciążanie nie wykorzystali. Tucholanie nie byli bierni i od czasu do czasu ruszali z kontratakiem, czego efektem było dobre dośrodkowanie na głowę Wojciecha Schroedera. Piłka minęła bramkę. Niedługo po 30 minucie spotkania na dogodnej pozycji po podaniu od Krzysztofa Budzyńskiego znalazł się Patryk Kaszczyszyn. Uderzył bardzo mocno i celnie. Jednak tego dnia klasą dla siebie był gołkiper Rawysa Maciej Borzyszkowski. To był sygnał do ataku dla gospodarzy. Najlepszym momentem przebiegu miejscowych było 40-metrowe podanie

Kaszcyszyna do Dariusza Krygowskiego. Ten, będąc w sytuacji sam na sam, musiał uznać wyższość Borzyszkowskiego. Raciąż zerwał się do kontrataku. Po dośrodkowaniu niefortunnie interweniujący Wojciech Schroeder wpakował piłkę do własnej siatki. Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy doszło do – jak określił to główny sędzia pojedynku – „wybitnie niesportowego zachowania”. Z boiska wyleciał Tobiasz Mocek. Dlaczego? Już po meczu arbiter tłumaczył nam, że napastnik gości obelżywie nazwał sędziego asystenta. Jednak nie tylko on negatywnie zrecenzował występ arbitra (który sędziował dobrze, a łatwego zadania nie miał). Pod koniec spotkania kapitan miejscowych Wojciech Schroeder krzyknął w stronę prowadzącego zawody, używając nieparlamentarnych słów, przez co i on poszedł prędkiej pod prysznic.

Wola walki wolą zwycięską

Nie był to koniec rozdawania czerwonych kartek. Po rozpoczęciu drugiej części z boiska za drugie „żółtko” wyleciał Piotr Nalewaj. W ten sposób nie tylko osłabił swój zespół, ale i sprokrował rzut wolny w niebezpiecznej strefie boiska. Do stałego fragmentu gry podszedł Adrian Tromski i dorzucił piłkę na tyle dobrze, że po uderzeniu Kajetana Koseckiego bramkarz Rawysa skapitulował. Tucholanie szli za ciosem. Próbowali desperacko wyrównać, raz za razem



więcej zdjęć na www.tygodnik.pl

Damian Rybacki (w niebieskim stroju) zdobył trzecią bramkę dla Rawysa CEO w kluczowym momencie – gdy jego drużyna po dwóch czerwonych kartkach w osłabieniu przeciwstawiała się Tucholance.

dochodząc do czystych pozycji strzeleckich, ale wciąż pudłowali. W 59 minucie po raz kolejny wspaniale ustawiony był Kaszczyszyn, ale jego uderzenie głową z bliskiej odległości minęło bramkę. Skupiony na defensywie Rawys po kwadransie zdołał w końcu wyjść dalej od swojego pola karnego. Przez pewien czas walka skupiona była w okolicach środka boiska. Gdy tucholanom udało się podejść bliżej bramki raciążan, od razu ich akcja była „kasowana”. Mimo poważnego osłabienia Rawys nie ograniczył się do defensywy. Jedną z wybitnych piłek dopadł Damian Rybacki. Znakomicie przedryblował bezradną obronę Tucholanki i wpakował po samotnym rajdzie piłkę do siatki. Chwilę później po raz kolejny Rybacki wyszedł na czystą pozycję, lecz Kęsik tym razem popisał się znakomitą refleksą. Gdy jednak kapitan tucholskiej drużyny otrzymał czerwony kartonik, cały zespół „siadł” i nie był w stanie nic zrobić do końca spotkania.

Nastroje po derbach

Zawodnicy Rawysa mogą być z siebie dumni. Mimo podwój-

nego osłabienia nie tylko skutecznie bronili, ale i zdobyli kolejną bramkę. Trener Dariusz Hoffmann po meczu powiedział „Tygodnikowi”, że jego zespół dedykuje zwycięstwo prezesowi klubu Marianowi Hoffmanowi. Szkoleniowiec przyjezdnych następująco skomentował sobotnie zawody:

– Myślę, że rozegraliśmy bardzo dobry mecz. Nie licząc 10-minutowego przestoju, kontrolowaliśmy jego przebieg. Warto pochwalić bramkarza Tucholanki, który w pierwszej połowie utrzymał gospodarzy przy życiu, bo do przerwy powinno być 5, a nawet 6 bramek dla nas.

Co oczywiste, w odmiennym nastroju był prowadzący w tym spotkaniu ekipę Tucholanki Maciej Landmesser:

– Szkoda niewykorzystanych sytuacji na początku spotkania. Brawo dla Kęsika, który obronił wiele sytuacji, zachowując zimną krew. Przy stanie 2:1 nie graliśmy zbyt cierpliwie i to się zemściło. Chciałbym pogratulować Rawysowi. Wygrał zespół bardziej doświadczony.

Michał Beldzikowski,
fot. Piotr Paterski

Reklama



ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- ☒ Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych
- ☒ 5000 zł dopłaty do fotowoltaiki - nowy rządowy program „Mój Prąd”
- ☒ Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- ☒ Zyskaj do kilku tysięcy złotych rocznie!



INSTALACJE
FOTOWOLTAICZNE
PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS
16 LAT DOŚWIADCZENIA

ZAPRASZAMY

ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk
www.spr-polska.eu
tel. 731 954 610

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; pogrubione: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”:** cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodniach.

Praca**Dam pracę**

- Do utrzymania ruchu – firma zatrudni elektronika lub elektryka, atrakcyjne wynagrodzenie, 602-391-918, 608-444-259
- Firma Heban poszukuje konstruktora. Wymagania: umiejętność wykonywania rysunków produkcyjnych, znajomość AutoCAD, email: sekretariat@hebanhouses.pl
- Firma Heban poszukuje monterów konstrukcji szkieletowych, email: sekretariat@hebanhouses.pl, 695-164-100
- Firma Heban poszukuje wykonawców do prac remontowych, 695-741-823
- Kierowca kat. C+E, transport krajowy, praca w Tucholi, 608-628-543
- Pizzeria w Tucholi poszukuje osoby do pracy, do robienia pizzy, umowa o pracę, pełen etat, 502-649-659
- Poszukuję opiekunki do osoby starszej. Oferuję mieszkanie, wyżywienie i wynagrodzenie, Chojnice, 694-983-886
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Pracownika do prac przy dachach przyjmę, 661-969-866
- Ślusarza-mechanika z doświadczeniem zawodowym do utrzymania ruchu zatrudnię – atrakcyjne wynagrodzenie, 602-391-918, 608-444-259
- Zatrudnię spedytora w transporcie międzynarodowym ze znajomością języka niemieckiego lub angielskiego, 602-121-377
- Zatrudnię ślusarza, spawacza, może być emeryt/rencista, 608-628-543

Szukam pracy

- Podejmę się opieki nad osobą starszą lub dzieckiem, 665-210-574

Nieruchomości Lokale**Sprzedam**

- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki wg potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Dom jednorodzinny w Człuchowie, powierzchnia około 130 m², działka 414 m², 359.000 zł, 720-093-093
- Dom piętrowy w Borach Tucholskich, gmina Cekcyn, 608-200-613
- Działka budowlana o powierzchni około 900 m², atrakcyjna cena, Tuchola, ul. Sępoleńska, 500-430-831

KOMINY

501-671-531
502-671-531
691-644-441

- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komin
- montaż rur kwasoodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

- Działka budowlana w centrum Kęsowa oraz 60 arów lasu, 888-990-405
- Działka rekreacyjna z pozwoleniem na budowę, z rysunkiem na domek rekreacyjny przy rezerwacie Cisy Staropolskie, 4100 m², 80.000 zł, 698-616-553
- Działki budowlane z warunkami zabudowy, od 1050 do 1350 m², uzbrojone, woda, prąd, Tuchola – Wielki Mędromierz, 888-498-024
- Działki leśne i budowlane we wsi, przy drodze, 2500 m² i 1000 m², dobre na rekreację, ładna okolica, tania, 509-602-213
- Klimatyczny dom w Czersku, powierzchnia 100 m², działka 443 m², 399.000 zł, 720-092-092
- Łąka 3 ha, III klasa lub 13 ha, okolice Barłogi, gmina Tuchola, 607-217-829
- Mieszkanie 33 m², na parterze w bloku, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 515-990-087
- Mieszkanie na parterze w Człuchowie, powierzchnia 74 m², 259.000 zł, 720-223-322
- Ziemia rolna III i IV klasa, 1,7 ha, okolice Lubiewic, 698-616-553

Kupię

- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolice), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658
- Ziemię lub dużą działkę przy trasie Tuchola – Bładowo kupię, z dostępem do drogi głównej, 603-674-175

Oddam w najem

- Kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798
- Kawalerka, Nad Bładowkiem, koło Tucholi, do wynajęcia, 665-202-556
- Lokal 72 m², na działalność gospodarczą, ul. Świecka 46, Tuchola, 501-147-195
- Mieszkanie 2-pokojowe i kawalerka Przy Szosie Sępoleńskiej w Tucholi, do wynajęcia, 665-202-556
- Mieszkanie 52 m², częściowo umeblowane, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, Tuchola, (52) 334-28-25
- Mieszkanie w Chojnicach, 48 m², 3 pokoje, I piętro, po remoncie, 572-359-508
- Pokój do wynajęcia, umeblowany, centralne ogrzewanie, Tuchola, 886-981-348

Poszukuję do wynajęcia

- Chłopak pracujący wynajmie pokój w Chojnicach, niedrogo, 880-990-923

Kupno

- Cielęta 2-tygodniowe bezpośrednio od rolnika, 604-737-914

- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, 888-302-750
- Morliny Skup Bydła. Krowy do 6 zł/kg. Platność od ręki. Zostań naszym dostawcą, 889-186-749
- Rzepak, kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport, gotówka, tel. 602-114-212
- Skupujemy bydło: byk do 8,00 zł/kg, jałówka do 7,30 zł/kg, krowa do 5,50 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl
- Poznam panią do stałego związku w wieku 30-36 lat. Mam na imię Arek, 697-545-092
- Poznam panią w wieku 60-65 lat do stałego związku, 731-042-070
- Poznam pracującą dziewczynę, w wieku 30-35 lat, z Chojnic lub okolic, aby stworzyć szczęśliwą rodzinę, 600-586-563
- Wynajem rusztowań elewacyjnych, 509-939-549
- Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl

Usługi

- Adaptacja poddaszy, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 721-008-876

spędpol
NIEWIEŚCIN

Skup tuczników

odbior z gospodarstwa
waga elektroniczna
konkurencyjne ceny
krótki termin płatności
VAT GOTÓWKA
tel. 692 423 794, 606 109 188

Fabryka Materaców Relaks zatrudni na atrakcyjnych warunkach, również w formie pracy dodatkowej. Szukamy osób na stanowiska:

• **TAPICER • SZWACZKA • STOLARZ**
• **PRACOWNIK MONTAŻU/OBRÓBK DREWNA**
• **PRACOWNIK PRODUKCYJNY oraz MAGAZYNIER**
(mile widziane uprawnienia na wózki widłowe)

Możliwość przyuczenia do zawodu.

CV prosimy przysyłać na adres: **rekrutacja@relaks.eu** lub dostarczyć osobiście do siedziby firmy 89-600, Topole 17/k. Chojnic

FABRYKA MATERACÓW relaks
sleep comfort



Mostostal Chojnice jest czołowym producentem i montażystą wielkogabarytowych konstrukcji stalowych spawanych i skręcanych, dostarczanych na potrzeby różnych gałęzi przemysłu.

Mostostal Chojnice jest częścią notowanej na warszawskiej GPW Grupy Kapitałowej Zamet, w której skład wchodzi Zamet SA (spółka dominująca, centrum usług wspólnych dla spółek produkcyjnych) oraz spółki produkcyjne: Zamet Industry, Zamet Budowa Maszyn (w ramach której funkcjonuje także zakład Huta Zygmunt) oraz Mostostal Chojnice.

Aktualnie prowadzimy postępowanie rekrutacyjne na stanowisko:

specjalista ds. BHP

Miejsce pracy: Chojnice

Zadania:

- realizacja zadań wynikających z *Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy*,
- aktywne propagowanie kultury bezpiecznej pracy wśród pracowników, kontrahentów, dostawców,
- przeprowadzanie kontroli warunków pracy i stanu BHP oraz współpraca z kierownictwem Firmy w celu poprawy warunków pracy,
- prowadzenie szkoleń wstępnych BHP, kierowanie pracowników na badania lekarskie,
- realizowanie zadań związanych z zapobieganiem zagrożeniom – monitorowanie oraz raportowanie zdarzeń niebezpiecznych,
- opracowywanie wewnętrznych instrukcji, procedur, zarządzeń,
- opracowywanie i wdrażanie nowych rozwiązań eliminujących zagrożenia na stanowiskach pracy,
- gospodarowanie odzieżą roboczą, środkami ochrony osobistej oraz prowadzenie ewidencji kart przydziału,
- sporządzanie dokumentacji oraz prowadzenie postępowań powypadkowych,
- realizowanie zadań związanych z systemami OHSAS 18001/45001, ISO 14001, ISO 9001.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe w zakresie BHP,
- minimum 3-letnie doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej,
- doświadczenie w prowadzeniu szkoleń wstępnych BHP,
- doświadczenie w opracowywaniu dokumentów oceny ryzyka zawodowego i postępowań powypadkowych,
- wiedza z zakresu Kodeksu Pracy, regulacji prawnych z zakresu BHP, normy OHSAS 18001/45001, normy ISO 14001, ISO 9001,
- dobra znajomość obsługi Pakietu MS Office,
- komunikatywna znajomość języka angielskiego (poziom B1),
- umiejętność zarządzania czasem oraz organizacji pracy własnej,
- wysoko rozwinięte umiejętności interpersonalne.

Co oferujemy?

- wynagrodzenie zasadnicze między 4000 a 6000 zł/brutto (forma zatrudnienia: umowa o pracę),
- stabilną pracę w renomowanej firmie o bogatych tradycjach – zatrudniamy 300 pracowników,
- atmosferę współpracy i wsparcia ze strony Zespołu,
- dodatkowe świadczenia z ZFŚS:
 - paczki dla dzieci z okazji świąt Bożego Narodzenia,
 - imprezy integracyjne oraz świadczenia okolicznościowe,
 - piknik dla dzieci naszych pracowników z okazji Dnia Dziecka,
 - dofinansowanie do urlopów,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych i rozwoju wewnątrz grupy Zamet poprzez szkolenia wewnętrzne i zewnętrzne oraz szerokie możliwości dalszego rozwoju w Grupie TDJ.

Ponadto, dzięki temu, że pracujesz w MOSTOSTAL CHOJNICE, Twoje dzieci będą mogły korzystać z zamkniętych programów TDJ Foundation obejmujących m.in. edukację zagraniczną, wakacje zagraniczne oraz możliwość udziału w indywidualnych programach rozwoju.

Proszę o aplikowanie za pośrednictwem systemu eRecruiter lub wysłanie aplikacji mailem na adres: kadry@mostostal.chojnice.pl – w tytule maila proszę wpisać: „Specjalista BHP”. Telefon kontaktowy: 52 39 66 123, 695 653 760



- WIĘŻBY
- PODBITKI
- TARCICA SUCHA

Cekcyn, ul. Kolejowa 8
tel. 609-660-496
e-mail: drewno@domyheban.pl



GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**



www.konstal-garaze.pl

52-384-30-41; 58-588-36-02; 52-388-22-73; 509-574-644; 512-853-323

**GARAŻE
WZMOCNIONE**



TARTAK WUTKOWSKI

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

• SPRAWDZONE NIERUCHOMOŚCI • BEZPIECZEŃSTWO TRANSAKЦИИ • FACHOWE, KOMPLEKSOWE DORADZTWO

Planujesz **kupić,**
sprzedać,
wynająć nieruchomość?

www.chbn.pl

CHOJNICKIE BIURO NIERUCHOMOŚCI
ul. 31 Stycznia 43, 89-600 Chojnice

Biuro czynne: 10.00-16.00, od poniedziałku do piątku. Jesteśmy do Państwa dyspozycji pod nr tel.: **720 33 22 33 i 720 22 33 22**

chbn.pl
nieruchomości

**Poszukujemy
nieruchomości dla
naszych klientów:**

- mieszkań do II piętra, do 60 m²
- działek budowlanych w Chojnicach i okolicach



- Producent mebli tapicerowanych
- Hurtownia tkanin obiciowych
CZERSK, ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21
www.drepol-czersk.pl
drepolczersk@wp.pl

Szafy przesuwne, garderoby



200x216x58
od 1120 zł



150x216x58
od 1030 zł



150x216x58
od 880 zł



202x218x62
od 1310 zł

Zestawy kuchenne



Możliwość doboru szafek pod wymiar

Zestaw kuchenny 2,60



od 1190 zł

Kanapy



Kanapa „Ania”
już od 430 zł

Zestawy kuchenne



Stół 80x80/110
+ 4 krzesła **1080 zł**

Materace:

piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem, lateksowe,
kieszeniowe, kieszeniowo lateksowe, kieszeniowo lateks + kokos



Materac piankowy 200x80x8 **od 160 zł**
Materac piankowy 200x80x10 **od 180 zł**



Możliwość wykonania
pod wymiar.

Materac bonelowy 200x160x15 **od 420 zł**
Materac bonelowy 200x90x15 **od 280 zł**
Materac bonelowy 200x80x15 **od 260 zł**

Okazja!

Wyroby z wikliny – duży wybór!



Super wygodne
i proste
w utrzymaniu!



Fotele
od 220 zł

**SUPER
PROMOCJA!**

WIELE PROMOCJI, DUŻY WYBÓR!

CHOJNICE, ul. Wysoka 9, tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40 • CZERSK, ul. Tucholska 101B, tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21

• Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitek, zadaszenia, płoty, od A-Z, 576-825-339

• Audio-tele. Profesjonalny serwis RTV Wziętek. Naprawa telewizorów, kamer, monitorów. Tuchola, Norwida 1 (os. Mickiewicza), czynne 9.00-17.00, sobota 9.00-12.00, 602-303-135

• Brukarstwo, kamień, polbruk, ścieżki, chodniki, place, płoty, ogrozenia, prace różne, 606-957-271

• Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, 508-186-179

• Budowa domów od podstaw, wykończenia, remonty mieszkań. Solidnie, wieloletnie doświadczenie, wolne terminy, 609-287-124

• Catering. Smaczne jedzenie na każdym terenie. Organizacja imprez okolicznościowych: wesela, komunie, jubileusze, obsługa imprez firmowych, 501-302-285

• Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl

• Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859

• Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

• Elektryk, 602-338-356

• Kominki, montaż, obudowy. Grodzenie posesji. Wkłady kominowe, blacha kwaso-, żaroodporna, wykończenia wnętrz. Schody. Docieplanie poddaszy, 664-636-540

• Malowanie, szpachlowanie, podwieszane sufity, zabudowy, adaptacja poddaszy, płyty k-g, montaż paneli, obróbki po wymianie okien. Sprzedam stół warsztatowy 250x80x90, 510-632-878

• Naprawa maszyn do szycia, biurowych, overlocków, sprzedam maszyny metalowe z moją gwarancją. Kupię części, maszyny, Gilka, Tuchola, Grunwaldzka 4, 697-877-769

• Naprawa motocykli, skuterów, quadów, kosiarek, pilarek, maszyn ogrodniczych, budowlanych (zagęszczarki, przecinarki), opryskiwaczy spalinowych, agregatów prądotwórczych, nagrzewnic olejowych, 888-783-704

• Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070

• Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”, 661-969-866

• Oferuję usługi ślusarskie typu, cięcie stali, wiercenie, szlifowanie, spawanie, realizacja małych konstrukcji stalowych. Potrzebujesz wykonawcy zadzwoń. Tel. 668-809-217

• Szamba, zbiorniki betonowe, ziemianki, kanały garażowe, kręgi, doradztwo, szybkie terminy, montaż, 693-318-268

• Tynki agregatem, gipsowe – cementowo-wapienne, 531-126-085



Sprzedam

• Audi A3 1.9 TDI 110 KM (1999), 574-189-943

• Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, wypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Kono-pat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448

• BMW E46 2.0 D (2003), pierwszy właściciel w Polsce, pozostałe informacje pod numerem telefonu, 501-720-649

• Ford c-max 1.6 diesel (2007), najbogatsza wersja, bez DPF, nowy rozrząd, oleje, akumulator, koła letnie i zimowe, po lifcie, 501-581-308

• Ford c-max 1.6 D (2011), 160.000 km, stan bdb., pierwszy właściciel, zarejestrowany, 509-602-213

• Ford focus 1.8 TDI (2004), 275.000 km, stan dobry, cena do uzgodnienia, 608-200-613

• Nissan almera 1.5 D (2005), stan dobry, cena do uzgodnienia, 660-359-010

• Opel astra III 1.7 D (2005), szary metalik, pierwszy właściciel, zarejestrowany, 509-602-213

• Opel corsa 1.3 CDTI (2010), 135.000 km, srebrny, 784-158-387

• Opel meriva 1.7 CDTI (2004), 225.000 km, wymieniony rozrząd, sprzęgło, oleje, płyny, klimatyzacja, pełne wyposażenie, ważne przegląd i OC, 4400 zł, do malej negocjacji, 608-558-286

• Opel zafira 1.9 DTI 120 KM (2008), 278.000 km, stan idealny, wyposażenie cosmo, 7-osobowy, Tuchola, 506-191-801

• Przyczepa kempingowa idealna na działkę lub budowę, 662-157-014

• Toyota aygo 1.0 B (2009), 5-drzwiowy, różne części do silnika 1.4 TDI, różne felgi, biurko komputerowe, 728-046-648

• VW golf IV 1.6 B (1998), w ciągłej eksploatacji, 3900 zł, 733-870-270

• VW golf na części, 1997, 696-594-143

kółko fortuny nr 42

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w hasle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.30: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która zadzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

Kategoria: rzecz

E Ł

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

NAGRODĘ – KUBEK

ufundował

Tygodnik
Tucholski



Rozwiązanie kółka nr 41 „Wielkie Budziska” (miejscowość).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Zofia Wiese z Pruszcza – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Małgorzata Pruska z Legbąda – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

1		2		3		4		5						6
	5				10				8			3		
7				8										
							1							14
9														
		20												
					10			11						
			23											
12	13			14						15		16		17
														16
					18									
						15		4					9	
19										20				
		11											21	2
					21									
22											23		24	
			18											
	6					25		26						
								19				22		28
									27					
						29								
											30			
													7	
31								32						
		17	12					13						

Rozwiązanie krzyżówki nr 41 „Różne drogi prowadzą do celu”.

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Rafał Żebrowski z Tucholi – 50 zł ufundowane przez sklep motoryzacyjny Zbigniewa Tomaszewicza z Tucholi

„Czas Chojnic”:

Teresa Placzyńska z Chojnic – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

krzyżówka ze sponsorem nr 42

układa Bożena Olszewska

POZIOMO:

- 3) otwór lub zagłębienie w ziemi
- 5) pieśń o ojcu matki lub ojca
- 7) kubański taniec
- 8) podziemne pomieszczenia pod dużą budowlą
- 9) latoliste, cytrynek lub rusałka osetnik
- 10) potocznie: adorator
- 12) wysoka peruka używana przez aktorów starożytnego teatru greckiego
- 16) duży ogród z alejkami
- 18) mężczyzna z okazałym zarostem
- 19) narząd ruchu ryby
- 20) przyrząd gimnastyczny w kształcie koła
- 21) miasto nad Wisłą
- 22) śmierć
- 23) uderzenie lub odbicie piłki w powietrzu, zanim zetknie się ona z ziemią
- 25) narzędzie kata
- 27) rezerwa
- 29) włókno poliestrowe
- 30) figura na szachownicy
- 31) odległość między skrajnymi punktami linii
- 32) zabawa towarzyska

PIONOWO:

- 1) półwysep z Sewastopolem
- 2) diabeł z kaszubskich pieśni ludowych i opowiadań
- 3) duże miasto w Teksasie
- 4) piaszczysta mielizna na rzece
- 5) przenoszenie materiałów na ląd przez prądy morskie
- 6) drzewo iglaste
- 11) z niego roślina
- 13) szkodliwe dla zdrowia przyzwyczajenie
- 14) bezbarwna ciecz występująca w ropie naftowej
- 15) duża foremna bryła kamienia
- 16) opłata za przesyłki pocztowe
- 17) zajęcie dla kreta
- 18) miękki srebrzysty metal (Ca)
- 22) kieruje pracą jakiejś instytucji lub organizacji
- 23) zgłębienie, hałas
- 24) duża ryba z czystych, bystrych rzek
- 25) znaczenie, konotacja
- 26) głazy, kamienie tworzące usypisko
- 28) małpa lub pies

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – polskie przysłowie ludowe.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.00:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20.

Wygrywa pierwsza osoba, która zadzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANAMI:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20

„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numer konkursowy NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

• VW polo 1.4 TDI 80 KM (2007), 7700 zł (do negocjacji), różne felgi stalowe i aluminiowe, 793-741-541

Kupię

• **Abart Auto-Skup. Uwaga płacimy 100% wartości pojazdów. Osobowe i dostawcze, całe i uszkodzone. Darmowy transport. Konkurencyjne ceny, 537-335-609**

• Abartha, astrę, m audi, bmw, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794

• Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skrośdowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473

• Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461

• Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460

• Auta całe i uszkodzone, wypadkowe oraz ciągniki i przyczepy w każdym stanie, 798-132-548

• Motocykle, motorowery, całe, uszkodzone typu: WSK, WFM, SHL, jawa, junak, simson, komar, żak, romet, motorynka i inne, również części, 662-157-014

• Przyczepę kempingową oraz stare motocykle, motorowery, rowery również części, pozostałości, 662-157-014

• Skup aut bez prawa jazdy: microcar, ligier, aixam, chatenet jdm i inne, każdy stan całe i uszkodzone, 662-157-014

• Skup aut osobowych i dostawczych, stan obojętny. Szybki dojazd, placę gotówką, 669-332-668

• WSK, WFM, SHL, motorynkę, rometa, komara, inne motocykle, motorowery oraz części: ramy, zbiorniki, silniki, błotniki. Masz na sprzedaż, dzwoń, 662-157-014



• Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 22,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355

• Agregat z siewnikiem, przyczepa 3,5 t, brony 5, pług 4-skibowy, gniotownik, C-330, wycinak do kisonki, 601-841-642

• Blacha odpadowa, nowa, trapez, blachodachówka gładka, od 10 zł/m, 512-551-865

• Brony, siewnik, talerzówka 2,8 m, rozrzutnik 8 ton, wywrotki D47/35, samobierająca, kosiarka, wały posiewne, siano, sianokiszonka, 886-128-423

• Brykiet z miskanta, wartość opałowa 17-18 MJ/kg, wilgotność 8%, zawartość popiołu 2-3%, 500 zł/tona, Chojnice, ul. Liściasta 5, 696-411-580

• Buraki pastewne, 150 zł/t, Stobno 14, 691-722-557, (52) 559-25-57

• Byczek, jałoweczka, mieszańce, 600-743-094

• Byczki i jałoweczki u Irenki, kolarowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, 691-117-925, 886-793-508

• Byczki, mieszanica, odchowane, 691-422-899

• Ciągnik C-330N, 692-010-940

• Ciągnik ursus C4011, prosięta, warchlaki, 726-020-399

• Drabiny paszowe, poskrom weterynaryjny, słoje 50 l do dojarki westfalia, wygradzenia i agrafki dla bydła, wycielacz dla bydła, wycinak kisonki, 600-680-370

• Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 65 zł oraz brzoza, buk, sosna, dąb, możliwość transportu, 604-560-593

• **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**

• Drewno kominkowe i opałowe: sosna przecinka, obrzyny, sosna gruba, brzoza lupana, solidne metry, możliwy transport, wywrot, 721-122-623

• Drewno opałowe suche, sosna, gałęziówka, 501-471-588

• **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**

• Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460

• **Drewno opałowe, transport, 783-769-105, 666-127-126**

• Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dwozem, cięcie, 509-161-734

• Duże łóżko, skrzynia na pościel, komoda dębowa, szklana kabina, brodzik, kaloryfery stalowe, toczony żyrandol, kwietnik, lampy, pralka Samsung, tanio, 606-511-216

• Gęsi ubite, żywe, okrasa, półgęsek z gospodarstwa ekologicznego, gmina Cekcyn, 500-340-889

• Gęsi, sprzedaż tuszek, 506-154-156

• Gruber, 5 lap, siewnik poznaniak z agregatem lub bez, pług 3-skibowy rabewerk obracany, przyczepa jednoosiowa wywrotka, boki aluminiowe, 518-051-536

• Jałowica cielna, 663-449-785

• Jałowica wysoko cielna HF, waga ok. 650 kg, wycielenie połowa listopada, 504-472-126, 783-690-017

• Jałówka cielna, wycielenie 14 listopada, 886-578-962

• JD, 2005 rok, 3 przyczepy wywrotki, wały ławkowe, polowe, spawarka bester, ciągnik ferguson 3090, 1994, reno 145-54, 1992, 888-807-060, 880-849-319

• JD-3400 z turem, 1998, orkan case-4230, 1998, reno120-54, prasa new holland, siatka, sznurek, 1997, prasa claas 180, 1999, 888-807-060, 880-849-319

• Klony do wycięcia, 2 szt., obwód pnia ok. 2 m, wysokość około 14 m, Ostrowite koło Chojnic, 792-323-601

• Kosiarka rotacyjna do trawy PZ, 2,10 m szeroka, pompy próżniowe 1500 l, 700 l do dojarek westfalia i alfa-laval, 600-680-370

• Kosiarki rotacyjne, owiarki, agregaty ścierniskowe, nowe, producent. Części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych, 502-518-060, 507-029-230 – godz. 8.00-16.00

• Krowa po pierwszym cielaku, zacielona, termin wycielenia – styczeń, 663-120-939, 721-069-231

• Krowy, jałowki cielne, byk 450 kg, byk 200 kg, byczki 1,5-miesięczne, jałowki od 110 do 130 kg, 669-528-788

• Kurczęta brojlery, 4-tygodniowe, żywe, waga około 1 kg, 9 zł/szt., sprzedaż 29-31.10, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15

• Kurczęta brojlery, 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, 6,80 zł/kg, sprzedaż 12-14.11, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15

• Kurki młode oraz jaja konsumpcyjne, narybek, ul. Okrężna 3, Gostycyn, 501-057-385

• Kurki odchowane 16-, 23-tygodniowe, rossa, zamówienia paździenik, listopad, Lubiewo, 660-269-886

• Kurki odchowane rossa 20-tygodniowe, zamawiać na 7 listopada, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239

• Kurki odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, 600-539-790

• Las sosnowy 2,53 ha w Kosobudach, gmina Brusy, 608-206-933

• Lawety do słomy różnej długości, 889-621-334

• Odpady ziemniaczane, śruta słonecznikowa, 691-842-770

• Okna PCV nowe, wymiary 85x40 cm, 3 szt., tanio, 514-065-975

• Opal suchy, cięty, sosna, brzoza, możliwy transport, tel. 886-369-829

• Opony i felgi 16" letnie i zimowe, biurko, stolik, krzesło obrotowe, nawigacja, radio CB z anteną, 787-870-913

• Opryskiwacz 400 l, 12 m, siewnik poznaniak 2,7 m, śrutownik bijakowy, silnik 11 kW oraz inny sprzęt rolniczy, 660-414-746

• Opryskiwacz evrad 2200 l, 21 m, rozstawacz nawozu amazone, buraki pastewne, talerzówka ciągnana 3,8 m, 694-153-644

• Owies, 532-299-108

• Owies, dzwonić po 16.00, Tuchola, 601-918-216

• Piasek (pospółka) oraz czarnozem do ogrodu, tel. 534-665-535

• Pila ramieniowa do cięcia metalu; tokarnia colchester, dl. 2,5 m, 693-520-829

• Polówki rzepaku na paszę dla bydła. Ostrowite k. Chojnic, tel. 668-822-737

• Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodu 25 ton, 723-167-332

• Prasa rolująca john deere 550, zmienno-komorowa, stan bardzo dobry, bez wkładu finansowego, 691-407-845

• Prosięta duże 9 szt., 798-689-652

• Prosięta mięsne, możliwość dowozu, 889-353-853

• Prosięta, 790-587-539

• Prosięta, 880-431-624

• Przyczepa jednoosiowa, cyklop, rozrzutnik, betoniarka, piast, wycinak do kisonki, kosiarka rotacyjna, C-360, pług 4-skibowy, siewnik poznaniak, beczkowóz, 663-187-248

• Przyczepa wywrotka na kołach balonowych 11, zarejestrowana. Pila formatowa, 693-205-450

• Przyczepa zbierająca pottinger, rotor, noże, rozrzutnik fortschritt i inny, prasa sipma 2010, ładowarka mała 2011, ładowarka teleskopowa, 888-807-060, 880-849-319

• Pszenżyto letnie, owies, Wysoka Wieś, 886-505-829

• Pszenżyto, cena do uzgodnienia, 605-925-971

• Rotacyjna, opryskiwacz, dystrybutor, silnik perkins, 912, 1224, owies, zetor 5211, ursus 3P, zetor 7011 z turem, tanio, 888-807-060, 880-849-319

• Rowery nowe, używane, hollenderskie, niemieckie, polskie, ponad 300 szt., atrakcyjne ceny, sprzedaż ratalna, centrum rowerowe, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342

• Rowery, wyprzedaż, -20% na wszystkie rowery używane, -10% rowery nowe, promocja trwa do końca października, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342

• Siano w balach 130, ładne, zielone, 90 zł, sianokiszonka 80 zł, 692-399-879

• Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137

• Skład Opalowy Silno, koło dworca PKP. Promocja na: węgiel, kostkę, orzech, miał, ekogroszek, pellet certyfikowany, brykiety, nawozy, drób, pasza, drewno. Czynne: pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00, tel. 509-586-394, (52) 395-59-60

• Słoma – kostka, pszenica, owies, przyczepa sztywna, motor suzuki GSX 600F (1997), 664-563-425

• Sosna połupana, 100 zł/mp, 691-299-378

• Sprzęt rybacki, żaki, stępy, wontony, mieroże oraz sieci ciągnięte, żaki giganty 795-999-345. Więcej na www.maxlawica.pl

• Stół biały lakierowany i 6 krzeseł, stół z drewna litego i 6 krzeseł, 725-497-399

• Tuja szamaragd, sadzonki w doniczkach 30 cm, cena 2,90 zł/szt. Dostępne także inne odmiany, tel. 601-263-806

• Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332

• **Węgiel. Promocja. Ekogroszek, trzy rodzaje, luz, worki, kostka, orzech premium 604-212-272, 695-167-141**

• Wózek inwalidzki z napędem elektrycznym, 694-131-360

• Wysłodki z dowozem, 797-243-244

• Zboże – mieszanica (owies, jęczmień, pszenica, 600 zł/tona, 880-251-977

• Zestaw wypoczynkowy – kanapa, dwa fotele, z funkcją spania, 300 zł, komoda, szafka, regał, 512-251-844

• Ziemiaki denar, pila tarczowa do drewna, 788-882-137

• Ziemiaki jadalne denar, orlik, sucho kopane, smaczne, nowa odmiana, dowóz do klienta, 50 gr/kg, króliki do chowu, po 14.00, 606-537-417

• Ziemiaki jadalne vineta, Bysławek, 539-909-136

• Ziemiaki jadalne vineta, lord, gwiazda, na naturalnym nawozie, z własnego gospodarstwa, możliwy transport, 600-171-342

• Ziemiaki jadalne vineta, tel. 692-905-194

• Ziemiaki jadalne wineta, bez nawozu, na oborniku, 0,60 zł/kg z dowozem na miejsce, 699-915-810

• Ziemiaki na karmę dla zwierząt, 693-520-829

• Ziemiaki na zimę, buraczki, marchew z dowozem w cenie – Tuchola, od jednego worka, atrakcyjne ceny, 539-486-412

• Ziemiaki vineta (również gala, lilly, madeleine) worki 15 kg, z dowozem do Chojnic i okolic, 880-251-977

• Żyto, owies, 500 zł/t, sadzarka do ziemniaków, 1100 zł, redla, 300 zł, boki do rozrzutnika kisonki 3,5-tonowego, 300 zł, 662-326-238

informator medyczny

GASTROLOG <i>Artur Sołtysiak</i> specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA (możliwość znieczulenia w analgezodacji), drobne zabiegi chirurgiczne. ul. Mickiewicza 39, Chojnice, kom. 660 909 190, rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239	GABINET PRYWATNY dr n. med. Łukasz Pokrywka SPECJALISTA UROLOG poniedziałek, czwartek 15.00-18.00 Tuchola, ul. Piastowska 5/11 rejestracja tel. 660 217 848 pon.-pt. w godz. 12.00-15.00
REUMATOLOG <i>lek. med. Agnieszka Pajdak</i> Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych Chojnice, ul. Mickiewicza 39 tel.rej. 52 56 55 333; tel.kom. 532 163 168 Przyjmuje w czwartki od godz. 15.00	GABINET GASTROLOGICZNY GASTROSKOPIA <i>Piotr Drobniński</i> specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39 tel. 512 045 075, rejestracja tel. 52 56 55 333
Lek. dermatolog Jadwiga Barczyk tel. kom. 606 28 66 33 przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22, 52 33-461-61 Wskazana rejestracja telefoniczna	 BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW I OPERATORÓW Tuchola, ul. Murowa 8 REJESTRACJA ☎ 730 195 155
APARATY SŁUCHOWE Bezpłatne badania słuchu Wizyty domowe Piątek od 15:00 do 17:00 TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON” tel. 601 957 447	 BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU APARATY SŁUCHOWE refundacja z NFZ <i>poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00</i> Tuchola, ul. Dworcowa 2 tel. 506-130-566
Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym” prosimy o kontakt z redakcją: w Tucholi – tel. 52 33 630 50, lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49	PSYCHOLOG KONSULTACJE DIAGNOZA TERAPIA OPINIE REJESTRACJA: 507-893-110 Tuchola, ul. Nowodworskiego 25
Specjalista laryngolog Alicja Modrzewska piątki od godziny 17.00 do 19.00 Rejestracja pod nr. tel. 604 775 139	SONUS-MED Mariola Gwizdała Aparaty słuchowe, badanie słuchu • dobór i sprzedaż aparatów słuchowych • badanie słuchu • wizyty domowe • ABR, otoemisja, terapia szumów usznych • baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON <i>piątek 9.00-17.00</i> tel. 504 298 407
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2	
KRĘGOSŁUP W DOBRYCH RĘKACH dyp. fizjoterapeuta - kręgarz KOCIŃSKI rejestracja: tel. (52) 33 421 41, kom. 601 98 53 00, 601 98 53 43	Masaż korekcyjno-leczniczy kręgosłupa ból i zawroty głowy, skoliozy, zaburzenia oddychania - serce, nerwice, depresje, przepukliny międzykręgowe, dyskopatie, rwy kulszowe, korzonki, ból stawów i kończyn. przyjęcia: • Tuchola, ul. Pocztowa 15F pon.-wt.-śr. 9.00-11.00 PO GODZINACH DZWONIC • Bydgoszcz – Toruń www.kocinski-kręgosłup.pl



PARTNERSTAL®
NOWOCZESNE GARAZE

OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ! DOSTAWA I MONTAŻ GRATIS!



• **GARAŻE BLASZANE** – konstrukcja z profili
• **SCHOWKI** na śmietniki
• **garaże z wiatą** • **kojce dla psów**

tel. 698 230 205 www.partnerstal.pl